

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

Nr 11/2016

ISSN 1731-030X

W numerze:

Maciej Muliński

Zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia
orzeczanego w postępowaniu karnym

Jarosław Ziętara

Decyzja administracyjna przyznająca świadczenia
z funduszu alimentacyjnego jako tytuł wykonawczy
realizowany tylko w egzekucji sądowej



CURRENDA

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

PRZEGŁĄD PRAWA EGZEKUCYJNEGO

Czasopismo naukowe komorników sądowych
Miesięcznik

KOMITET REDAKCYJNY:

REDAKTOR NACZELNY

Prof. dr hab. Sławomir Cieślak

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski – prawo postępowania egzekucyjnego
Dr Tomasz Banach – prawo dotyczące ustroju samorządu komorniczego

REDAKTOR PROWADZĄCY I JĘZYKOWY

Mgr Magdalena Ruzicka – język polski

SEKRETARZ REDAKCJI

Dr Grzegorz Sikorski

RADA NAUKOWA

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski
Prof. dr hab. Vytautas Nekrošius
Prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki
Dr Tomasz Banach
Dr Anna Barańska
Dr Michał Krakowiak
Dr Rafał Łyszczek
Dr Mariusz Sorysz

LISTA RECENZENTÓW CZASOPISMA

Prof. Natalie Fricero
Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska
Prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ
Prof. nadzw. dr hab. Izabella Gil
Dr hab. Andrzej Jarocho

PPE znajduje się na liście czasopism punktowanych MNiSW z wynikiem 6 punktów.

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Uprzejmie informujemy, że przesłanie tekstu artykułu czy opracowania na adres redakcji wiąże się ze zgodą na jego ewentualne opublikowanie na łamach czasopisma i przeniesieniem na wydawnictwo przysługujących do niego praw autorskich. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających przeniesienie praw autorskich do tekstu na wydawcę, autor zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie redakcję. Redakcja zastrzega sobie także prawo do dokonywania w nadesłanych tekstach skrótów, poprawek stylistycznych, językowych i interpunkcyjnych, wprowadzania śródtytułów, a także innych zmian, niemających jednak wpływu na ich zawartość merytoryczną. Tezy zawarte w artykułach stanowią wyraz poglądów autorów i nie muszą odzwierciedlać poglądów Redakcji.

Nakład 730 egz.
Sopot 2016

© Copyright by
Currenda Spółka z o.o.

ISSN 1731-030X

Currenda Sp. z o.o.
al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot
e-mail redakcji: ppe@currenda.pl
tel. Sekretarza redakcji: 602 720 142
e-mail: Sekretarza redakcji: grzegorz.sikorski@currenda.pl
tel.: 58 550 38 75, faks: 58 712 90 65
www.sklep.currenda.pl
www.currenda.pl/przeglad

W NUMERZE:

ARTYKUŁY

- 5 **Zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia
orzeczanego w postępowaniu karnym**
The Principle of Minimal Nuisance
of Security Adjudicated in the Criminal Procedure
*dr Maciej Muliński, adiunkt w Katedrze Postępowania
Cywilnego I WPiA Uniwersytetu Łódzkiego*
- 37 **Decyzja administracyjna przyznająca świadczenia
z funduszu alimentacyjnego jako tytuł wykonawczy
realizowany tylko w egzekucji sądowej**
Administrative Resolution Granting Benefits from
the Maintenance Fund as the Enforceable Title Carried
out Only in the Court Enforcement Proceedings
*Jarosław Ziętara, doktorant w Katedrze Postępowania
Administracyjnego WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego,
komornik przy sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia*
- 59 **Zaskarżenie przed sędzią–komisarzem czynności
prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem
wierzycieli masy upadłości – bezskuteczność względna
– część II**
Appeal Before the Judge-commissioner Against Actions
of a Bankrupt Detrimental to the Creditors
of the Bankruptcy Estate – Relative Inefficiency – Part II
*dr Piotr Gil, adiunkt w Zakładzie Prawa i Postępowania
Cywilnego WPiA Uniwersytetu Opolskiego*

SPRAWOZDANIA

- 74 **Zawody prawnicze wobec informatyzacji postępowania
cywilnego – sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji
Naukowej, Szczecin, 10 czerwca 2016 r.**
Legal Professions in Accordance to the Computerization
of Civil Procedure - Report from National
Scientific Conference, Szczecin, June 10, 2016
*dr Aleksandra Klich, adiunkt w Katedrze Postępowania
Cywilnego WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego*

STRESZCZENIE Zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym

Istota zabezpieczenia majątkowego orzekanego w postępowaniu karnym jest bardzo podobna, czy nawet tożsama z zabezpieczeniem roszczeń udzielanym w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z regułą wskazaną w art. 292 § 1 kodeksu postępowania karnego, zabezpieczenie następuje w sposób wskazany w kodeksie postępowania cywilnego. Zatem również zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia powinna być odpowiednio stosowana w postępowaniu karnym. Mocą nowelizacji do kodeksu postępowania karnego, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r., wprowadzono do zabezpieczenia udzielanego w postępowaniu karnym nowe unormowania będące przejawem analizowanej zasady (m.in. przepisy dotyczące zakresu, sposobów i ustania zabezpieczenia).

Słowa kluczowe: *minimalna uciążliwość, zabezpieczenie, postępowanie karne*

SUMMARY The Principle of Minimal Nuisance of Security Adjudicated in the Criminal Procedure

The essence of the property security adjudicated in the criminal procedure is very similar or even identical to the security of claims awarded in the civil procedure. Pursuant to the rule indicated in Art. 292 § 1 of the Code of Criminal Procedure, the security shall be constituted as provided for in the Code of Civil Procedure. Consequently, the principle of minimal nuisance of security shall be also appropriately applied in the criminal procedure. The amendments to the Code of Criminal Procedure which came into effect on the 1st June 2015, introduced new regulations implementing the analyzed principle to the security adjudicated in criminal proceedings (inter alia provisions relating to the scope, means and cancellation of security).

Keywords: *minimal nuisance, security, criminal procedure*

Zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym

I. Wprowadzenie

Zabezpieczenie udzielane w ramach postępowania karnego, analogicznie do zabezpieczenia orzeczonego w postępowaniu cywilnym, może podlegać wykonaniu z zastosowaniem przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (zob. dalsze uwagi zawarte w punkcie siódmym). Warto zatem podjąć próbę ustalenia, czy – tak jak ma to miejsce w postępowaniu zabezpieczającym uregulowanym w Kodeksie postępowania cywilnego¹ – przy orzekaniu o zabezpieczeniu w postępowaniu karnym znajduje zastosowanie zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia. Celowe jest również zbadanie, czy wskazana zasada obowiązuje przy wykonywaniu zabezpieczenia udzielonego w sprawie karnej.

¹ Odnośnie do najnowszych zmian w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym – zob.: M. Muliński, *Najnowsze zmiany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym*, PPE 2015, nr 6, s. 7–22.

2. Unormowanie zabezpieczenia w Kodeksie postępowania karnego

Podobnie jak postępowanie cywilne bardzo istotnym przeobrażeniom ulegało w ostatnim okresie postępowanie karne. W Kodeksie postępowania karnego bardzo obszerne zmiany weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r. Zostały one wprowadzone mocą Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw² oraz Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw³. Z kolei z dniem 15 kwietnia 2016 r. weszła w życie – w zasadniczej części – Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁴. Ostatnia ze wskazanych nowelizacji objęła również postępowanie zabezpieczające, choć ograniczyła się tutaj do usunięcia wymogu nadawania klauzuli wykonalności postanowieniu o zabezpieczeniu. Celowe jest zatem łączne przedstawienie zmian wprowadzonych w 2015 i 2016 r. dotyczących zabezpieczenia orzekanego w sprawach karnych.

Zabezpieczenie roszczeń⁵ w postępowaniu karnym unormowane jest w art. 291 i n. k.p.k. Systematyka przepisów regulujących postępowanie zabezpieczające prowadzone w ramach postępowania karnego nie zmieniła się wskutek wskazanych wyżej nowelizacji, zasadniczym przeobrażeniom uległa natomiast ich treść, przede wszystkim w zakresie uciążliwości orzekanego zabezpieczenia. Konsekwencją tych zmian jest więc pytanie o celowość wyodrębnienia zasady wskazanej w tytule opracowania.

² Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.

³ Dz.U. z 2015 r., poz. 396.

⁴ Dz.U. z 2016 r., poz. 437.

⁵ W przepisach Kodeksu postępowania karnego używane jest określenie „zabezpieczenie majątkowe”, jednak znaczeniowo jest ono w zasadzie tożsame z zabezpieczeniem roszczenia w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W celu zatem uniknięcia chaosu terminologicznego w dalszych rozważaniach, dotyczących zarówno regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego, jak i Kodeksie postępowania cywilnego, konsekwentnie używane będzie cywilistyczne określenie „zabezpieczenie roszczenia”.

Na gruncie postępowania cywilnego zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia została wyrażona przede wszystkim w art. 730¹ § 3 k.p.c., który stanowi, że przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę. W świetle innych przepisów części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego (w szczególności art. 739, 742, 752¹ i 752² k.p.c.) uznać można, że zasada ta obowiązuje w całym postępowaniu zabezpieczającym, a nie tylko przy wyborze przez sąd sposobu zabezpieczenia. Postępowanie zabezpieczające w sprawie cywilnej powinno zatem być prowadzone w taki sposób, aby z jednej strony udzielić skutecznej, tymczasowej ochrony osobie składającej zasadny wniosek o zabezpieczenie (uprawnionemu), z drugiej zaś – nie obciążać ponad miarę osoby, przeciwko której zabezpieczenie jest orzekane (czyli obowiązanego)⁶.

Za przyjęciem, że tak rozumiana zasada obowiązuje również w postępowaniu karnym, przemawiać może okoliczność, iż przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące zabezpieczenia nie tworzą kompleksowego unormowania, zgodnie zaś z art. 292 § 1 k.p.k. zabezpieczenie następuje w sposób wskazany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że Kodeks postępowania karnego stanowi inaczej⁷. Wskazana wyżej nowelizacja z dnia 27 września 2013 r. uzupełniła powołaną normę o zastrzeżenie, że przepisy Kodeksu postępowania karnego, a także innych ustaw mogą przewidywać dalsze sposoby zabezpieczenia (poza wskazanymi w Kodeksie postępowania cywilnego). Dodać należy, że odmienne sposoby zabezpieczenia występowały w Kodeksie postępowania karnego również przez dniem 1 lipca 2015 r.

W art. 291–294 k.p.k. zawarto regulację szczególną, dotyczącą przede wszystkim przesłanek udzielenia zabezpieczenia oraz przebiegu postępowania

⁶ Bliżej na ten temat: M. Muliński, *Zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia*, M.Prawn. 2014, nr 6, s. 289–297.

⁷ Zob. też uwagi zawarte w punkcie siódmym opracowania dotyczące innego rozumienia tego unormowania.

zabezpieczającego prowadzonego w związku z procesem karnym. Analiza tej regulacji, zawarta w dalszych uwagach, pozwoli ustalić, czy istnieje normatywna podstawa wyodrębnienia zasady wskazanej w tytule niniejszego opracowania. W tym celu niezbędne jest też określenie zakresu zastosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przy zabezpieczeniu orzekanym w postępowaniu karnym. Pominięta natomiast zostanie analiza instytucji materialnego i procesowego prawa karnego jako zdecydowanie wykraczająca poza poruszaną tematykę.

3. Funkcje zabezpieczenia w postępowaniu karnym

Wyróżnienie zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia w postępowaniu karnym, rozumianej analogicznie jak na gruncie postępowania cywilnego, może być uzasadnione tylko w przypadku zbieżności funkcji zabezpieczenia udzielanego w obu tych postępowaniach. Pominając w tym miejscu szczegółową analizę funkcji postępowania zabezpieczającego uregulowanego w części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego, wskazać należy na treść art. 730¹ § 2 k.p.c. Przepis ten, definiując interes prawny w uzyskaniu zabezpieczenia, określa zarazem funkcję zabezpieczenia udzielanego w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z powołanym artykułem interes prawny w udzieleniu⁸ zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Postępowanie zabezpieczające ma zatem zapobiec wystąpieniu takiej sytuacji.

Podobnie definiowany jest – w doktrynie i w orzecznictwie – cel zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym. I tak T.H. Grzegorzcyk

⁸ Do treści tego przepisu wkradła się pewna nieścisłość – powinna być w nim mowa o interesie prawnym „w uzyskaniu zabezpieczenia”. Zabezpieczenia udziela sąd, który – rzecz oczywista – nie powinien mieć w tym jakiegokolwiek interesu (zob. A. Jakubecki [w:] *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX 2016, uwaga 2 do art. 730¹; M. Muliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730–1217*, pod red. J. Jankowskiego, Warszawa 2015, s. 21).

wskazuje, że zabezpieczenie majątkowe uregulowane w art. 291–295 k.p.k. stanowi karnoprocesowy środek przymusu, którego celem jest zabezpieczenie realności wykonania majątkowych reakcji karnych w postaci kar, środków karnych o charakterze majątkowym i kosztów procesu, a także roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa przeciwko mieniu lub wywołania szkody na mieniu⁹. Autor ten dodaje, że cel zabezpieczenia majątkowego jest nastawiony na wykonawcze stadium postępowania karnego, a więc służyć ma ono stadium, jakie ewentualnie toczy się po prawomocnym zakończeniu postępowania w przedmiocie sprawstwa i winy za określone przestępstwo¹⁰. Z kolei R. A. Stefański stwierdza, że zabezpieczenie majątkowe odgrywa ważną rolę w procesie karnym, zapewniając wykonalność przyszłego orzeczenia w zakresie niektórych kar i środków karnych, a także ułatwiając ściągalność zasądzonych roszczeń cywilnych o naprawienie szkody¹¹. Podobnie cele postępowania zabezpieczającego toczącego się w ramach postępowania karnego definiuje K.T. Boratyńska, wskazując, że zabezpieczenie majątkowe jest środkiem przymusu, którego celem jest zabezpieczenie wykonania orzeczenia, które zapadnie w przyszłości¹². Autorka ta również podkreśla, że funkcją instytucji uregulowanej w art. 291 i n. k.p.k. jest zabezpieczenie już na tym etapie procesu wykonania groźących kar, środków karnych i innych środków, które mogą być *in concreto* orzeczone w sprawie, a także

⁹ T.H. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467*, LEX 2014, uwaga 1 do art. 291, s. 998.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ R.A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. T. I. Komentarz*, Warszawa 1998, LEX, uwaga 1 do art. 291.

¹² K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, uwaga 1 do art. 291, s. 528. Podobnie też charakter zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym definiuje J. Skorupka, stwierdzając, że charakter prawny zabezpieczenia majątkowego wyraża się w tymczasowym zabezpieczeniu ewentualnych orzeczonych w przyszłości przez sąd kar i środków karnych o charakterze majątkowym oraz roszczeń majątkowych osób pokrzywdzonych wysuwanych przeciwko sprawcy przestępstwa, a także kosztów sądowych i zwrotu na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej przez sprawcę działającego w imieniu lub interesie osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej (J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod red. J. Skorupki, Legalis 2015, nb. 2 do art. 291).

kosztów procesu, a więc celem jest zabezpieczenie postępowania karnego wykonawczego¹³.

Warto dodać, że podobnie funkcję zabezpieczenia orzekałego w postępowaniu karnym określił Trybunał Konstytucyjny, przyjmując w wyroku z dnia 6 września 2004 r.¹⁴, iż instytucja zabezpieczenia ma na celu realne wykonanie orzeczeń sądowych, w tym – postanowień dotyczących praw innych osób oraz kar grzywny lub sankcji przepadku przedmiotów lub korzyści uzyskanych z przestępstwa. Z tego też powodu w ocenie Trybunału zabezpieczenie majątkowe, niezależnie od tego, czy ma na celu gwarancję wypłacalności dłużnika w postępowaniu cywilnym czy skuteczność egzekucji sankcji majątkowej w postępowaniu karnym, nie może być oceniane jako sprzeczne z Konstytucją ograniczenie własności czy innych praw majątkowych.

Wskazana zbieżność funkcji zabezpieczenia orzekałego w postępowaniu cywilnym i postępowaniu karnym przekonuje o celowości dalszych rozważań dotyczących obowiązywania zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia na gruncie postępowania karnego.

4. Przesłanki udzielenia zabezpieczenia w postępowaniu karnym

Podstawowym unormowaniem w zakresie przesłanek udzielenia zabezpieczenia w postępowaniu karnym jest art. 291 § 1 k.p.k. Zgodnie z regulacją zawartą w tym przepisie w razie zarzucenia oskarżonemu popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę lub świadczenie pieniężne albo w związku z którym można orzec przepadek lub środek kompensacyjny, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego lub na mieniu stanowiącym korzyść majątkową

¹³ K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks...*, *op. cit.*, nb. 2 do art. 291, s. 528.

¹⁴ SK 10/04, Dz.U. z 2004 r. Nr 202, poz. 2080, wyrok wraz z uzasadnieniem opublikowany w OTK-A 2004/8/80.

osiągniętą z przestępstwa w rozumieniu art. 45 § 2 k.k., jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że wykonanie orzeczenia w zakresie wskazanej kary, świadczenia pieniężnego, przepadku lub środka kompensacyjnego będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione. W postępowaniu karnym podlegają zatem zabezpieczeniu kary i środki karne grożące oskarżonemu w związku z popełnionym przestępstwem oraz roszczenia przysługujące poszkodowanemu w związku z popełnionym deliktem, jeżeli ich ustalenie może nastąpić w ramach postępowania karnego. Zabezpieczone mogą być również roszczenia Skarbu Państwa związane z karami i środkami karnymi grożącymi oskarżonemu.

Z kolei, jak wynika z art. 291 § 2 k.p.k., zabezpieczenie wykonania orzeczenia przepadku może nastąpić też na mieniu osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, na którą zostało przeniesione mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa na zasadach określonych w art. 45 § 3 k.k. Osoba ta może wystąpić z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o ustalenie, że mienie lub jego część nie podlega przepadkowi. „Do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie egzekucyjne ulega zawieszeniu” (art. 293 § 7 k.p.k.). Treść ostatniego z przytoczonych unormowań, wprowadzonego z dniem 1 lipca 2015 r. mocą nowelizacji z dnia 27 września 2013 r., budzi zasadnicze wątpliwości. Chociaż jest w nim mowa o zawieszeniu „postępowania egzekucyjnego”, chodzi w nim w istocie o etap wykonawczy postępowania zabezpieczającego (zob. dalej punkt siódmy). Do jednoznacznego wniosku w tym zakresie prowadzi wykładnia funkcjonalna i systemowa, a w szczególności analiza wcześniejszych paragrafów art. 293 k.p.k. Wprawdzie do wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym (art. 743 § 1 *in initio* k.p.c.), jednak cele obu postępowań są zdecydowanie odmienne. Co do zasady zabezpieczenie, w tym także etap wykonawczy postępowania zabezpieczającego, nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia (art. 731 k.p.c.). Utożsamianie zaś postępowania egzekucyjnego i etapu wykonawczego postępowania zabezpieczającego

może prowadzić do nieporozumień, a przede wszystkim – do naruszenia wskazanej reguły wynikającej z art. 731 k.p.c.¹⁵

Wracając do treści art. 291 k.p.k., dodać należy, że w świetle jego § 3 z urzędu – na mieniu oskarżonego – może też nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia o kosztach sądowych, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że niego wykonanie orzeczenia w tym zakresie będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione.

Wobec kategoriycznego brzmienia art. 291 k.p.k. trzeba uznać, że zawarte w nim wyliczenie przypadków, w których zabezpieczenie może zostać orzeczone w ramach postępowania karnego, ma charakter wyczerpujący¹⁶. Zabezpieczenie innych roszczeń może nastąpić wyłącznie na podstawie przepisów części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego w związku z dochodzeniem tych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Fundamentalną zmianą w treści art. 291 k.p.k. jest wyraźne uregulowanie przesłanki udzielenia zabezpieczenia w postępowaniu karnym. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w ogóle owej przesłanki nie określał. Zarazem art. 292 § 1 k.p.k. zawierał (i zawiera) odesłanie do Kodeksu postępowania cywilnego jedynie w zakresie sposobów zabezpieczenia. Zgodnie zatem z regułą *exceptiones non sunt extendendae* brak było podstaw normatywnych do odpowiedniego stosowania w postępowaniu karnym przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o warunkach zasadności zabezpieczenia (podstawach zabezpieczenia). Taki stan rzeczy budził w doktrynie uzasadnione wątpliwości¹⁷. Na okoliczność tę zwrócono również uwagę w uzasadnieniu projektu wskazanej na wstępie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.¹⁸ Mocą wymienionej ustawy za przesłankę zabezpieczenia dokonywanego

¹⁵ Bliżej na ten temat: M. Muliński [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 7.

¹⁶ A. Bulsiewicz, D. Kala, *Zabezpieczenie majątkowe jako środek służący wykonalności przyszłego orzeczenia o przedmiocie procesu*, t. 11, Gdańskie Studia Prawnicze 2003, s. 227 i n.

¹⁷ J. Skorupka, *Wykonanie zabezpieczenia majątkowego*, Prok. i Pr. 2005, nr 2, s. 42; K. Eichstaed [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, pod red. B. Augustyniak, K. Eichstaedta, M. Kurowskiego, D. Świeckiego, Warszawa 2013, s. 903 i n.

¹⁸ Druk sejmowy nr 870 Sejmu VII kadencji, uzasadnienie, s. 58 i n.

w ramach postępowania karnego uznano „uzasadnioną obawę”, że bez zabezpieczenia wykonanie (w określonym zakresie) orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym „będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione”. Regulacja wskazanej przesłanki zabezpieczenia została zawarta w znowelizowanym art. 291 § 1 k.p.k. i, jak się wydaje, zbędnie powtórzona w § 3 tego artykułu. Sposób sformułowania przesłanki (a używając terminologii cywilistycznej – podstawy zabezpieczenia) w art. 291 § 1 i § 3 k.p.k. niewątpliwie zbliżony jest do powołanej wyżej, zawartej w art. 730¹ § 2 k.p.c. definicji interesu prawnego jako jednej z podstaw zabezpieczenia. W powołanej regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, wskazującej na ryzyko nieosiągnięcia „celu postępowania w sprawie”, również chodzi o prognozę dotyczącą ujemnych skutków braku zabezpieczenia, a zatem o „uzasadnioną obawę” w rozumieniu art. 291 k.p.k.

Unormowanie w Kodeksie postępowania karnego podstawy zabezpieczenia podobnie do jej ujęcia zawartego w art. 730¹ § 2 k.p.c. należy ocenić pozytywnie, jak wskazywano bowiem wyżej w punkcie drugim, funkcja zabezpieczenia orzekanego w obu postępowaniach jest – *mutatis mutandis* – niemal tożsama. Ponadto dzięki takiemu rozwiązaniu na grunt zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym mogą zostać przeniesione ustalenia judykatury i piśmiennictwa dotyczące legalnej definicji interesu prawnego, zamieszczonej w art. 730¹ § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 r. wskazano, że w art. 291 § 1 i § 3 k.p.k. chodzi o obawę „uzasadnioną, a więc wynikającą z dokonanych już w postępowaniu ustaleń”¹⁹. Dodano przy tym, że jest to wyraźna wskazówka, iż do zabezpieczenia nie powinno dochodzić pochoinnie, a taki wymóg jest już gwarancją dla oskarżonego²⁰. Wprowadzenie owego wymogu, a ściślej – podstawy zabezpieczenia – jest niewątpliwie przejawem implementacji do postępowania karnego zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia rozumianej jako stosowanie w ramach zabezpieczenia tylko takich środków, które są niezbędne do zapewnienia

¹⁹ *Ibidem*, s. 59.

²⁰ *Ibidem*.

skutecznego wykonania orzeczonych kar i środków karnych, a także świadczeń zasądzonych w tym postępowaniu. Warto zatem ustalić, czy również regulacja dotycząca przebiegu postępowania zabezpieczającego – w szczególności w zakresie orzekania oraz dopuszczalnych sposobów zabezpieczenia – pozwala na wyodrębnienie analizowanej zasady.

5. Sposoby zabezpieczenia

Jak wynika z art. 291 k.p.k., w postępowaniu karnym, odmiennie niż w postępowaniu cywilnym (art. 732 k.p.c.), regułą jest orzekanie zabezpieczenia z urzędu. W postępowaniu karnym regułą stanowi również udzielanie zabezpieczenia w sposób wskazany w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 292 § 1 k.p.k.). Sposoby zabezpieczenia zostały natomiast uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 747, 753 § 1 oraz 755. Jednak, co do zasady, w postępowaniu karnym orzekane jest wyłącznie zabezpieczenie konserwacyjne roszczeń pieniężnych, zatem zastosowanie do niego powinny znaleźć sposoby zabezpieczenia enumeratywnie wyliczone w art. 747 k.p.c. Wyjątek w tym zakresie ustanowiony został w art. 292 § 2 k.p.k. Jak wynika z tego przepisu, zabezpieczenie grożącego przepadku następuje przez zajęcie ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych oraz przez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania nieruchomości. Zakaz ten podlega ujawnieniu w księdze wieczystej, a w jej braku – w zbiorze złożonych dokumentów. W miarę potrzeby może być też ustanowiony zarząd nieruchomości lub przedsiębiorstwa oskarżonego. Zacytowana regulacja stanowi *lex specialis* wobec art. 747 k.p.c. Po pierwsze, wymienia ona tylko niektóre sposoby zabezpieczenia spośród wskazanych w art. 747 k.p.c. – *a contrario* należy zatem przyjąć, że zastosowanie innych sposobów zabezpieczenia grożącego przepadku jest niedopuszczalne. Po drugie, zakazem zbywania i obciążania może być objęta każda nieruchomość, a nie – jak przy zabezpieczeniu orzekanym na podstawie art. 747 pkt 3 k.p.c. – jedynie nieruchomość, która nie ma urzędzonej księgi wieczystej lub której księga wieczysta zaginęła lub uległa zniszczeniu.

Mocą powołanej na wstępie nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r. dodano do art. 292 k.p.k. § 3 zawierający odesłanie do art. 232 k.p.k. Ten ostatni przepis reguluje sprzedaż „przedmiotów”²¹ ulegających szybkiemu zniszczeniu lub takich, których przechowywanie byłoby połączone z niewspółmiernymi kosztami lub nadmiernymi trudnościami albo powodowałoby znaczne obniżenie wartości rzeczy. Począwszy od dnia 1 lipca 2015 r. sprzedaż na podstawie art. 232 k.p.k. może dotyczyć również rzeczy, do których skierowano zabezpieczenie (na podstawie art. 291 i n. k.p.k.). Wydaje się, że przy zabezpieczeniu orzekanym na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego aktualność zachowuje przesłanka skierowania zabezpieczenia do rzeczy ulegających szybkiemu zepsuciu, przewidziana w art. 751 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem wskazane rzeczy mogą stanowić przedmiot zabezpieczenia, gdy obowiązany nie ma innego mienia, które mogłoby zabezpieczyć roszczenia uprawnionego, istnieje zaś możliwość ich sprzedaży niezwłocznie. Wprawdzie analogicznej przesłanki nie przewidziano w art. 232 k.p.k., przepis ten nie reguluje jednak zabezpieczenia, lecz postępowanie dowodowe i przeprowadzane w ramach tego postępowania „zatrzymanie rzeczy”. Stąd też zrozumiałe jest, że art. 232 k.p.k. nie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym. Z kolei, jak już wskazywano wyżej, art. 292 § 3 k.p.k. nakazuje odpowiednie stosowanie art. 232 k.p.k. w postępowaniu zabezpieczającym. „Odpowiednie”, a zatem z uwzględnieniem specyfiki orzekania o zabezpieczeniu. Specyfika ta została zaś uwzględniona w powołanej wyżej treści art. 751 § 1 k.p.c., który powinien znaleźć zastosowanie w postępowaniu karnym na mocy art. 292 § 1 k.p.k. Ta ostatnia regulacja nakazuje bowiem odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie sposobu zabezpieczenia, a przepis art. 751 § 1 k.p.c. reguluje właśnie przesłankę zastosowania

²¹ Mimo że w treści art. 232 k.p.k. użyto niefortunnego określenia „przedmioty”, nie powinno budzić wątpliwości, iż chodzi tu o rzeczy ruchome. Wykładnia funkcjonalna i językowa tego przepisu wskazuje, że nie dotyczy on nieruchomości ani też praw innych niż własność (zob.: T.H. Grzegorzczak, *op. cit.*, uwaga 12 do art. 230–234, s. 803 i n.).

określonego sposobu (czyli kwestię dopuszczalności skierowania zabezpieczenia do rzeczy ulegających szybkiemu zepsuciu²²).

Zastosowanie przy zabezpieczeniu udzielanym w postępowaniu karnym normy zawartej w art. 751 § 1 k.p.c. stanowi niewątpliwie przejaw realizacji zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia. Nie ma wszak powodu, by sprzedawać – w ramach postępowania zabezpieczającego prowadzonego w ramach sprawy karnej – należące do obowiązanego (mającego karnoprocesowy status podejrzanego albo oskarżonego) rzeczy ulegające szybkiemu zepsuciu, jeżeli istnieje możliwość wykonania zabezpieczenia na innych przysługujących mu prawach majątkowych (w szczególności – na innych ruchomościach). Oczywiście skierowanie zabezpieczenia do rzeczy ulegających szybkiemu zepsuciu może być związane ściśle z okolicznościami popełnienia czynu zabronionego. W takim wypadku rozważanie skierowania zabezpieczenia do innych praw majątkowych podejrzanego albo oskarżonego staje się bezprzedmiotowe.

6. Powstanie tytułu zabezpieczenia

Postanowienie o zabezpieczeniu w postępowaniu karnym wydać może zarówno sąd, jak i prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze²³. Treść postanowienia o zabezpieczeniu została uregulowana w art. 293 § 2 k.p.k. Przepis ten – w obecnym brzmieniu – został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego mocą wskazanej na wstępie nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. Zgodnie z powołaną regulacją w postanowieniu określa się kwotowo zakres i sposób zabezpieczenia, uwzględniając rozmiar możliwych do orzeczenia – w okolicznościach danej sprawy

²² W art. 232 § 1 k.p.k. jest mowa o „przedmiotach ulegających szybkiemu zniszczeniu”, nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że znaczenie tego określenia jest tożsame ze sformułowaniem użytym w art. 751 § 1 k.p.c.

²³ Ponadto na podstawie art. 295 k.p.k. policja może dokonać tymczasowego zajęcia mienia ruchomego osoby podejrzanego, jeżeli zachodzi obawa jego usunięcia. Jednak instytucja tymczasowego zajęcia, charakterystyczna dla postępowania karnego, wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Bezprzedmiotowe jest również rozpatrywanie w jej kontekście zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia.

– grzywny, środków karnych, przepadku lub środków kompensacyjnych. Rozmiar zabezpieczenia powinien odpowiadać jedynie potrzebom tego, co ma zabezpieczać. Wymóg kwotowego określenia zabezpieczenia nie dotyczy zabezpieczenia na zajętych przedmiocie podlegającym przepadkowi, jako pochodzącym bezpośrednio z przestępstwa lub służącym albo przeznaczonym do jego popełnienia. Przed dniem 1 lipca 2015 r. przepis art. 293 § 1 zd. 2 k.p.k. zdawkowo jedynie wskazywał, że „w postanowieniu określa się zakres i sposób zabezpieczenia”, w istocie zatem nie ustalał treści tego postanowienia. Jak zaznaczono w uzasadnieniu projektu nowelizacji, szczegółowe uregulowanie treści postanowienia o zabezpieczeniu ma na celu wyraźne pokreślenie, że zabezpieczenie ma być stosowane „tylko w rozmiarze niezbędnym dla realnie możliwych kar i środków o charakterze majątkowym i w sposób odpowiadający takiej potrzebie”²⁴. Okoliczności uzasadniające zabezpieczenie i jego zakres wedle ogólnych reguł powinny być wykazane w postanowieniu, które może w trybie zażalenia skontrolować sąd odwoławczy²⁵.

Zmianę przepisu art. 293 § 2 k.p.k. należy ocenić pozytywnie, przyczynia się ona bowiem do realizacji zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym. W szczególności przekonuje o tym poczynione w powołanym przepisie zastrzeżenie, że rozmiar zabezpieczenia powinien odpowiadać jedynie potrzebom tego, co ma zabezpieczać, a także wprowadzony wymóg kwotowego określenia zabezpieczenia w postanowieniu. Żałować jedynie można, że ustawodawca nie implementował przyjętej w postępowaniu cywilnym konstrukcji sumy zabezpieczenia, której wpłacenie przez obowiązane go na rachunek depozytowy Ministra Finansów prowadzi do upadku zabezpieczenia (art. 742 § 1 zd. 2 k.p.c.). Skoro, jak wskazywano wyżej (w punkcie trzecim), cel zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym jest analogiczny do celu postępowania zabezpieczającego prowadzonego na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego, to zasadne jest,

²⁴ Druk sejmowy nr 870 Sejmu VII kadencji, uzasadnienie, s. 61.

²⁵ *Ibidem*.

by przy orzekaniu zabezpieczenia obowiązywały takie same reguły, służące z jednej strony skutecznemu wykonaniu zabezpieczenia, a z drugiej – nieobciążaniu ponad potrzebę obowiązane (w postępowaniu karnym posiadającego status podejrzanego albo oskarżonego). Nie ulega bowiem wątpliwości, że zabezpieczenie orzekane w postępowaniu karnym nie stanowi środka karnego, a zatem dolegliwość – niebędąca jego celem – powinna być ograniczona do niezbędnego minimum.

Kolejnym natomiast rozwiązaniem służącym realizacji zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia na gruncie Kodeksu postępowania karnego jest nowe uregulowanie zaskarżania postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia wydanego w postępowaniu karnym. I tak w art. 293 § 3 k.p.k. zachowano regułę (przeniesioną z art. 293 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.), że na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia przysługuje zażalenie. Odmienne przy tym niż w postępowaniu cywilnym²⁶ zażalenie przysługuje na każde postanowienie co do zabezpieczenia wydane w postępowaniu karnym. Zatem obowiązany (będący podejrzanym albo oskarżonym) w każdym wypadku może zaskarżyć postanowienie o zabezpieczeniu, w szczególności wskazując na bezzasadność orzeczonego zabezpieczenia albo jego nadmierną uciążliwość.

Jak wynika z art. 465 § 2 k.p.k. oraz z § 4 dodanego do art. 293 k.p.k. mocą nowelizacji z dnia 27 września 2013 r., zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie zabezpieczenia rozpoznaje sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Chodzi tu o sąd właściwy miejscowo, jak też rzeczowo dla danej sprawy, zatem właściwy do rozpoznania zażalenia może być również sąd okręgowy. Jest to istotna zmiana, gdyż w poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie zabezpieczenia rozpoznawał sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzone było postępowanie (wcześniejsze brzmienie art. 293 § 2 k.p.k.). W uzasadnieniu projektu nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. wskazano,

²⁶ W którym, w myśl art. 741 k.p.c., zażalenie można wnieść tylko na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia.

że przedstawiona zmiana podyktowana jest okolicznością, iż w ramach zabezpieczenia dochodzi do zastosowania „nader dolegliwych środków przymusu”²⁷. Regulacja zawarta w art. 293 § 4 k.p.k. uległa niewielkiej modyfikacji z dniem 15 kwietnia 2016 r., czyli wraz z wejściem w życie wskazanej wyżej (w punkcie drugim) nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r. W treści art. 293 § 4 k.p.k. doprecyzowano właściwość funkcyjną sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie zabezpieczenia. Zgodnie z obecnym brzmieniem tego przepisu zażalenie przysługuje do sądu rzeczowo właściwego do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

Zdecydowanie istotniejsza zmiana wprowadzona została natomiast w brzmieniu art. 293 § 5 k.p.k. Począwszy bowiem od dnia 15 kwietnia 2016 r., postanowienia o zabezpieczeniu wydawane w postępowaniu karnym nie podlegają zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności. Paragraf 5 został dodany do Kodeksu postępowania karnego nowelizacją z dnia 27 września 2013 r. Pierwotne brzmienie tego przepisu było dość zawile i obejmowało szczegółową regulację właściwości sądu, a także referendarza sądowego w zakresie nadawania klauzuli wykonalności postanowieniom o zabezpieczeniu wydawanym w sprawach karnych. Regulacja ta miała przyspieszyć i uprościć nadawanie klauzuli wykonalności tytułom zabezpieczenia powstającym w postępowaniu karnym. Celowi temu służyć miało również przekazanie kompetencji do orzekania w postępowaniu klauzulowym referendarzom sądowym (przewidzianej od wielu lat i poszerzanej obecnie na gruncie postępowania cywilnego)²⁸.

Jednak sam wymóg nadawania klauzuli wykonalności w sytuacji, gdy tytułem egzekucyjnym albo tytułem zabezpieczenia jest orzeczenie sądu wykonalne z chwilą wydania, uznać można za przejaw zbędnego formalizmu,

²⁷ *Ibidem*, s. 60.

²⁸ Por. art. 781 § 1¹ k.p.c. w brzmieniu nadanym mu Ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311), które obowiązuje od dnia 8 września 2016 r.

prowadzącego jedynie do przedłużenia postępowania²⁹. Postępowanie klauzulowe we wskazanej sytuacji ogranicza się do zbadania, czy orzeczenie sądu, które ma być zaopatrzone w klauzulę wykonalności, zostało wydane prawidłowo z proceduralnego punktu widzenia, badania zaś tego dokonuje częstokroć sędzia, który wydał wcześniej owo orzeczenie. Funkcja gwarancyjna postępowania klauzulowego jest zatem tutaj realizowana w znikomym zakresie, postępowanie to nie przyczynia się również do realizacji zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia³⁰.

Warto natomiast wskazać, że treścią tej zasady jest obciążanie obowiązowanego jedynie w zakresie niezbędnym do wykonania zabezpieczenia. Z jednej strony chodzi więc o nieobciążanie ponad potrzebę strony biernej postępowania, z drugiej zaś – o skuteczną realizację celu postępowania zabezpieczającego (czyli o obciążenie obowiązowanego w zakresie, w jakim jest to niezbędne do skutecznego udzielenia zabezpieczenia). Realizacji tak rozumianej zasady służy niewątpliwie ostatnia nowelizacja art. 293 § 5 k.p.k., który od dnia 15 kwietnia 2016 r. stanowi, że „postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym z chwilą wydania stanowi tytuł wykonawczy”.

Przepis ten budzi zasadniczą wątpliwość natury terminologicznej. Jest on bowiem przejawem wskazywanego już wyżej (w punkcie czwartym) utożsamiania etapu wykonawczego postępowania zabezpieczającego z postępowaniem egzekucyjnym. Jak wynika z art. 776 k.p.c., a także art. 26 § 1 Ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji³¹, tytuł wykonawczy jest podstawą egzekucji. Podstawą wykonania zabezpieczenia jest natomiast tytuł zabezpieczenia (por. art. 492 § 1 i art. 1151² § 1 k.p.c.). Na tym fundamentalnym rozróżnieniu terminologicznym oparte jest w szczególności brzmienie art. 730 § 2 zd. 2 k.p.c. Zgodnie z nim po uzyskaniu przez uprawnionego tytułu wykonawczego dopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia tylko wtedy, jeżeli ma ono na celu

²⁹ Bliżej na ten temat: M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005, s. 293.

³⁰ *Ibidem*, s. 293 i n.

³¹ T.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1619 ze zm.; dalej: u.p.e.a.

zabezpieczenie roszczenia o świadczenie, którego termin spełnienia jeszcze nie nastąpił. Jest to zrozumiałe, gdyż – co do zasady – uprawniony (wierzyciel), dysponując tytułem wykonawczym, może wszcząć postępowanie egzekucyjne, nie ma zatem interesu prawnego we wszczynaniu postępowania zabezpieczającego (jego wniosek zaś – w świetle powołanego art. 730 § 2 k.p.c. – wobec niedopuszczalności udzielenia zabezpieczenia powinien zostać odrzucony).

Należy zatem postulować doprecyzowanie treści art. 293 § 5 k.p.k. poprzez wskazanie w niej, że postanowienie o zabezpieczeniu podlega wykonaniu bez zaopatrywania go w klauzulę wykonalności³². Niewątpliwie taki jest bowiem sens nowego brzmienia powołanego przepisu. *Notabene* przepisu zasługującego – jak już wskazywano wyżej – na pełną aprobatę. Poza powoływaną już bezcelowością przeprowadzania postępowania klauzulowego warto również przytoczyć tutaj przekonujące argumenty przemawiające za wprowadzeniem tej regulacji, zawarte w projekcie nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.³³ I tak bez wątpienia czynności związane z nadawaniem klauzuli wykonalności mogą opóźnić wykonanie zabezpieczenia³⁴. Z kolei ochronę praw obowiązanego (podejrzanego albo oskarżonego) w postępowaniu zabezpieczającym zapewnia wskazywana wyżej dopuszczalność wniesienia zażalenia na każde postanowienie o zabezpieczeniu, niezależnie od tego, jaki organ wydał owo postanowienie³⁵.

7. Etap wykonawczy postępowania zabezpieczającego

Analogicznie jak w przypadku zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu cywilnym, również postępowanie zabezpieczające prowadzone

³² Nie wydaje się natomiast celowe, by we wskazanym przepisie pojawiło się określenie „tytuł zabezpieczenia”. Wprawdzie, jak wskazywano, jest to pojęcie używane w Kodeksie postępowania cywilnego, jednak rzadko i niekonsekwentnie, nie jest ono również wystarczająco zakorzenione w języku prawniczym. Wątpliwości może budzić też okoliczność, czy tytuł zabezpieczenia to akt wymagający zaopatrzenia w klauzulę wykonalności (do odmiennych wniosków w tym zakresie prowadzi analiza art. 492 § 1 oraz art. 1151² § 1 k.p.c.).

³³ Tj. w druku sejmowym nr 207 Sejmu VIII kadencji.

³⁴ *Ibidem*, uzasadnienie projektu, s. 16.

³⁵ *Ibidem*.

w ramach postępowania karnego składa się z dwóch etapów: rozpoznawczego, którego celem jest wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia, oraz wykonawczego – zmierzającego do realizacji postanowienia o zabezpieczeniu³⁶. Cechą charakterystyczną etapu wykonawczego postępowania zabezpieczającego toczącego się w sprawie karnej jest jego dualizm. Jak wynika bowiem z art. 27a kodeksu karnego wykonawczego³⁷, dodanego do kodeksu mocą wskazanej wyżej nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r., wykonanie postanowień o zabezpieczeniu grzywny, świadczenia pieniężnego, środka kompensacyjnego oraz kosztów sądowych następuje – co do zasady – z zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast do wykonania postanowień o zabezpieczeniu przepadku mają zastosowanie przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji³⁸, chyba że Kodeks karny wykonawczy stanowi inaczej. Uzupełnienie tej reguły zostało przewidziane w art. 195a k.k.w. Jego § 1 przewiduje, że jeżeli jednym postanowieniem zabezpieczono grożący przepadek oraz grzywnę, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, świadczenie pieniężne, nawiązkę lub wykonanie orzeczenia o kosztach sądowych w postępowaniu karnym, sąd lub prokurator, który wydał to postanowienie, może zlecić jego wykonanie w całości urzędowi skarbowemu. Ponadto jeżeli orzeczono przepadek, urząd skarbowy prowadzi również egzekucję orzeczonej jednocześnie grzywny i zasądzonych od skazanego kosztów sądowych oraz egzekucję orzeczonego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, świadczenia pieniężnego albo nawiazki (art. 195a § 2 k.k.w.). Przepis ten został znowelizowany powołaną wcześniej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r., zmiana ta miała jednak jedynie charakter porządkujący i nie wprowadziła istotnych modyfikacji w jego treści. Ponadto wskazana regulacja zmieniła się z dniem 1 lipca 2016 r.,

³⁶ Na tę okoliczność w piśmiennictwie z zakresu postępowania karnego zwracają uwagę m.in. A. Bulsiewicz (*Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 8 i n.) oraz S. Kudrelek (*Postępowanie zabezpieczające w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2013, nr 6, s. 147).

³⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej: k.k.w.

³⁸ T.j. ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

przy czym ta ostatnia nowelizacja dotyczy jedynie organu egzekucyjnego – zamiast urzędu skarbowego jako organ ten wymieniony będzie naczelnik tego urzędu³⁹.

Z pewnym zdziwieniem należy przyjąć pogląd, że wykonanie zabezpieczenia jest również przedmiotem regulacji zawartej w art. 292 § 1 k.p.k.⁴⁰, zgodnie z którym zabezpieczenie następuje w sposób wskazany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Powołany przepis – jak już wcześniej wskazywano – reguluje sposoby zabezpieczenia udzielanego w postępowaniu karnym, nie zaś tryb wykonania tego zabezpieczenia. Gdyby wolą ustawodawcy było unormowanie w art. 292 k.p.k. postępowania wykonawczego, byłaby w nim mowa o odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wykonania zabezpieczenia albo o wykonaniu tegoż zabezpieczenia z zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Niezależnie jednak od sposobu rozumienia art. 292 § 1 k.p.k. wnioski płynące z treści art. 27a i 195a k.k.w. w zakresie wykonania zabezpieczenia są jednoznaczne. Używając terminologii z Kodeksu postępowania cywilnego, należy określić, że jeżeli zabezpieczeniu podlega roszczenie pieniężne, wykonanie następuje z zastosowaniem przepisów części drugiej i trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast zabezpieczenie przypadku odbywa się na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zarazem w celu zapobieżenia dwutorowości wykonania zabezpieczenia w tej samej sprawie sąd lub prokurator, który wydał postanowienie o zabezpieczeniu przypadku i jednoczesnym zabezpieczeniu świadczeń pieniężnych, może zlecić wykonanie zabezpieczenia w całości urzędowi skarbowemu. Takie rozwiązanie pozwala na uniknięcie nadmiernej uciążliwości zabezpieczenia, która pojawiłaby się w razie jednoczesnego wykonywania postanowienia o zabezpieczeniu w dwóch trybach – z zastosowaniem przepisów o egzekucji sądowej i administracyjnej.

³⁹ Zmiana wprowadzona mocą Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o administracji podatkowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 1269 ze zm.).

⁴⁰ Uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego, uchwalonej w dniu 27 września 2013 r., druk sejmowy nr 870 Sejmu VII kadencji, uzasadnienie, s. 61.

Jak trafnie wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2009 r.⁴¹, przepis art. 195a § 1 k.k.w. może stanowić podstawę zlecenia wykonania zabezpieczenia administracyjnemu organowi egzekucyjnemu tylko wówczas, gdy jednym postanowieniem zabezpieczono grożący wypadek oraz inne wymienione w nim obowiązki. Uchwała ta zachowała aktualność również na gruncie znowelizowanego brzmienia art. 195a k.k.w., jak bowiem wyżej wskazywano, zmiana treści tego przepisu dokonana ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. miała charakter porządkujący, a kolejna – wprowadzona z dniem 1 lipca 2016 r. – dotyczy jedynie administracyjnego organu egzekucyjnego wykonującego postanowienie o zabezpieczeniu.

Regułą jest, że na etapie wykonawczym postępowania zabezpieczającego, zarówno prowadzonego w ramach postępowania cywilnego, jak i postępowania karnego, zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia nie jest realizowana, zadaniem bowiem organu egzekucyjnego (a także innego organu wykonującego zabezpieczenie⁴²) jest zastosowanie sposobu zabezpieczenia wskazanego w postanowieniu. Stosowane są natomiast przepisy o ograniczeniach egzekucji sądowej, jak też administracyjnej (art. 751 k.p.c. oraz art. 8 i n. u.p.e.a. w zw. z art. 166b u.p.e.a.)⁴³. Stan prawny w tym zakresie nie zmienił się również po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. Ustawodawca nie zdecydował się bowiem na wprowadzenie w postępowaniu zabezpieczającym zmian analogicznych do tych, które zostały przewidziane w nowym brzmieniu art. 797 § 1, 799 § 1 i 801 k.p.c., a także w dodanych do Kodeksu postępowania cywilnego art. 801¹ i 801². Zatem sądowy organ egzekucyjny (komornik) nie będzie mógł zastosować sposobu zabezpieczenia najmniej uciążliwego dla obowiązane⁴⁴, lecz nadal zobligowany będzie do wykonania

⁴¹ II FPS 6/09, ONSAiWSA 2010/2/19.

⁴² Wskazać tu można przykładowo sąd prowadzący postępowanie wieczystoksięgowe.

⁴³ Przepisy te nie są jednak przejawem analizowanej zasady, jej istotą jest bowiem ograniczenie stosowanych środków tylko do takich, które są niezbędne do osiągnięcia celu zabezpieczenia (i zarazem niestosowanie środków, które niepotrzebnie obciążałyby obowiązane⁴⁴).

⁴⁴ Art. 799 § 1 *in fine* nie znajdzie więc odpowiedniego zastosowania w postępowaniu zabezpieczającym (na mocy art. 743 § 1 k.p.c.).

zabezpieczenia w sposób wskazany w postanowieniu sądu albo prokuratora. Rozwiązania takiego nie można jednak uznać za odstępianie przez ustawodawcę od realizacji zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia. O celowości bowiem zastosowania określonego sposobu zabezpieczenia nadal będzie rozstrzygał sąd, stosując analizowaną zasadę.

Wskazane wyżej, zdecydowanie silniejsze niż dotychczas, rozróżnienie sytuacji procesowej stron postępowania zabezpieczającego oraz stron postępowania egzekucyjnego, wprowadzone mocą nowelizacji z dnia 10 lipca 2015 r., wydaje się w pełni uzasadnione. Obowiązany jest bowiem najczęściej podmiotem, z którego udziałem dopiero toczy się postępowanie rozpoznawcze, a zatem kwestia zasadności dochodzonego przeciwko niemu roszczenia (a w konsekwencji – kwestia zasadności stosowanych przeciwko niemu środków przymusu) nie została jeszcze przez sąd rozstrzygnięta. I dlatego też w literaturze i orzecznictwie z zakresu postępowania cywilnego wyróżniana jest – znajdująca swoje uzasadnienie normatywne w treści przepisów części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego – zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia. Jej przejawem jest właśnie niezbędność wskazania sposobu zabezpieczenia we wniosku o udzielenie zabezpieczenia, konieczność określenia tego sposobu w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia i wreszcie – niedopuszczalność zastosowania przez organ egzekucyjny sposobu zabezpieczenia innego niż wskazany w postanowieniu. Konsekwencją zaś takiego uregulowania sposobu zabezpieczenia jest niedopuszczalność stosowania na etapie wykonawczym postępowania zabezpieczającego przepisów o poszukiwaniu majątku dłużnika (mimo ogólnego upoważnienia do stosowania przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, zawartego w treści art. 743 § 1 k.p.c.). Chodzi tu zarówno o poszukiwanie majątku prowadzone przez komornika (obecnie art. 797¹ k.p.c., od dnia 8 września 2016 r. zaś – art. 801 i n. k.p.c.), jak i w ramach wyjawienia majątku przeprowadzanego przed sądem (art. 913 i n. k.p.c.).

Dodać należy, że analogicznie kształtuje się kwestia stosowania zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia, jeżeli na etapie wykonawczym postępowania zabezpieczającego zastosowanie znajduje ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W ustawie tej – podobnie jak

w Kodeksie postępowania cywilnego – postępowanie zabezpieczające nie zostało uregulowane w sposób kompleksowy, a w zakresie w niej nieunormowanym zastosowanie znajdują przepisy ogólne o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zawarte w dziale pierwszym ustawy (art. 166b u.p.e.a.). Wśród przepisów tych znajduje się art. 7 § 2 u.p.e.a., zgodnie z którym organ egzekucyjny stosuje środki egzekucyjne prowadzące bezpośrednio do wykonania obowiązku, a spośród kilku z nich – środki najmniej uciążliwe dla zobowiązanego. Nietrudno dostrzec, że powołany przepis ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji jest odpowiednikiem art. 799 § 1 *in fine* k.p.c. (w szczególności w brzmieniu, które zacznie obowiązywać z dniem 8 września 2016 r.⁴⁵). Jednak – analogicznie jak ma to miejsce w przypadku art. 799 § 1 k.p.c. – norma zawarta w art. 7 § 2 u.p.e.a. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy organowi egzekucyjnemu przysługuje wybór środków egzekucyjnych, które zostaną zastosowane wobec zobowiązanego⁴⁶. Tymczasem w postanowieniu o zabezpieczeniu obligatoryjnie wskazywany jest sposób i zakres zabezpieczenia (na podstawie analizowanego wyżej art. 293 § 2 k.p.k.), a w konsekwencji administracyjnemu organowi egzekucyjnemu wykonującemu zabezpieczenie wybór w tym zakresie już nie przysługuje.

8. Ustanie zabezpieczenia orzeczonego w procesie karnym

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku przesłanek orzeczenia zabezpieczenia (zob. wyżej punkt czwarty), do dnia 30 czerwca 2015 r. brak było w Kodeksie postępowania karnego regulacji dotyczącej przesłanek uchylenia zabezpieczenia. Zarazem – jak już wskazywano – art. 292 § 1 k.p.k. odsyłał (i nadal odsyła) do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego jedynie w zakresie

⁴⁵ Tj. z dniem wejścia w życie Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311).

⁴⁶ P.M. Przybysz, *Postępowanie egzekucyjne w administracji. Komentarz*, LEX 2016, uwaga 3 do art. 7, s. 73–74.

sposobów zabezpieczenia. W konsekwencji przy zastosowaniu wykładni językowej nie było normatywnego uzasadnienia, by – w ramach zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym – odpowiednio stosować regulację zawartą w art. 742 k.p.c., dotyczącą podstaw uchylenia lub zmiany zabezpieczenia oraz postępowania w tym przedmiocie. Lukę w tym zakresie starało się wypełnić orzecznictwo. I tak w postanowieniu z dnia 12 maja 2004 r.⁴⁷ Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym na poczet roszczeń wynikających z treści prawomocnego wyroku w stadium postępowania wykonawczego może ulec zmianie lub uchyleniu stosownie do treści art. 742 § 1 k.p.c. w zw. z art. 292 § 1 k.p.k.

Jednak pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w poprzednim stanie prawnym mógł budzić zasadnicze wątpliwości. Jego podstawą była bowiem wskazywana wyżej (punkt czwarty) wykładnia rozszerzająca (*interpretatio extensiva*) art. 292 § 1 k.p.k. odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wyłącznie w zakresie sposobów zabezpieczenia. Zarazem w Kodeksie postępowania karnego uregulowane było jedynie zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu (w nieco odmiennym od obecnego kształcie – zob. wyżej punkt szósty). Tymczasem zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu oraz wnioski o uchylenie zabezpieczenia są odmiennymi środkami prawnymi o charakterze komplementarnym, czego wyrazem jest unormowanie zawarte w art. 741 i 742 k.p.c. Zażalenie służy zwalczaniu wadliwego – w ocenie skarżącego – rozstrzygnięcia w przedmiocie zabezpieczenia, natomiast późniejsze uchylenie bądź zmiana zabezpieczenia wchodzi w grę w sytuacji, w której zabezpieczenie – w dotychczasowym kształcie – straciło na aktualności. Innymi słowy, po wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu pojawiły się nowe okoliczności, wskutek których zabezpieczenie powinno zostać zmienione bądź uchylone (art. 742 § 1 k.p.c. określa to mianem odpadnięcia lub zmiany przyczyny zabezpieczenia).

⁴⁷ II KK 389/03, OSNwSK 2004/2/864.

Brak w Kodeksie postępowania karnego regulacji będącej odpowiednikiem art. 742 k.p.c. w dużym stopniu łagodzony był okolicznością, że zabezpieczenie w postępowaniu karnym – odmiennie niż w postępowaniu cywilnym – co do zasady może być udzielone z urzędu, również z urzędu zatem możliwe jest jego uchylenie w każdym czasie. Z pewnością jednak brak w przepisach jakichkolwiek wskazań co do okoliczności, w których powinno nastąpić uchylenie zabezpieczenia, zwiększał uznaniowość sądu lub prokuratora w tym zakresie, ograniczał uprawnienia procesowe obowiązującego (podejrzanego albo oskarżonego) i znacząco godził w zasadę minimalnej uciążliwości zabezpieczenia.

Zaprobatą należy zatem przyjąć znowelizowaną treść art. 291 § 4 k.p.k.⁴⁸, zgodnie z którą zabezpieczenie majątkowe należy niezwłocznie uchylić w całości lub w części, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których zostało ono zastosowane w określonym rozmiarze lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie choćby w części. Jako przykładową przyczynę uchylenia w całości zabezpieczenia w postępowaniu karnym wskazuje się przykładowo uiszczenie przez skazanego orzeczonej i zabezpieczonej wcześniej kary grzywny czy kosztów sądowych, a także całkowite uniewinnienie oskarżonego⁴⁹. Z kolei częściowe uchylenie zabezpieczenia, o którym mowa w art. 291 § 4 k.p.k., wchodzi w grę w szczególności wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że kara grzywny zostanie orzeczona w wysokości niższej od udzielonego wcześniej na jej poczet zabezpieczenia⁵⁰, albo zostanie ustalone, że szkoda wynikła z przestępstwa jest mniejsza niż pierwotnie przyjęto⁵¹. Utrzymywanie we wskazanych sytuacjach zabezpieczenia w pierwotnym zakresie z pewnością prowadziłoby do naruszenia zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia.

⁴⁸ Wprowadzoną mocą nowelizacji z dnia 27 września 2013 r., wskazanej w punkcie drugim opracowania.

⁴⁹ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, pod red. D. Świeckiego, LEX 2015, uwaga 16 do art. 291, s. 954.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, pod red. S. Steinborna, LEX 2016, uwaga 12 do art. 291.

Zgodzić się należy z S. Steinbornem, że w przedmiocie uchylenia zabezpieczenia majątkowego orzeka organ aktualnie prowadzący postępowanie, a zatem prokurator w postępowaniu przygotowawczym oraz sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym, niezależnie od tego, na jakim etapie i jaki organ orzekł o zabezpieczeniu majątkowym⁵². Niewątpliwie postanowienie o uchyleniu zabezpieczenia jest postanowieniem „w przedmiocie zabezpieczenia”, a zatem przysługuje na nie zażalenie. Zauważyć należy, że tak ujęty zakres zaskarżenia został oznaczony w art. 293 § 3 k.p.k. identycznie jak w art. 741 k.p.c., a zatem bardzo szeroko, i obejmuje wszelkie postanowienia dotyczące zabezpieczenia.

Drugim sposobem ustania zabezpieczenia orzeczonego w postępowaniu karnym jest – analogicznie jak w postępowaniu cywilnym – jego upadek⁵³. Jak wskazywano wyżej (punkt szósty), żałować należy, że wraz w ostatnich nowelizacjach nie została implementowana do Kodeksu postępowania karnego konstrukcja sumy zabezpieczenia. Jednak również obecny kształt regulacji upadku zabezpieczenia w Kodeksie postępowania karnego stanowi z jednej strony przejaw tymczasowego charakteru ochrony prawnej udzielanej w postępowaniu zabezpieczającym, z drugiej zaś – zapobiega nadmiernemu (w tym wypadku – zbyt długiemu) obciążeniu obowiązane-go, przyczyniając się tym samym do realizacji zasady analizowanej w niniejszym opracowaniu.

Upadek zabezpieczenia został uregulowany w art. 294 k.p.k. Przepis ten został wprawdzie znówelizowany powoływaną wyżej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r., wprowadzona zmiana ograniczyła się jednak do usunięcia

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Do jednoznacznego wniosku w tym zakresie prowadzi lektura art. 291 § 4 i art. 294 k.p.k. W pierwszym z tych przepisów mowa jest wyłącznie o uchyleniu zabezpieczenia, w drugim zaś – jedynie o jego upadku. Dlatego trudno zgodzić się z S. Steinbornem (*Kodeks...*, *op. cit.*, uwaga 2 do art. 294), iż „oczywiste jest, że zabezpieczenie upada także, jeżeli zostanie uchylone postanowienie o zabezpieczeniu”. Tym bardziej że ten sam autor zauważa w innym miejscu, iż upadek zabezpieczenia „następuje z mocy samego prawa” (*ibidem*, uwaga 7 do art. 294). O trafności tej ostatniej tezy przekonuje wykładnia nie tylko systemowa, lecz także semantyczna. Wszak „upadek” – rozumiany metaforycznie – oznacza nieuchronne następstwo określonego zdarzenia, polegające na unicestwieniu czegoś.

nieaktualnego passusu, związanego ze zlikwidowaną instytucją powództwa adhezyjnego. Zgodnie z art. 294 § 1 k.p.k. zabezpieczenie udzielone w postępowaniu karnym upada w razie łącznego spełnienia dwóch przesłanek:

- a) gdy nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiązka, świadczenie pieniężne lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i zarazem
- b) uprawniony nie wytoczył powództwa (w procesie cywilnym) o te roszczenia przed upływem 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie w postępowaniu karnym.

Przyjąć należy, że trzymiesięczny termin do wytoczenia powództwa ma charakter prekluzyjny i nie podlega przywróceniu⁵⁴. Wynika to z okoliczności, że skutek prawny w postaci upadku zabezpieczenia następuje *ex lege* z upływem wskazanego terminu, nie ma zatem możliwości jego cofnięcia. Za taką wykładnią przemawia również tymczasowy charakter ochrony udzielanej w postępowaniu zabezpieczającym oraz zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia. Utrzymywanie przeciągającego się w czasie zabezpieczenia, związanego z nim stanu niepewności, a także ograniczeń nałożonych na obowiązującego w ramach zabezpieczenia prowadziłoby bowiem do jego nadmiernego obciążenia. Takiemu stanowi rzeczy zapobiega właśnie konstrukcja upadku zabezpieczenia jako następstwa bezczynności uprawnionego. Natomiast w razie wytoczenia przez uprawnionego powództwa we wskazanym terminie zabezpieczenie pozostaje w mocy, jeżeli w postępowaniu cywilnym sąd nie orzeknie inaczej (art. 294 § 2 k.p.k.).

Jak wiadomo, katalog okoliczności powodujących upadek zabezpieczenia orzeczonego w postępowaniu cywilnym jest znacznie szerszy (art. 733, 742 § 1, 743¹ § 4, 744, 754¹, 757 k.p.c.). Oczywiście wskazane przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie znajdują odpowiedniego zastosowania w postępowaniu karnym, jak już bowiem wskazywano, odesłanie zawarte w art. 292 § 1 k.p.k. umożliwia stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego jedynie w zakresie sposobów zabezpieczenia. Zresztą

⁵⁴ Podobnie – choć z odwołaniem się do terminologii właściwej postępowaniu karnemu – ujmuje to A. Bulsiewicz (*op. cit.*, s. 156).

zdecydowana większość sytuacji, w których następuje upadek zabezpieczenia w postępowaniu cywilnym, nie występuje w postępowaniu karnym. Możliwe jest jedynie pojawienie się przypadku, że osoba, na której rzecz zasądzono świadczenie w postępowaniu karnym, nie złoży wniosku o wszczęcie egzekucji zabezpieczonego świadczenia (a wcześniej – wniosku o nadanie klauzuli wykonalności) mimo upływu długiego okresu od chwili doręczenia jej tytułu egzekucyjnego stosownie do art. 196 § 1 k.k.w. Wydaje się, że w takim wypadku – analogicznie jak w postępowaniu cywilnym – powinien następować upadek zabezpieczenia. Jak bowiem wskazywano wyżej, zabezpieczenie orzekane w sprawie karnej pełni funkcję analogiczną do zabezpieczenia udzielanego na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a zarazem nie stanowi ono środka karnego⁵⁵. Nie ma więc żadnego powodu do jego utrzymywania w sytuacji, gdy pokrzywdzony lub inna osoba uprawniona, która otrzymała tytuł egzekucyjny wystawiony w postępowaniu karnym, nie wszczyna postępowania egzekucyjnego. Oczywiście takie rozwiązanie w obecnym stanie prawnym może być jedynie postulatem *de lege ferenda*⁵⁶. *De lege lata* natomiast regulacja w tym zakresie – choć ograniczona do należności publicznoprawnych – przewidziana jest w Kodeksie karnym skarbowym⁵⁷. Jak stanowi bowiem art. 132 zd. 2 k.k.s., zabezpieczenie należności publicznoprawnej upada, jeżeli w ciągu 3 miesięcy od daty uprawnomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie nie zostanie wszczęta egzekucja dla ściągnięcia tych należności.

Unormowanie zabezpieczenia przewidziane w Kodeksie karnym skarbowym ma jednak charakter wycinkowy. Stąd też regulacje Kodeksu

⁵⁵ Jak wskazuje się w piśmiennictwie, skazany – w zakresie karnego postępowania wykonawczego – nie ponosi żadnych konsekwencji w związku z decyzją uprawniającą o wszczęciu bądź niewszczęciu postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu otrzymanego w trybie art. 196 § 1 k.k.w. (K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX 2016, uwaga 14 do art. 196, s. 1197).

⁵⁶ Tak jak wskazywana wyżej propozycja wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego konstrukcji sumy zabezpieczenia.

⁵⁷ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, t.j.: Dz.U. z 2013 r. poz. 186 ze zm., dalej: k.k.s.

postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego w zakresie postępowania zabezpieczającego znajdują również zastosowanie do roszczeń związanych z wykroczeniami i przestępstwami skarbowymi. Jak trafnie uważa J. Jagieła⁵⁸, podstawą prawną przyjęcia tego rozwiązania jest art. 113 § 1 k.k.s., zgodnie z którym w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, jeżeli przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie stanowią inaczej. Konsekwentnie zatem należy przyjąć, że przy zabezpieczeniu należności publicznoprawnych i roszczeń cywilnoprawnych wynikających z wykroczeń i przestępstw skarbowych znajdują zastosowanie przedstawione wyżej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego, będące przejawem zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia.

9. Podsumowanie

Znowelizowane przepisy Kodeksu postępowania karnego regulujące postępowanie zabezpieczające uzasadniają pogląd, że zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia obowiązuje obecnie również przy zabezpieczeniu orzekanym w sprawach karnych. Co więcej, analiza zmian wprowadzonych w art. 291 i n. k.p.k. z dniem 1 lipca 2015 r. prowadzi do wniosku, że ich celem było w dużej mierze ograniczenie uciążliwości zabezpieczenia do rozmiarów niezbędnych do zapewnienia późniejszej skuteczności orzeczeń wydawanych w sprawach karnych. Dostrzec zarazem należy odmienność terminologii używanej w piśmiennictwie z zakresu postępowania karnego. Wskazuje się w nim na obowiązujący w postępowaniu zabezpieczającym nakaz minimalizowania środków przymusu w procesie karnym⁵⁹, który znajduje swoje umocowanie w konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności (wyrażonej w art. 31 ust. 3

⁵⁸ J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz. Art. 730–1088*, pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, wprowadzenie do cz. II, Nb 2.5., s. 6.

⁵⁹ S. Steinborn, *op. cit.*, uwaga 2 do art. 294.

Konstytucji RP)⁶⁰. W istocie nakaz ów – na gruncie zabezpieczenia orzekanego w postępowaniu karnym – jest rozumiany analogicznie jak zasada minimalnej uciążliwości zabezpieczenia w postępowaniu cywilnym. Wydaje się więc, że w tym zakresie celowe byłoby ujednolicenie terminologii używanej w piśmiennictwie z obu wymienionych gałęzi prawa na oznaczenie analogicznych rozwiązań, co ułatwiłoby wykorzystanie ustaleń poczynionych na gruncie jednego z postępowań na użytek drugiego z nich. Przykładem takich rozwiązań są właśnie przepisy uzasadniające wyodrębnienie zasady minimalnej uciążliwości zabezpieczenia w postępowaniu zarówno cywilnym, jak i karnym.

⁶⁰ *Ibidem*, uwaga 6 do art. 291.

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Małgorzata Zemke

Elektroniczna licytacja ruchomości

Novum w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

SERIA
EGZEKUCJA
W PRAKTYCE

Cena katalogowa:

59 zł brutto

Publikacja adresowana jest do praktyków postępowania egzekucyjnego, tj. komorników sądowych, radców prawnych, adwokatów i sądów oraz innych osób związanych zawodowo z egzekucją roszczeń pieniężnych.

W abonamencie
książkowym

TANIEJ

44,25 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!

Wszystkie publikacje Wydawnictwa Currenda można zamówić pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

 CURRENDA

STRESZCZENIE **Decyzja administracyjna przyznająca świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytuł wykonawczy realizowany tylko w egzekucji sądowej**

Artykuł dotyczy zmiany ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w zakresie zwrotu świadczenia alimentacyjnego wypłaconego w przypadku bezskuteczności egzekucji sądowej. Ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych wprowadzono zasadę, że należności przypadające od dłużnika alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego podlegają ściągnięciu wraz z odsetkami w drodze egzekucji sądowej na podstawie przepisów o egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Dotychczas wskazane należności podlegały ściągnięciu w trybie przepisów Ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, a więc w trybie, w którym zazwyczaj następuje przymusowe wykonanie obowiązków publicznoprawnych.

W konsekwencji, obecnie należności z tytułu otrzymanych przez osobę uprawnioną świadczeń z funduszu alimentacyjnego są egzekwowane w drodze jednej egzekucji – sądowej. Nie są już przeprowadzane czynności konieczne do wszczęcia egzekucji administracyjnej, jak wystawienie i przesłanie do administracyjnego organu egzekucyjnego tytułu wykonawczego. Obecnie komornik sądowy egzekwuje wspomniane należności publicznoprawne (których podstawą jest decyzja administracyjna) w ramach egzekucji cywilnej wraz z egzekucją roszczenia prywatnoprawnego osoby uprawnionej z tytułu alimentów.

Słowa kluczowe: *alimenty, komornik, świadczenia alimentacyjne, fundusz alimentacyjny*

SUMMARY Administrative Resolution Granting Benefits from the Maintenance Fund as the Enforceable Title Carried out Only in the Court Enforcement Proceedings

The article is regarding the amendment to the act on the help to persons entitled to maintenance in the repayment of the benefit maintenance paid in case of the ineffectiveness to the court enforcement proceedings. With act from 24 July 2015 about the amendment to the act on the help to persons entitled to maintenance, acts on retirement pensions and disability pensions from the Fund of national retirement insurances as well as the act on family benefits a principle was implemented, that falling amounts due from the maintenance debtor by virtue of benefits paid from the maintenance fund were subject to taking down along with interest by way of the court enforcement proceedings on the base of regulations of the execution of maintenance benefits.

So far shown amounts due were subject to taking provisions of the Act down under the procedure from 17 June 1966 about enforcement proceedings at the civil service, that is in the mode, in which the compulsory performance of regulatory duties is usually taking place.

In consequence, at present amounts due on account of benefits received by the authorised person from the maintenance fund are being enforced by way of one court enforcement proceedings. Already conducted activities aren't necessary to start the administrative execution, like taking out and sending to the administrative organ of the enforcement an enforceable title.

Currently the bailiff is enforcing the recalled public liabilities (of which an administrative resolution is a base) in the framework of the civil execution along with the execution of private-legal claiming the person authorised on account of maintenance.

Keywords: *maintenance, bailiff, maintenance benefits, maintenance fund*

Decyzja administracyjna przyznająca świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytuł wykonawczy realizowany tylko w egzekucji sądowej

I. Wprowadzenie

Zarówno nauka prawa cywilnego, jak i nauka prawa administracyjnego zgodnie przyjmują, że akt administracyjny, w tym w szczególności decyzja administracyjna, może wkraczać w sferę prawa cywilnego, stanowiąc zdarzenie prawne w rozumieniu prawa cywilnego. Działanie norm prawa administracyjnego w sferze cywilnoprawnej może mieć charakter przygotowawczy dla określonych czynności cywilnoprawnych lub bezpośrednio powodować powstanie, zmianę lub ustanie stosunków cywilnoprawnych¹. Przykładem pierwszej z tych sytuacji może być zezwolenie kierownika urzędu stanu cywilnego na zawarcie małżeństwa przed upływem miesiąca od złożenia zapewnienia o nieistnieniu

¹ T. Woś, *Wydłużenie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2011, s. 73.

okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa; przykładem drugiej jest decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości oraz omawiana decyzja administracyjna przyznająca świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Ta ostatnia jest jednym z przykładów działania zasad naczelnych przenikających cały system prawa, wykraczających poza podział na prawo prywatne i publiczne. W omawianym przypadku wspomniana decyzja administracyjna jest przejawem realizacji konstytucyjnej zasady subsidiarności państwa. Nakłada ona na państwo m.in. obowiązek wspierania jedynie tych osób ubogich, które nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb ani nie otrzymują należnego im wsparcia od osób należących do kręgu zobowiązanych wobec nich do alimentacji. Uprawnienie do alimentów wynikające z obowiązku alimentacyjnego dotyczy osób pozostających co do zasady w stosunku rodzinnoprawnym, który jest podstawą stosunku alimentacyjnego. Stosunek rodzinnoprawny powstaje w wyniku takich zdarzeń prawnych, jak m.in. urodzenie czy zawarcie małżeństwa². Natomiast stosunek alimentacyjny nawiązuje się z mocy ustawy między osobami połączonymi węzłem rodzinnym (stosunkiem rodzinnoprawnym), w szczególności na podstawie art. 128 k.r.o. Zgodnie z powołanym przepisem prawa obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny), obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Z przytoczonej wypowiedzi ustawodawcy wynika charakterystyczna odrębność obowiązku alimentacyjnego od innych stosunków obligacyjnych, wynikająca z przedmiotu świadczenia alimentacyjnego. Jego przedmiotem nie jest zapłata będąca wykonaniem zobowiązania pieniężnego, ale zaspokojenie potrzeb. Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Podmiotem obowiązku zaspokojenia potrzeb wierzyciela alimentacyjnego jest dłużnik alimentacyjny zgodnie z prawem prywatnym. W sytuacji bezskuteczności egzekucji powyższego obowiązku

² T. Smoczyński, *Obowiązek alimentacyjny* [w:] *System prawa prywatnego*, pod red. T. Smoczyńskiego, t. 12, Warszawa 2011, s. 754.

alimentacyjnego ustalonego w tytule wykonawczym w formie zapłaty określonej sumy pieniężnej ustawodawca przepisem z zakresu prawa publicznego ingeruje w ten stosunek alimentacyjny przez wypłatę ze środków publicznych świadczenia pieniężnego z funduszu alimentacyjnego na podstawie decyzji administracyjnej w miejsce zapłaty przez dłużnika alimentacyjnego.

Wspomniana decyzja administracyjna kreuje publicznoprawne prawo do świadczenia z funduszu alimentacyjnego w sytuacji istnienia prywatnoprawnego roszczenia alimentacyjnego stwierdzonego tytułem wykonawczym. *Ratio legis* wspomnianego uregulowania jest konsekwencją założenia o subsydiarnym charakterze pomocy państwa osobom uprawnionym do alimentów i tym samym założenia o subsydiarnym charakterze świadczenia z funduszu alimentacyjnego w stosunku do świadczenia alimentacyjnego dłużnika ustalonego w tytule wykonawczym. W konsekwencji prawo administracyjne wkracza w cywilnoprawne stosunki rodzinne za pomocą formy zastępczego publicznego świadczenia z funduszu alimentacyjnego w miejsce cywilnoprawnego świadczenia alimentacyjnego. Podstawą wspomnianej ingerencji jest Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów³. Na podstawie powołanego aktu prawnego następuje również zwrot wypłaconych świadczeń publicznych w miejsce niespełnionego prywatnoprawnego świadczenia alimentacyjnego.

Ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych⁴ wprowadzono zmianę m.in. postępowania w zakresie zwrotu wspomnianego świadczenia. Ustawodawca postanowił powołanym aktem prawnym, że należności przypadające od dłużnika alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego podlegają ściągnięciu wraz z odsetkami w drodze egzekucji sądowej na podstawie

³ Dz.U. Nr 192, poz. 1378; dalej: u.p.o.u.a.

⁴ Dz.U. z 2015 r., poz. 1302.

przepisów o egzekucji świadczeń alimentacyjnych, z uwzględnieniem przepisów tej ustawy⁵. Dotychczas wskazane należności podlegały ściągnięciu w trybie przepisów Ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji⁶, a więc w trybie, w którym zazwyczaj następuje przymusowe wykonanie obowiązków publiczno-prawnych. Podstawą wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego – przypomnijmy – jest decyzja administracyjna.

W konsekwencji po wejściu w życie wspomianej ustawy należności z tytułu otrzymanych przez osobę uprawnioną świadczeń z funduszu alimentacyjnego obecnie są egzekwowane w drodze jednej egzekucji – sądowej. Nie są już przeprowadzane czynności konieczne do wszczęcia egzekucji administracyjnej, jak wystawienie i przesłanie do administracyjnego organu egzekucyjnego tytułu wykonawczego. Obecnie komornik sądowy egzekwuje należności publicznoprawne (Skarbu Państwa) w ramach egzekucji sądowej wraz z egzekucją roszczenia prywatnoprawnego osoby uprawnionej z tytułu alimentów. Wyegzekwowane od dłużnika kwoty alimentów przekazywane są do wysokości świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego na wskazany rachunek bankowy organu właściwego wierzyciela jako zwrot należności budżetu państwa. Podstawę przekazania stanowi decyzja administracyjna przyznająca osobie uprawnionej świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

W niniejszym artykule przeanalizowany został mechanizm wykonywania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego w obecnym stanie prawnym, jej wykonania i wpływu na cywilnoprawny obowiązek alimentacyjny – zgodnie z nowymi uregulowaniami tego zagadnienia w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

⁵ Zob. art. 1 ust. 6 lit. b tej ustawy.

⁶ Zob. art. 27 ust. 3 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych.

2. Zasady ogólne wykonania obowiązków prawnych stwierdzonych decyzją administracyjną lub orzeczeniem sądu cywilnego

Mimo uregulowania w dwóch różnych aktach prawnych tego samego przedmiotu normowania, tj. wykonania obowiązków prawnych, można wskazać szereg cech wspólnych wykonania obowiązków prawnych stwierdzonych decyzją administracyjną lub orzeczeniem sądu cywilnego.

Zarówno Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, jak i Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji⁷ regulują przymusową realizację aktów stosowania prawa (orzeczeń sądowych i aktów administracyjnych)⁸ w drodze zastosowania środków przymusu państwowego w sformalizowanym postępowaniu egzekucyjnym. W konsekwencji prawa i obowiązki stron oraz uczestników zarówno postępowania egzekucyjnego sądowego, jak i postępowania administracyjnego są uregulowane według metody publicznoprawnej, a obszar prawa egzekucyjnego stanowi dział prawa publicznego⁹. Źródłem tych uprawnień i obowiązków jest ustawa procesowa (obszar prawa publicznego).

Istnienie dwóch trybów egzekucji nie oznacza ich niezależności w tym sensie, że zawsze obowiązek publicznoprawny podlega egzekucji administracyjnej, a cywilnoprawny – egzekucji sądowej. Zasady takiej nie statuuje żaden przepis prawa. Natomiast można wskazać na takie

⁷ T.j. z dnia 2.10.2014 r. Dz.U. z 2014 r. poz. 1619; dalej: u.p.e.a.

⁸ Zob. T. Woś, *Wywłaszczenie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2010, s. 327.

⁹ W literaturze przedmiotu wyrażony został również pogląd, że w sensie cech typologicznych postępowanie cywilne znajduje się na pograniczu dwóch systemów: prawa publicznego i prywatnego. W konsekwencji dopuszcza się rozważania o istnieniu samodzielnej kompleksowej gałęzi prawa z uwagi na graniczność procesu cywilnego. Podnoszony jest pogląd o specyficzności stosunku procesowego wyrażającego się w trójstronnym charakterze, tj. dwie strony postępowania pozostające w stosunku do siebie w pozycji równorzędności oraz sąd procesowy. Cywilny stosunek procesowy nie poddaje się rozcłónkowaniu i poprawna analiza tej relacji musi brać pod uwagę jednocześnie dwa różne aspekty relacji procesowej. Zob. M. Safjan, *Pojęcie i systematyka prawa prywatnego*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 64.

wypowiedzi ustawodawcy, które uzasadniają tezę o przenikaniu się obu dróg egzekucji.

Zgodnie z przepisem art. 2 § 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Oznacza to, że na gruncie systemu prawa ustawodawca dopuszcza możliwość rozpoznawania spraw cywilnych przez inne organy niż sądy powszechne, np. przez organy administracyjne, jeżeli przepisy szczególne tak stanowią¹⁰. Z kolei zgodnie z art. 3 § 1 u.p.e.a. egzekucję administracyjną stosuje się do obowiązków, gdy wynikają one z decyzji lub postanowień właściwych organów, chyba że przepis szczególny zastrzega dla tych obowiązków tryb egzekucji sądowej.

Uregulowanie dwóch dróg egzekucji następuje wyłącznie z uwagi na wypowiedź ustawodawcy na temat tego, we właściwości jakich organów – sądowych czy administracyjnych – pozostaje wykonanie danego obowiązku. Natomiast kwestia sposobu wykonania jest taka sama, gdyż przymusowe wykonanie obowiązku prawnego przez organ administracyjny albo sądowy następuje przez skierowanie egzekucji do tego samego majątku dłużnika bez względu na tryb administracyjny czy sądowy egzekucji. Przedmiotem egzekucji administracyjnej albo sądowej jest majątek dłużnika (zobowiązane), a czynności egzekucyjne, w których uczestniczy dłużnik zajętej wierzytelności, skierowane są do tego samego przedmiotu – wierzytelności jako składnika tego majątku.

Między organem egzekucyjnym, administracyjnym albo sądowym a dłużnikiem zajętej wierzytelności zachodzi szczególny stosunek procesowy, tj. stosunek procesowo-egzekucyjny (J. Filipek)¹¹. Obejmuje on uprawnienia i obowiązki tego uczestnika związane z samym przewodem egzekucyjnym, który otwiera wszczęcie egzekucji z wierzytelności przez organ egzekucyjny i ma na celu przeprowadzenie konkretnej

¹⁰ Zob. S. Wójcik, *Glosa do wyroku SN z dnia 23.07.1970 r.*, II CR 298/70.

¹¹ J. Filipek, *Stosunek administracyjnoprawny*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze, nr CLXXXVII, z. 34, s. 127–130.

egzekucji z techniczno-proceduralnego punktu widzenia przez różne formalnoprawne środki działania¹² (sposoby czy środki egzekucyjne). Z tej perspektywy wspólną cechą stosunku procesowego w egzekucji sądowej, jak też administracyjnej jest uprawnienie organu egzekucyjnego do wydawania aktów prawnych regulujących autorytatywnie czyjeś prawa lub obowiązki, natomiast pozostałe podmioty uczestniczące w egzekucji, w tym dłużnik zajętej wierzytelności, muszą się tym aktom podporządkować i mogą tylko wnioskować o pewne czynności albo korzystać z ustawowych środków prawnych – bez względu na drogę egzekucji.

Egzekucja jako jedna z funkcji państwa jest wykonywana przez powołane do tego organy państwowe, zwane organami egzekucyjnymi. Organ egzekucyjny w egzekucji administracyjnej to, zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 1a pkt 7 u.p.e.a., organ uprawniony do stosowania w całości lub w części określonych w ustawie środków służących doprowadzeniu do wykonania przez zobowiązanych ich obowiązków o charakterze pieniężnym lub niepieniężnym oraz zabezpieczania ich wykonania. W egzekucji administracyjnej podstawowym organem egzekucyjnym, tj. organem uprawnionym do stosowania wszystkich środków egzekucyjnych, jest naczelnik urzędu skarbowego – w egzekucji należności pieniężnych – oraz wojewoda – w egzekucji administracyjnej obowiązku o charakterze niepieniężnym, z zastrzeżeniem organów wymienionych w art. 20 § 1 pkt 2–4 oraz § 2 i 3 u.p.e.a.¹³

¹² *Ibidem.*

¹³ W zakresie zadań własnych, zadań zleconych i zadań z zakresu administracji rządowej oraz obowiązków wynikających z decyzji i postanowień z zakresu administracji publicznej wydawanych przez samorządowe jednostki organizacyjne organem egzekucyjnym jest właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego. Z kolei w odniesieniu do obowiązków wynikających z wydawanych w imieniu własnym lub wojewody decyzji i postanowień organem egzekucyjnym jest kierownik wojewódzkiej służby, inspekcji lub straży. Ponadto w przypadkach określonych szczególnymi przepisami jako organ egzekucyjny w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym działają: każdy organ Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu lub Straży Granicznej, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, organ Państwowej Inspekcji Pracy wydający decyzję w pierwszej instancji, organ straży pożarnej kierujący akcją ratowniczą, a także inne organy powołane do ochrony spokoju, bezpieczeństwa, porządku, zdrowia publicznego lub mienia społecznego.

W egzekucji sądowej, w art. 758 k.p.c., ustawodawca wymienia sądowe organy egzekucyjne, postanawiając, że sprawy egzekucyjne należą do właściwości sądów rejonowych i działających przy nich komorników. Tak więc sądowymi organami egzekucyjnymi są komornik oraz sąd rejonowy.

Należy również wskazać, że ustawodawca identycznie uregulował niektóre instytucje z zakresu wykonania obowiązków prawnych, takie jak: ograniczenia egzekucji, powództwa przeciwegzekucyjne, zdecydowana większość sposobów prowadzenia egzekucji, tj. z ruchomości, z wynagrodzenia za pracę, z rachunku bankowego, z innych wierzytelności i innych praw majątkowych. W zakresie obrony przed egzekucją administracyjną ustawodawca dopuścił m.in. istnienie powództwa cywilnego, a więc środka obrony właściwego dla stosunków prywatnych.

W końcu zajęcie majątku dłużnika przez organ egzekucyjny w toku egzekucji administracyjnej i sądowej powoduje szereg skutków prawnych, określonych zarówno w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jak i w Kodeksie postępowania cywilnego. Skutki te są podobne, a wręcz takie same, z uwagi na fakt, że egzekucja świadczeń bądź należności pieniężnych na drodze zarówno administracyjnej, jak i sądowej ma ten sam przedmiot – majątek dłużnika.

W przypadku zajęcia wierzytelności powstają skutki prawne w egzekucji sądowej oraz administracyjnej – w sferze stosunków zarówno materialnoprawnych, jak i procesowych¹⁴. Na płaszczyźnie stosunków materialnoprawnych między dłużnikiem egzekwowanym a dłużnikiem zajętej wierzytelności zajęcie powoduje utratę prawa rozporządzania zajętą wierzytelnością przez dłużnika (zobowiązanego) oraz dłużnika zajętej wierzytelności. Następuje wówczas zmiana dotychczasowej treści stosunku obligacyjnego między jego stronami. Do momentu zajęcia wierzytelności treścią tego stosunku jest uprawnienie wierzyciela (będącego dłużnikiem

¹⁴ Zob.: M. Masternak, *Dłużnik zajętej wierzytelności w egzekucji administracyjnej* [w:] *System egzekucji administracyjnej*, pod red. J. Niczyporuka, S. Fundowicza i J. Radwanowicz, Warszawa 2004, s. 179–193.

egzekwowanym) do żądania od dłużnika zajętej wierzytelności określonego świadczenia pieniężnego oraz odpowiadający temu uprawnieniu obowiązek dłużnika zajętej wierzytelności spełnienia tego świadczenia na rzecz wierzyciela – dłużnika egzekwowanego. Zajęcie egzekucyjne wierzytelności powoduje, że wierzyciel zajętej wierzytelności, a dłużnik egzekwowany, traci uprawnienie do żądania od swojego dłużnika określonego świadczenia, a odpowiadający temu uprawnieniu obowiązek świadczenia ulega przekształceniu. Dłużnik zajętej wierzytelności nie ma obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela – dłużnika egzekwowanego, ale jest zobowiązany do przekazania tego świadczenia organowi egzekucyjnemu¹⁵. W zakresie niezbędnym do wykonania obowiązku objętego tytułem wykonawczym dłużnik (zobowiązany) traci prawo wykonania wszelkich praw i roszczeń wynikających z zajętej wierzytelności. Administracyjny organ egzekucyjny z mocy samego zajęcia wykonuje wszelkie prawa zobowiązanego w zakresie niezbędnym do prowadzenia egzekucji administracyjnej (art. 67a § 1 u.p.e.a.), a w egzekucji sądowej wszelkie prawa i roszczenia dłużnika wykonuje wierzyciel, a komornik wydaje mu odpowiednie zaświadczenie (art. 887 § 1 k.p.c.).

Skutkiem prawnym zajęcia jest również powstanie między organem egzekucyjnym a dłużnikiem zajętej wierzytelności stosunku procesowego – egzekucyjnego. Jego treścią jest przede wszystkim szereg uprawnień, ale też obowiązków. Wśród obowiązków charakter naczelny ma zakaz wypłat kwot zajętej wierzytelności wierzycielowi – dłużnikowi egzekwowanemu – oraz obowiązek ustalenia i przekazania przez dłużnika zajętej wierzytelności kwoty pieniężnej na pokrycie egzekwowanej wierzytelności. Wyodrębnić można szereg innych obowiązków, np. obowiązek naliczania odsetek, obowiązek informowania o zbiegu egzekucji, obowiązek zestawienia wynagrodzenia, obowiązek informowania o zaistniałej przeszkodzie do wypłaty zajętej wierzytelności¹⁶.

¹⁵ Zob.: *ibidem*.

¹⁶ Zob.: *ibidem*.

3. Dotychczasowy mechanizm wykonywania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytułu wykonawczego

W dotychczasowym stanie prawnym świadczenia z funduszu alimentacyjnego były przyznawane osobie uprawnionej na okres świadczeniowy (art. 18 ust. 1 u.p.o.u.a.). Po zakończeniu tego okresu dłużnik alimentacyjny był zobowiązany do zwrotu organowi właściwemu wierzyciela należności z tytułu świadczeń wypłaconych osobie uprawnionej z funduszu alimentacyjnego łącznie z ustawowymi odsetkami (art. 27 ust. 1 u.p.o.u.a.). W tym celu organ ten kierował do dłużnika zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego co do świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego za poprzedni okres świadczeniowy. Po skutecznym doręczeniu zawiadomienia organ właściwy wierzyciela wydawał decyzję w sprawie zwrotu przez dłużnika alimentacyjnego należności z tytułu tych świadczeń. W przypadku braku dobrowolnego zwrotu należności przez dłużnika kierowano do niego upomnienie wzywające do uregulowania należności wraz z ustawowymi odsetkami. Gdy pomimo wydanej decyzji i upomnienia dłużnik nie uregulował zadłużenia, należności te były egzekwowane w trybie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Organ właściwy wierzyciela był zobowiązany do wystawienia tytułu wykonawczego, który przekazywał następnie do administracyjnego organu egzekucyjnego w celu przymusowego ściągnięcia należności. Jednocześnie organ właściwy wierzyciela przekazywał do komornika sądowego decyzję przyznającą osobie uprawnionej świadczenia z funduszu alimentacyjnego (art. 27 ust. 7–8 u.p.o.u.a.). Na tej podstawie w okresie, w którym osoba uprawniona otrzymywała świadczenia z funduszu alimentacyjnego, z kwoty uzyskanej z egzekucji od dłużnika alimentacyjnego organ prowadzący postępowanie egzekucyjne zaspokajał najpierw należności z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego wypłacone osobie uprawnionej na podstawie ustawy – do ich całkowitego zaspokojenia; w drugiej kolejności należności powstałe z tytułu zaliczek alimentacyjnych wypłacone osobie uprawnionej na podstawie Ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych

oraz zaliczce alimentacyjnej¹⁷ – do ich całkowitego zaspokojenia; następnie należności wierzyciela alimentacyjnego – do ich całkowitego zaspokojenia; a na samym końcu należności likwidatora funduszu alimentacyjnego powstałe z tytułu świadczeń alimentacyjnych wypłaconych na podstawie Ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym¹⁸ – do ich całkowitego zaspokojenia (art. 28 ust. 1 u.p.o.u.a.). W przypadku gdy w okresie wypłaty świadczenia z funduszu alimentacyjnego osobie uprawnionej należności z tego tytułu nie zostały zaspokojone, po zaprzestaniu wypłaty świadczenia organ prowadzący postępowanie egzekucyjne zaspokajał w pierwszej kolejności należności wierzyciela alimentacyjnego – do wysokości zasądzonych miesięcznie świadczeń, a dopiero po tym pozostałe roszczenia we wskazanej wcześniej kolejności (art. 28 ust. 2 u.p.o.u.a.).

W rezultacie, w momencie wydania decyzji o zwrocie należności z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego inicjowane było wobec dłużnika alimentacyjnego postępowanie egzekucyjne z tytułu zaległych świadczeń alimentacyjnych, prowadzone przez komornika sądowego, który wcześniej stwierdził, że prowadzona egzekucja była bezskuteczna. Następnie wobec tego samego dłużnika organ właściwy wierzyciela z urzędu wszczynał administracyjne postępowanie egzekucyjne w zakresie dochodzenia zwrotu należności budżetu państwa z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego. W wyniku tego należności z tytułu świadczeń wypłaconych osobie uprawnionej z funduszu alimentacyjnego były ściągane w ramach dwóch toczących się równolegle egzekucji: sądowej i administracyjnej.

W zamiarze ustawodawcy wprowadzona zmiana miała na celu przede wszystkim usprawnienie procesu dochodzenia należności dłużników alimentacyjnych przez rezygnację z prowadzenia egzekucji administracyjnej tych należności budżetu państwa i pozostawienie dochodzenia należności dłużników alimentacyjnych wyłącznie w trybie egzekucji sądowej¹⁹.

¹⁷ Dz.U. Nr 86, poz. 732.

¹⁸ Dz.U. Nr 27, poz. 157; dalej: u.f.a.

¹⁹ Zob. *ibidem*.

4. Prawo do świadczeń pieniężnych wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów

Przed przejściem do szczegółowej analizy obecnego stanu prawnego co do zasad wykonania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego należy w pierwszej kolejności dokonać omówienia istoty prawa do świadczeń pieniężnych wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, zwanych dalej świadczeniami z funduszu alimentacyjnego (art. 1 ust. 1 pkt 2 u.p.o.u.a.).

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego to forma pomocy państwa osobom uprawnionym do alimentów na podstawie tytułu wykonawczego w przypadku bezskuteczności egzekucji (art. 1 ust. 1 pkt 1 u.p.o.u.a.). Uzasadnieniem aksjologicznym wspomnianej pomocy jest – jeśli odwołamy się do preambuły wspomnianej ustawy – konstytucyjna zasada pomocniczości, która nakłada na państwo m.in. obowiązek wspierania jedynie tych osób ubogich, które nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb ani nie otrzymują należnego im wsparcia od osób należących do kręgu zobowiązanych wobec nich do alimentacji. Formą materialną tej pomocy są świadczenia z funduszu alimentacyjnego, których celem jest wspieranie osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej z powodu niemożności wyegzekwowania alimentów. Przesłanką przyznania tych świadczeń jest bezskuteczność egzekucji alimentów. Ustawodawca w art. 2 pkt 2 u.p.o.u.a. formułuje definicję bezskuteczności egzekucji *sensu stricto* jako egzekucji, w której wyniku w okresie ostatnich dwóch miesięcy nie wyegzekwowano pełnej należności z tytułu zaległych i bieżących zobowiązań alimentacyjnych oraz bezskuteczności egzekucji *sensu largo* jako niemożność wszczęcia lub prowadzenia egzekucji alimentów przeciwko dłużnikowi alimentacyjnemu przebywającemu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Z preambuły i uregulowań ustawy wynika wola ustawodawcy przyznania określonej grupie podmiotów publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest uprawnienie do świadczeń pieniężnych wypłacanych

w przypadku bezskuteczności egzekucji prywatnoprawnego prawa do alimentów. Ustawodawca jednak nie wypowiada się kategorycznie w zakresie relacji wspomnianego prawa do świadczeń pieniężnych wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów do prawa wierzyciela do ich uzyskania i odpowiadającego mu obowiązku alimentacyjnego dłużnika, w szczególności o tym, czy i jaki jest wpływ świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego na zakres obowiązku alimentacyjnego i wysokość egzekwowanego roszczenia alimentacyjnego.

Obowiązek alimentacyjny to obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania, obciążający krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo (art. 128 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy²⁰). Stosunek alimentacyjny jako rodzaj stosunku cywilnoprawnego ma taką konstrukcję, że w jego ramach jeden podmiot ma prawo domagać się dostarczenia mu środków utrzymania, natomiast drugi jest obowiązany zaspokoić to żądanie. Świadczenia alimentacyjne cechują stałość, regularność, a ich celem jest zaspokojenie bieżących usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, niezależnie od posiadania przez niego środków na ten cel (możliwości majątkowe i dochodowe zobowiązanego są jednak przesłanką powstania tego obowiązku i decydują o jego wysokości)²¹. W przypadku braku środków (organ egzekucyjny jest w stanie stwierdzić bezskuteczność egzekucji, ale zwykle nie ma rzetelnej wiedzy o faktycznych możliwościach majątkowych zobowiązanego; jeśli nie wykorzystuje on możliwości zarobkowych, to nie ma środków, choć mógłby je mieć) stwierdzonego bezskutecznością egzekucji przez organ prowadzący postępowanie egzekucyjne wierzyciel alimentacyjny może złożyć wniosek o ustalenie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania organu administracyjnego (art. 15 u.p.o.u.a.).

Należy zwrócić uwagę na widoczną w uregulowaniu ustawowym ścisłą zależność polegającą na subsydiarnym charakterze publicznoprawnego

²⁰ Zob.: t.j. z dnia 6.11.2015 r. Dz.U. z 2015 r., poz. 2082, z późn. zm.; dalej: k.r.o.

²¹ Zob.: wyrok NSA z dnia 14.05.2008 r., I OSK 1195/07, Legalis nr 141055.

prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego w stosunku do prywatnoprawnego prawa do alimentów stwierdzonego tytułem wykonawczym. *Ratio legis* wspomnianego uregulowania jest konsekwencją założenia o charakterze subsydiarnym pomocy osobom uprawnionym do alimentów i tym samym o subsydiarnym charakterze świadczeń z funduszu alimentacyjnego w stosunku do świadczenia alimentacyjnego dłużnika stwierdzonego tytułem wykonawczym. O powyższym przesądzą również szczegółowe uregulowania ustawy.

Po pierwsze, decyzja przyznająca świadczenia z funduszu alimentacyjnego jest subsydiarną formą pomocy państwa osobom uprawnionym do alimentów, ściśle uzależnioną od skuteczności albo bezskuteczności egzekucji prywatnoprawnej wierzytelności alimentacyjnej. Podstawą jej udzielenia przez państwo jest bezskuteczność egzekucji alimentów.

Po drugie, o wskazanym charakterze wspomnianych świadczeń przesądza również uregulowanie w art. 2 u.p.o.u.a. kategorii nienależnie pobranego świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako m.in. świadczenia wypłaconego – w przypadku, gdy osoba uprawniona w okresie ich pobierania otrzymała zaległe lub bieżące alimenty – do wysokości otrzymanych w tym okresie alimentów. Ustawodawca wyklucza wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego w sytuacji, gdy wierzyciel otrzymuje świadczenia alimentacyjne od dłużnika bezpośrednio lub za pośrednictwem organu egzekucyjnego. Wypłacone świadczenie z funduszu alimentacyjnego w takiej sytuacji traktuje jako nienależnie pobrane.

Po trzecie, subsydiarność publicznoprawnego prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego w stosunku do prywatnoprawnego prawa do alimentów stwierdzonego tytułem wykonawczym przejawia się w sytuacji zmiany wysokości świadczeń z funduszu alimentacyjnego w następstwie zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Zmiany dokonuje się po wpływie tytułu wykonawczego do komornika sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne od miesiąca, w którym nastąpiła zmiana wysokości zasądzonych alimentów. W przypadku gdy osoba uprawniona otrzymała w okresie od dnia zmiany wysokości zasądzonych alimentów do dnia

wpływu tytułu wykonawczego do komornika sądowego świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wysokości wyższej niż zasądzone alimenty za ten okres, jest obowiązana do ich zwrotu.

Po czwarte, za charakterem subsydiarnym publicznoprawnego prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego w stosunku do prywatnoprawnego prawa do alimentów stwierdzonego tytułem wykonawczym przemawia brak wpływu wypłacanego świadczenia publicznego na zakres ustawowego obowiązku alimentacyjnego. Zgodnie art. 135 § 3 k.r.o. świadczenia m.in. z funduszu alimentacyjnego nie wpływają na zakres obowiązku alimentacyjnego. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). Ustawodawca postanawia więc, że zakres obowiązku alimentacyjnego zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Również w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że o zakresie obowiązku alimentacyjnego decyduje ustawowy obowiązek alimentacyjny, a nie orzeczony. Oznacza to, że roszczenie alimentacyjne małoletniego dziecka względem rodziców (art. 135 § 1 w zw. z art. 133 § 1 k.r.o.) powstaje, mimo istnienia prawomocnego wyroku zasądzającego alimenty, w zakresie, w jakim nie zostały zaspokojone usprawiedliwione potrzeby dziecka. Jeżeli więc po wydaniu wyroku zaszła zmiana stosunków (art. 138 k.r.o.) w postaci wzrostu usprawiedliwionych potrzeb dziecka, to należy uwzględniać zakres obowiązku alimentacyjnego według tego zmienionego stanu faktycznego²². Jednak należy stwierdzić, że orzeczony obowiązek alimentacyjny będzie określał zakres świadczeń alimentacyjnych, których może domagać się osoba uprawniona od osoby zobowiązanej. Wypłata świadczeń z funduszu alimentacyjnego następuje na podstawie wniosku osoby uprawnionej oraz załączonego m.in. odpisu podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu zasądzającego alimenty (art. 15 ust. 4 pkt 3 lit. d u.p.o.u.a.), który stanowi podstawę ustalenia prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego

²² Wyrok SN z dnia 7.01.1998 r., III CKN 576/97, LEX nr 496443.

w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednak nie wyższej niż do kwoty ustalonej ustawą, wynoszącej obecnie 500 zł (art. 10 ust. 1 u.p.o.u.a.). Świadczenia z funduszu alimentacyjnego mają charakter zastępczy. Jeżeli egzekucja stanie się skuteczna, organ właściwy wierzyciela może zmienić lub uchylić ostateczną decyzję administracyjną, na której mocy strona nabyła prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego (art. 24 ust. 1 u.p.o.u.a.). Tak więc świadczenia z funduszu alimentacyjnego zastępują alimenty bieżąco ustalone w tytule wykonawczym – ale tylko do kwoty mniejszej lub równej ustalonej ustawą. Jeżeli kwota zasądzonych bieżących alimentów jest wyższa, to świadczenie z funduszu alimentacyjnego zastępuje świadczenie alimentacyjne tylko w części. W konsekwencji wierzyciel może domagać się od dłużnika świadczenia alimentacyjnego w pozostałej części. Z drugiej strony, świadczenia wypłacane z funduszu alimentacyjnego są środkami publicznymi, co nie pozwala na pobieranie ich od dłużnika jednocześnie z alimentami. Uzyskana przez stronę od dłużnika kwota alimentów pomniejsza wysokość świadczeń przekazywanych w ramach funduszu alimentacyjnego²³. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego są wypłacane zamiast alimentów, ale tylko w przypadku, gdy osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, nie wywiązuje się z niego, co zostało stwierdzone przez organ państwowy. Omawiane świadczenie jest subsydiarne także i z tego względu, że nie przysługuje każdej stronie uprawnionej z orzeczenia sądowego stwierdzającego i ustalającego obowiązek alimentacyjny.

5. Aktualny mechanizm wykonywania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytułu wykonawczego

Stosownie do aktualnego brzmienia przepisu art. 27 ust. 3 u.p.o.u.a. należności przypadające od dłużnika alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego podlegają ściąganiu

²³ Zob.: wyrok WSA z siedzibą w Gliwicach z dnia 8.07.2014 r., IV SA/Gl 1027/13, Legalis nr 1058985.

wraz z odsetkami w drodze egzekucji sądowej na podstawie przepisów o egzekucji świadczeń alimentacyjnych, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Na wstępie należy zauważyć, że wprowadzony mechanizm funkcjonowania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytuł wykonawczy wprowadzony ustawą o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych jest wzorowany na rozwiązaniu przyjętym w uchylonej ustawie o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej²⁴.

Przepisy wspomnianej ustawy, w szczególności art. 13 ust. 1, stanowiły, że po wydaniu decyzji o przyznaniu zaliczki postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi alimentacyjnemu osoby uprawnionej jest prowadzone w dalszym ciągu według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a więc w trybie egzekucji sądowej, z zastrzeżeniem, że decyzja przyznająca zaliczkę stanowiła podstawę przekazywania przez komornika sądowego organowi właściwemu wierzyciela kwoty wyegzekwowanych od dłużnika pozostałych po zaspokojeniu świadczeń alimentacyjnych.

Aktualny mechanizm wykonywania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego stanowi więc powrót do modelu łącznej egzekucji należności publicznoprawnej z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego i egzekucji prywatnoprawnego roszczenia wierzyciela alimentacyjnego ustalonego i stwierdzonego orzeczeniem sądu. W tym miejscu należy wspomnieć, że również ustawa o funduszu alimentacyjnym była oparta na wspomnianym modelu. Ustawa ta w przepisie art. 13 stanowiła, że po wydaniu decyzji w przedmiocie świadczeń z funduszu alimentacyjnego postępowanie egzekucyjne przeciwko osobie zobowiązanej do świadczeń alimentacyjnych

²⁴ Zob.: Dz.U. Nr 86, poz. 732 ze zm.

na podstawie tytułu egzekucyjnego ustalającego alimenty na rzecz osoby pobierającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego prowadzi się w dalszym ciągu według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Organ egzekucyjny w okresie wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego przekazywał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwoty ściągnięte od osoby zobowiązanej na podstawie tytułu egzekucyjnego ustalającego alimenty aż do pełnego pokrycia należności funduszu alimentacyjnego. Po zaprzestaniu wypłaty świadczeń organ egzekucyjny przekazywał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwoty ściągnięte od osoby zobowiązanej, pozostałe po zaspokojeniu bieżących alimentów (art. 14 u.f.a.).

Obecnie obowiązujący mechanizm wykonywania decyzji administracyjnej przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego jako tytułu wykonawczego został doprecyzowany. Ustawodawca wyraźnie go uregulował. W przepisie art. 27 ust. 8 u.p.o.u.a. postanowił, że w celu ściągnięcia należności przypadających od dłużnika alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego organ administracyjny przedkłada wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub wniosek o przyłączenie się do postępowania egzekucyjnego – w sytuacji gdy jest prowadzone postępowanie egzekucyjne w celu zaspokojenia roszczeń osoby uprawnionej z tytułu alimentów (art. 27 ust. 3a u.p.o.u.a.). Do wspomnianego wniosku organ administracyjny dołącza:

- 1) ostateczną decyzję przyznającą świadczenia z funduszu alimentacyjnego osobie uprawnionej;
- 2) informację o rozpoczęciu realizacji decyzji przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego i terminie wypłat świadczeń z funduszu alimentacyjnego w poszczególnych miesiącach określonych w decyzji.

Egzekucja należności przypadających od dłużnika alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego jest prowadzona na podstawie ostatecznej decyzji przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego – bez konieczności zaopatrywania jej w klauzulę wykonalności (art. 27 ust. 8a u.p.o.u.a.). W tym miejscu należy zwrócić

uwagę, że wprowadzone uregulowanie jest kolejnym wyjątkiem od zasady ustawowej wyrażonej w przepisie art. 776 k.p.c., zgodnie z którym podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Ustawodawca przesądza, że należność publicznoprawna będzie egzekwowana w trybie sądowym, a podstawą tej egzekucji sądowej będzie ostateczna decyzja administracyjna bez konieczności zaopatrywania jej w klauzulę wykonalności.

Organ egzekucyjny przekazuje kwoty wyegzekwowane od dłużnika alimentacyjnego organowi właściwemu wierzyciela do wysokości wypłaconych przez ten organ świadczeń z funduszu alimentacyjnego wraz z odsetkami, zgodnie ze wspomnianą wcześniej kolejnością, z tą tylko zmianą, że ustawodawca uzupełnił normę zaspokojenia należności wskazanych w ustawie, uwzględniając tryb egzekucji – sądowy – i postanawiając, iż należności z tytułu świadczeń wypłaconych w miejsce zasądzonych alimentów, jak też należności wierzyciela alimentacyjnego zaspokaja się po należnościach określonych w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., a przed unormowanymi w art. 1025 § 1 pkt 2–10 k.p.c.

6. Podsumowanie

Organ właściwy wierzyciela, który wydał decyzję przyznającą osobie uprawnionej świadczenia z funduszu alimentacyjnego, występuje o wszczęcie egzekucji sądowej, podobnie jak wierzyciel w egzekucji administracyjnej będący jedynie uczestnikiem administracyjnego postępowania egzekucyjnego. Aktualne uregulowanie egzekucji świadczeń z funduszu alimentacyjnego pozwala stwierdzić, że organ administracyjny właściwy wierzyciela występuje o wszczęcie egzekucji sądowej, tak jak występuje o wszczęcie egzekucji administracyjnej. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „występuje o wszczęcie egzekucji” oznacza, że organ właściwy wierzyciela jest podmiotem uprawnionym do żądania wykonania obowiązku, co nie oznacza, iż tak wszczęta egzekucja sądowa toczy się na jego rzecz. Organ właściwy wierzyciela

działa nie we własnym interesie, lecz w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa – funduszu alimentacyjnego.

Aktualne uregulowanie egzekucji świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego uzasadnia tezę, że uregulowanie w dwóch aktach prawnych przepisów o przymusowym wykonaniu obowiązków prawnych stwierdzonych aktem administracyjnym bądź orzeczeniem sądu nie stoi na przeszkodzie łącznego ujmowania kwestii sposobu przymusowego wykonania tych obowiązków. Sposób wykonania jest taki sam. Jest to konsekwencja m.in. tego, że egzekucja w trybie zarówno administracyjnym, jak i sądowym ma ten sam przedmiot – majątek dłużnika. Aktualne uregulowanie egzekucji świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego podaje ponadto w wątpliwość racjonalność dalszego istnienia w systemie prawnym dwóch trybów egzekucji regulujących ten sam przedmiot, tj. przymusowe wykonanie obowiązków prawnych.

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Magdalena Tybor

SERIA
EGZEKUCJA
W PRAKTYCE

Zbieg egzekucji administracyjnych, egzekucji administracyjnej i sądowej, egzekucji i zabezpieczenia oraz zabezpieczeń

W abonamencie
książkowym

TANIEJ

44,25 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!

 CURRENDA

Cena katalogowa:

59 zł brutto

Książka ta jest ciekawa ze względu na to, że autorka przedstawiła w jednym opracowaniu przesłanki, skutki i sposoby likwidowania zbiegu egzekucji administracyjnych, sądowych oraz zbiegu egzekucji i zabezpieczenia.

Wszystkie publikacje Wydawnictwa Currenda można zamówić pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

**STRESZCZENIE Zaskarżenie przed sędzią–komisarzem
czynności prawnych upadłego dokonanych
z pokrzywdzeniem wierzycieli masy upadłości
– bezskuteczność względna – część II**

Ustawy Kodeks cywilny oraz Prawo upadłościowe pozwalają chronić wierzycieli niewypłacalnego dłużnika z wykorzystaniem sankcji bezskuteczności względnej czynności prawnej dokonanej przez dłużnika. W przypadku kodeksowej ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527 i n. k.c.) prawo wytoczenia powództwa przysługuje wierzycielowi pauliańskiemu. Po ogłoszeniu upadłości dłużnika ochronę grupowego interesu wierzycieli upadłościowych realizuje syndyk masy upadłości. Zaskarżenie pozbawia czynność dłużnika (upadłego) skuteczności. Jest to spowodowane zastosowaniem sankcji bezskuteczności względnej.

Słowa kluczowe: *bezskuteczność czynności prawnej, actio Pauliana, syndyk masy upadłości, ochrona wierzycieli upadłościowych*

**SUMMARY Appeal Before the Judge-commissioner
Against Actions of a Bankrupt Detrimental
to the Creditors of the Bankruptcy Estate
– Relative Inefficiency – Part II**

The acts of the Civil Code and the Bankruptcy Law allow the protection of the creditors of an insolvent debtor with the relative inefficiency sanction against a juridical act carried out by a debtor. With respect to the protection of creditors against the insolvency of a debtor under the Code (Article 527 and the succeeding Civil Code), a Paulian creditor is entitled to bring a cause of action. After a bankruptcy declaration of a debtor is issued, the group interest of creditors is protected by a bankruptcy receiver. An appeal makes an act of a (bankrupt) debtor ineffective. Such inefficiency results from the application of the relative inefficiency sanction.

Keywords: *inefficiency of a juridical act, actio Pauliana, bankruptcy receiver, protection of creditors in bankruptcy*

Zaskarżenie przed sędzią–komisarzem czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli masy upadłości – bezskuteczność względna – część II

1. Bezskuteczność względna jako sankcja wobec wadliwych czynności prawnych

System prawa cywilnego używa pojęcia „bezskuteczność”¹ w sposób wieloznaczny². Próba poszukiwania jego definicji winna w pierwszej

¹ Termin „bezskuteczność” jest w tym kontekście używany bez dalszego przymiotu „względna”.

² W zakresie innego jeszcze sposobu rozumienia pojęcia bezskuteczności czynności prawnych stanowiących nadużycie prawa por.: T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 130 i n. oraz 161. „Bezskuteczność czynności prawnych wynikających z art. 5 k.c. można by rozumieć w ten sposób, że mamy do czynienia z czynnością tylko czasowo (przejściowo) bezskuteczną, a nie jak przy nieważności – definitywnie”.

kolejności odwoływać się do definicji tego określenia zamieszczonej w słownikach języka polskiego. „Bezskuteczność” jest w nich rozumiana jako: nieprzynosząca pożądanych rezultatów, daremna, bezowocna³. Nauka o języku dostarcza zatem co najmniej kilku odmiennych definicji. Uściślenia tego pojęcia należy poszukiwać w obszarze systemu prawa cywilnego.

W prawie cywilnym pojęcie to jest wykorzystywane również w kilku znaczeniach. Terminu „bezskuteczność” używa się w celu określenia instytucji „bezskuteczności zawieszanej”, tj. do oznaczenia wadliwej czynności prawnej uregulowanej w przepisach art. 18 § 1, art. 103 § 1, art. 520 k.c. Bywa ona określana także mianem *negotium claudicans*. Nadto w „(...) języku prawnym natomiast termin »bezskuteczność« używany jest w następującym kontekście: w odniesieniu do czynności prawnej, do określenia następujących instytucji: »bezskuteczności względnej« (art. 59, 527, 916, 1024 k.c.) oraz do oznaczenia ustania w następstwie określonych zdarzeń (art. 230 § 2, art. 832) lub niezaimstnienia (art. 519 § 2 pkt 2, art. 558 § 2, art. 600 § 1, art. 806 § 2, art. 919 § 2, art. 921 § 1, art. 976, 1036 k.c.) wszystkich lub niektórych skutków prawnych czynności prawnej (...). W wymienionych sytuacjach bezskuteczność polega po prostu na tym, że wszystkie lub niektóre skutki czynności prawnej nie powstają (lub zostają anulowane)”⁴.

³ S. Dubisz, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2003, s. 235; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 49 i 50.

⁴ M. Gutowski, *Nieważność...*, *op. cit.*, s. 50 i 51. Autor wskazuje (s. 51 i 52), iż „zaprezentowana mnogość możliwych znaczeń omawianego terminu obrazuje, że ustawodawca i doktryna posługuje się terminem »bezskuteczność« w sposób różnorodny i niejednoznaczny. Warto poczynić wstępne spostrzeżenie, że z samych przepisów k.c. wynika, iż terminy »nieważność« i »bezskuteczność« nie są synonimami. Świadczy o tym szczególne regulacje prawne, które odnoszą się do nieważności, ale już nie do bezskuteczności (a przynajmniej nie wprost), tj. inny reżim prawny zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy (art. 411 pkt 1 w zw. z art. 410 k.c.); prawo zatrzymania w przypadku obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń w przypadku nieważności umowy wzajemnej (art. 497 w zw. z art. 469 k.c.); odpowiedzialność na zasadzie *culpa in contrabendo* strony, która zawierając nieważną umowę o świadczenie niemożliwe, wiedziała o tej przyczynie nieważności (art. 387 k.c.)”.

Mimo wielu znaczeń, w jakich występuje pojęcie „bezskuteczności”, istotne jest to, że sankcja bezskuteczności względnej nie jest kwestionowana przez przedstawicieli nauki prawa ani judykaturę. Stanowi ona element większego zbioru określającego wadliwe czynności prawne w systemie prawa cywilnego. Taka zgodność stanowisk nie występuje już w przypadku pozostałych sankcji wadliwych czynności prawnych, np. co do nieważności bezwzględnej. Nadto należy uzupełnić, że Kodeks cywilny używa terminu „bezskuteczność” na określenie jednego z rodzajów owych sankcji, prawie zawsze bezskuteczności względnej. Nauka prawa używa zaś terminu „bezskuteczność” w formie skrótowej, bez przymiotnika „względna”⁵.

W istocie tylko sankcja bezskuteczności względnej jest zgodnie i jednolicie zamieszczana oraz definiowana w katalogach sankcji wadliwych czynności prawnych. W poglądach prezentowanych przez licznych autorów podejmujących się określenia zakresu pojęciowego sankcji wadliwych czynności zawsze używany jest termin „bezskuteczność względna”. W przypadku pozostałych sankcji występują już odmienności terminologiczne lub systemowe. Jednolitość poglądów dotyczących „bezskuteczności względnej” jest istotna dla przedmiotu niniejszego opracowania. Zwalnia w ramach prowadzonych badań z obowiązku wykazywania, że sankcja ta: 1) występuje w systemie prawa cywilnego i 2) nie wymaga konfrontowania wielu odmiennych poglądów jej dotyczących. Poglądy dotyczące tej instytucji, a zwłaszcza istoty i konstrukcji bezskuteczności względnej, są bowiem nieomal jednobrzmiące, jednolite. Wspierając się paremią *clara non sunt interpretanda*, należy ograniczyć się do zaprezentowania, na jakim tle sankcja ta występuje, tj. przedstawić reprezentatywne poglądy dotyczące katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych, aby następnie omówić istotę tej instytucji.

⁵ K. Gandor, *W kwestii terminologii kodeksu cywilnego w zakresie bezskutecznych czynności prawnych*, NP 1961, nr 1, s. 37. Istnieją także przypadki niekonsekwencji ustawodawcy w posługiwaniu się wspomnianym terminem, jednak są one chyba spowodowane nieopatrznościami legislacyjnymi.

2. Katalog sankcji wadliwych czynności prawnych

W nauce prawa zgłoszono wiele poglądów dotyczących katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych. Ostatecznie, przy mnogości wielu odmiennych poglądów zgłoszonych w tej kwestii, nie jest możliwe stworzenie jednego uniwersalnego zbioru wszystkich sankcji wadliwych czynności prawnych, który byłby respektowany przez wszystkich. Ci spośród autorów, którzy podjęli się określenia tego zbioru i zdefiniowania jego składników, zauważają, że jest to zagadnienie o podstawowym znaczeniu dla nauki i praktyki. Pojęcie „sankcje wadliwej czynności prawnej” ukształtowało się na tle poglądów A. Woltera⁶. Nie była to jednak jedyna koncepcja⁷, w ramach której podejmowano by próby usystematyzowania wielu instytucji o tak odmiennych charakterach. Sankcje wadliwych czynności – ich istota i charakter – nadal wywołują w doktrynie spory. Wątpliwości te dotyczą także określenia katalogu tych sankcji. Podział wadliwości czynności prawnych opiera się w literaturze na charakterystyce skutkowej, choć ta jest następstwem naruszeń reguł istotnościowych o charakterze konstrukcyjnym. Trafnie dostrzega istotę sporu M. Gutowski⁸.

⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 328. Por. także: S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 362–366; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław 1985, s. 702.

⁷ Por.: przegląd stanowisk w przedmiocie określenia katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych prezentowany przez M. Gutowskiego, *Nieważność...*, *op. cit.*, s. 46–48.

⁸ M. Gutowski, *Nieważność...*, *op. cit.*, Warszawa 2008, s. 45. Autor ten podkreśla różnicę pomiędzy dwoma typami czynności wadliwych – wadliwość reguł, które zostały naruszone (wadliwość w sensie konstrukcyjnym), oraz wadliwość w zakresie konsekwencji prawnych będących następstwem naruszenia określonych reguł (wadliwość w sensie skutkowym). Por. także: M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnych*, Warszawa 2013, s. 39, gdzie autor wskazuje, że nie sposób również uniknąć odniesień bezskuteczności do innych postaci czynności wadliwych. Podkreśla on też, że stanowiska formułowane w doktrynie na temat katalogu wadliwości czynności prawnych wykazują istotne różnice. „Rozbieżności te są na tyle poważne, że zagadnienie wadliwości czynności prawnych przedstawia niezwykłą doniosłość praktyczną i nawet drobne przesunięcia terminologiczne, czy definicyjne, mogą na tle konkretnych problemów być brzemiennie w skutkach. Konsekwencje wadliwości czynności prawnych są bowiem w poszczególnych przypadkach różne, a różnice te mogą powodować całkowicie odmienną charakterystykę sytuacji prawnej, w jakiej mogą znaleźć się strony czynności dotkniętej takim czy innym rodzajem wadliwości”.

Autor twierdzi, że rozwiązanie oparte na charakterystyce skutkowej, jako instrumencie pozwalającym wyodrębnić liczne postaci wadliwości, zostało podyktowane tym, iż celem czynności prawnej jest wywoływanie skutków prawnych i że będą one podstawą rozpoznania poszczególnych postaci wadliwości. Natomiast diagnoza, czy skutki wystąpiły, a jeśli tak, to w jakim zakresie, powinna być oparta na elemencie konstrukcyjnym⁹.

Ustalenie jednolitego katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych oraz, co istotniejsze, relacji, jakie występują między tymi sankcjami, przekracza ramy niniejszego opracowania. Konieczne jest jednak – jak się wydaje – przedstawienie podstawowych stanowisk reprezentantów nauki prawa, ze szczególnym uwzględnieniem sankcji bezskuteczności względnej. Znalazła ona bowiem zastosowanie w kodeksowych uregulowaniach dotyczących ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Instytucja ta została wykorzystana do ustalenia skutków prawa zaskarżenia w prawie upadłościowym.

Ograniczając się do zaprezentowania istoty problemu wyodrębnienia i zdefiniowania sankcji wadliwych czynności prawnych, należy stwierdzić, że poglądy głoszone w tym zakresie ewoluowały na przestrzeni lat. I nie chodzi w tym przypadku wyłącznie o rozwój myśli prawniczej w ciągu kilkudziesięciu lat przy uwzględnieniu stanowisk różnych autorów. Poglądy własne rozwijali sami reprezentanci doktryny, czasem korygując wypowiedziane wcześniej stanowiska. Odbywało się to z korzyścią dla rozwoju nauki prawa cywilnego.

Podjmując się próby usystematyzowania w układzie chronologicznym poglądów nauki prawa na pojęcie „sankcji wadliwych czynności prawnych”, prezentację tego zagadnienia należałoby rozpocząć od poglądów A. Woltera. Jemu to przypisuje się użycie po raz pierwszy terminu „katalog sankcji wadliwych czynności prawnych”. Wymienił on cztery rodzaje sankcji: nieważność bezwzględna, nieważność względna (wzruszalność), bezskuteczność względna, bezskuteczność zawieszona. Podobne stanowisko

⁹ M. Gutowski, *Bezskuteczność...*, *op. cit.*, s. 39.

prezentowała B. Lewaszkieicz-Petrykowska¹⁰. Autorka sformułowała pogląd zbliżony do A. Woltera, obejmujący podział wadliwości czynności prawnych na: nieważność (obejmującą także pojęcie bezskuteczności, rozumianej jednak odmiennie niż bezskuteczność względna), bezskuteczność zawieszoną, wzruszalność oraz bezskuteczność względną. Odmienne stanowisko przedstawił w nauce prawa K. Gandor. Autor¹¹ wyróżnił pięć rodzajów sankcji wadliwych czynności prawnych: nieważność bezwzględną, nieważność względną (wzruszalność), bezskuteczność względną, bezskuteczność zawieszoną oraz unieważnialność¹². S. Grzybowski¹³ wyodrębnił natomiast katalog sankcji wadliwych czynności prawnych obejmujący: nieważność (określaną również jako bezskuteczność), wzruszalność (rozumianą jako możliwość ubezskutecznienia albo unieważnienia), bezskuteczność zawieszoną oraz bezskuteczność względną. Natomiast S. Szer¹⁴ ograniczył katalog sankcji wadliwych czynności prawnych, pomijając w swym ujęciu bezskuteczność zawieszoną. Jego zdaniem sankcjami wadliwych czynności prawnych są: nieważność bezwzględna, nieważność względna oraz bezskuteczność względna. Według Z. Radwańskiego¹⁵ należy przyjmować czteroelementowy katalog wadliwych czynności prawnych: wzruszalne czynności prawne (nieważne względnie), bezskutecznie zawieszone, bezskutecznie względne, częściowo bezskuteczne. Zdaniem E. Łętowskiej sankcjami wadliwych czynności prawnych są: nieważność bezwzględna, nieważność względna (wzruszalność), bezskuteczność względna, niezupełność czynności prawnej oraz unieważnialność¹⁶. Tymczasem T. Liszcz¹⁷ uważa, że do sankcji tych należy zaliczyć: nieważność, dwie postacie wzruszalności (uchylalności), tj. uchylalność w drodze pozasądowego oświadczenia woli oraz przed sądem,

¹⁰ B. Lewaszkieicz-Petrykowska [w:] *System prawa cywilnego...*, *op. cit.*, s. 702.

¹¹ A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1970, s. 270.

¹² K. Gandor, *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, SC 1963, t. 4, s. 45.

¹³ S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego...*, *op. cit.*, s. 594; S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1970, s. 254.

¹⁴ S. Szer, *op. cit.*, s. 73.

¹⁵ Z. Radwański [w:] *System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 438.

¹⁶ E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1994, s. 113.

¹⁷ T. Liszcz, *Nieważność czynności prawnych w umownych stosunkach pracy*, Warszawa 1971, s. 69 (powołana za: M. Gutowski, *Bezskuteczność...*, *op. cit.*, s. 40 i 41).

bezskuteczność względną w dwóch postaciach, a mianowicie *ex lege* oraz na żądanie, skuteczność zawieszoną, unieważnialność oraz zastępowalność¹⁸. Z katalogu wadliwych czynności prawnych autorka wyłącza natomiast czynności nieważne bezwzględnie.

Jak wynika z powyższej prezentacji poglądów głoszonych w nauce prawa w przedmiocie wadliwości czynności prawnych, stanowiska autorów nie były zgodne.

W późniejszej literaturze S. Sołtysiński¹⁹ wadliwość czynności prawnych wiąże z pojęciem: 1) czynności bezwzględnie nieważnej, 2) czynności wzruszalnej na mocy oświadczenia woli lub orzeczenia sądu, 3) czynności bezskutecznie zawieszanej, kulejącej, 4) czynności dotkniętej sankcją bezskuteczności względnej.

W najnowszej literaturze M. Gutowski²⁰ zaprezentował podział wadliwych czynności prawnych, który obejmuje: 1) czynności prawne bezwzględnie nieważne (częściowo, całkowicie), 2) czynności prawne wzruszalne (nieważne względnie), a w tej grupie czynności prawne wzruszalne konstytutywnym orzeczeniem sądu oraz czynności prawne wzruszalne przez wykonanie prawa kształtującego, 3) czynności prawne bezskuteczne, a w tej grupie czynności prawne kulejące oraz czynności prawne względnie bezskuteczne (*ex lege*, mocą konstytutywnego orzeczenia sądu) oraz czynności prawne bezskuteczne *sensu stricto* (w całości oraz w części).

3. Środki prawne służące zwalczaniu czynności prawnych dłużnika krzywdzących wierzycieli

Środki prawne przysługujące wierzycielom do ochrony przed fraudacyjnymi czynnościami dłużnika mogą mieć swe źródło w przepisach prawa

¹⁸ Termin „zastępowalność” jest wg autora używany do określenia modyfikacji, zmiany skutków, jakie miała wywołać czynność prawna dokonana przez strony. W miejsce zamierzonych przez strony skutków wchodzi bowiem – z woli ustawodawcy – określona norma prawna, np. art. 586 § 1 albo art. 660 k.c. Por.: M. Gutowski, *Bezskuteczność...*, *op. cit.*, s. 40 i 41.

¹⁹ S. Sołtysiński, *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, nr 1, s. 5.

²⁰ M. Gutowski, *Bezskuteczność...*, *op. cit.*, s. 45–46.

materialnego, jak również procesowego²¹. Zapobiegliwy wierzyciel może na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości wystąpić o udzielenie zabezpieczenia jego roszczeń²². Jeżeli jego działania okażą się spóźnione albo nieskuteczne, wierzycielom zastępowanym w postępowaniu upadłościowym przez syndyka masy upadłości pozostaje ubezwzględnić czynności dłużnika.

Katalog środków ochrony przed krzywdzącymi wierzycieli działaniami dłużników jest jednak znacznie bogatszy na gruncie prawa materialnego. Wśród podstawowych instrumentów przewidzianych do uzyskania tego typu ochrony, która polega na ubezwzględnieniu czynności dłużnika, zaliczyć należy uprawnienie wierzyciela do zaskarżania czynności prawnych dłużnika, zdziałanych z pokrzywdzeniem wierzyciela. Jest ono przewidziane w przepisach Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527–534 k.c.) oraz przez jego zmodyfikowaną postać przyjętą w art. 128 i n. ustawy Prawo upadłościowe²³ – dalej p.u., a zwłaszcza w art. 131 p.u. w zw. z art. 527 i n. k.c.

Ustawodawca, pragnąc być może zachować formalną równowagę pomiędzy prawem dłużnika do rozporządzania mieniem a prawem wierzyciela do uzyskania od dłużnika zaspokojenia, wyposaża wierzycieli w szczególne środki ochrony. Pozwalają one, tak jak prawo zaskarżania,

²¹ Ustawodawca znajduje uzasadnienie, aby przepisy służące ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika zamieścić w przepisach o postępowaniu cywilnym. W przepisie art. 845 § 2 k.p.c. wskazano bowiem, że ruchomości dłużnika będące we władaniu osoby trzeciej można zająć nie tylko wówczas, gdy osoba ta zgadza się na ich zajęcie, lecz także wtedy, gdy przyznaje, iż stanowią one własność dłużnika, a ponadto w wypadkach wskazanych w ustawie. „Uznanie zaś czynności dłużnika w stosunku do wierzyciela za bezskuteczną jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że ruchomości, których czynność dotyczyła, należy względem wierzyciela traktować jako stanowiące własność dłużnika (w każdym razie sytuację prawną wytworzoną na tle takiego orzeczenia należałoby co najmniej zaliczyć do »wypadków wskazanych w ustawie«, w których dopuszczalne jest zajęcie ruchomości dłużnika będących we władaniu osoby trzeciej)”. Tak: S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 488 i 489.

²² Por. w tym zakresie: I. Gil, *Postępowanie zabezpieczające na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości*, Warszawa 2012, s. 105 i n.; P. Gil, *Zaskarżenie przed sądem czynności prawnej upadłego dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli*, Warszawa 2016, s. 90 i n.

²³ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, Dz.U z 2003 r., Nr 60, poz. 535; t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.

skarga pauliańska albo *ius ad rem* z art. 59 k.c., uczynić rozporządzenia dłużnika nieskutecznymi wobec wierzyciela (wierzycieli).

Ochrona wierzytelności upadłościowych na podstawie art. 127 i 128a p.u. odbywa się z wykorzystaniem sankcji bezskuteczności względnej, ale występującej w tym przypadku z mocy prawa²⁴. Celem wszystkich wskazanych wyżej rozwiązań prawnych jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli, realizują one zatem funkcję windykacyjną. Uzyskanie orzeczeń o uznaniu czynności za bezskuteczne albo orzeczeń o stwierdzeniu bezskuteczności względnej *ipso iure* otwiera przed wierzycielami możliwość uzyskania zaspokojenia. Należy jednak podkreślić, że ani przewidziane w prawie upadłościowym prawo zaskarżenia, ani bezskuteczność z mocy prawa, ani ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (skarga pauliańska) nie prowadzą bezpośrednio do zaspokojenia roszczeń. Uzyskanie orzeczeń dotyczących bezskuteczności czynności prawnej dłużnika jedynie umożliwia prowadzenie egzekucji na dalszym etapie, i to po spełnieniu dodatkowych wymogów, np. polegających na dysponowaniu tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi pauliańskiemu albo dysponowaniu tytułem wykonawczym wydany w trybie art. 134 ust. 1 i 1a p.u.

4. Ochrona wierzycieli upadłościowych przed skutkami czynności prawnej upadłego zmierzającej do ich pokrzywdzenia – istota i charakter instytucji

Dłużnik odpowiada za swe zobowiązania całym swoim majątkiem, tj. obecnymi i przyszłymi składnikami majątkowymi, co do zasady aż do granic przedawnienia roszczeń. Mimo to dłużnik może, po zaciągnięciu pierwszych zobowiązań, podejmować dalsze czynności zmierzające do tego, aby zaspokojenie roszczeń wierzycieli uczynić niemożliwym albo

²⁴ Czynności dokonywane po ogłoszeniu upadłości w stosunku do składników masy upadłości nie mogą być oceniane w płaszczyźnie regulacji zawartej w przepisach art. 527 i n. k.c. Jeżeli dokonuje tych czynności upadły dłużnik, który utracił prawo zarządu masą upadłości, w grę wchodzi z reguły surowsza sankcja w postaci nieważności czynności. Tak: S. Gurgul, *op. cit.*, Warszawa 2011, s. 478.

w wyższym stopniu ograniczonym²⁵. W takich przypadkach korzystanie z podstaw odpowiedzialności w reżimie kontraktowym z reguły nie przynosi wierzycielowi zaspokojenia. Majątek dłużnika nie pozwala bowiem na zaspokojenie wierzyciela.

Istoty przyjętej przez pretora L.A. Pauliana instytucji, zwanej od jego imienia skargą pauliańską, oraz istoty instytucji zaskarżenia czynności prawnych należy poszukiwać w potrzebie usunięcia skutków prawnych dokonanej przez dłużnika czynności. W systemach prawnych wielu państw przyjęto, że metodą odwrócenia skutków tej czynności może być bezskuteczność względna, tj. bezskuteczność ograniczona do określonej grupy podmiotów, np. wierzycieli upadłościowych. Model taki występuje np. w Niemczech. Są jednak takie systemy, jak francuski²⁶ czy angielski, które pozostają w zgodzie z pierwowzorem skargi pauliańskiej i odwołują się do sankcji nieważności bezwzględnej czynności krzywdzących wierzycieli. Rzymski pierwowzór tej instytucji wykorzystywał sankcje nieważności czynności dłużnika. Czynność dotknięta tą sankcją według wzorców starożytnych oraz obecnych rozwiązań przyjętych we Francji i w Zjednoczonym Królestwie nie wywołuje skutku wobec ogółu uczestników obrotu²⁷.

Obecnie obowiązujący model prawa zaskarżania, podobnie jak wcześniejszy model przyjęty w uregulowaniach zawartych w Kodeksie zobowiązań²⁸, dalej k.z., oparty jest na sankcji bezskuteczności względnej. W przepisach art. 288–293 k.z. w znacznej mierze przejęto uregulowania zawarte w kodyfikacji justyniańskiej (Digestach), a sięgające do rzymskiej

²⁵ Tylko wypłacalny dłużnik, tj. dłużnik dysponujący majątkiem lub mogący dysponować majątkiem w przyszłości i którego wartość majątku przewyższa wartość jego zobowiązań, może stwarzać możliwość skutecznego zaspokojenia roszczeń.

²⁶ We francuskim systemie prawnym przyjmuje się dodatkowo w miejsce niewypłacalności dłużnika inną podstawę zastosowania prawa zaskarżania, tj. szerszą od niewypłacalności występującą w polskim systemie instytucję niemożliwości zaspokojenia. Dotyczy ona niemożliwości jakiegokolwiek zaspokojenia wierzyciela, a nie tylko z wykorzystaniem świadczeń wyrażonych w pieniądzu.

²⁷ Por.: uwagi poczynione wyżej na tle porównania rozwiązań prawnych w wybranych państwach.

²⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r., Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.

actio Pauliana. Odmienne jednak niż w przypadku prawa rzymskiego przyjęto w konstrukcji tej instytucji sankcję bezskuteczności względnej. W systemie polskiego prawa cywilnego przyjęto, że właściwą sankcją wobec czynności dokonanych przez upadłego przed ogłoszeniem jego upadłości z pokrzywdzeniem wierzycieli jest instytucja bezskuteczności względnej. Korzystanie z niej chroni prawa pozostałych uczestników obrotu. Skutkiem zastosowania sankcji bezskuteczności względnej przewidzianej w prawie polskim, ale również w prawie niemieckim, jest uznanie, że czynność prawna dłużnika dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, która czyni wierzytelność niemożliwą do zaspokojenia wskutek nielojalnych postępowań dłużnika, pozostaje ważna, ale nie wywołuje zamierzonych skutków pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią, która z czynności odniosła korzyść²⁹. Z tego samego wzorca co kodeksowa skarga pauliańska korzysta przyjęta w upadłości jej modyfikacja uregulowana w art. 131 p.u. w zw. z art. 527 i n. k.c. Do rozwiązań tych nawiązuje, ale z istotnymi zmianami w zakresie podstaw zastosowania, instytucja zaskarżenia przed sędzią komisarzem czynności prawnych upadłego według art. 128–130 p.u.

5. Odpowiedzialność niewypłacalnego dłużnika wobec wierzycieli

Jak zostało to już wyżej przedstawione, prawo polskie pozwala, aby po zaciągnięciu pierwszego i kolejnych zobowiązań dłużnik nadal zachowywał prawo do podejmowania innych jeszcze rozporządzeń swoim majątkiem. Przyjmuje się, że odpowiedzialność dłużnika znajduje swe „sprawdzenie” dopiero w toku postępowania wykonawczego, np. egzekucyjnego, ale też upadłościowego. Dłużnik ostatecznie odpowiada bowiem tymi składnikami majątkowymi, które doń należą w momencie,

²⁹ W. Popiołek, *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2009, s. 240 i 241. Podobną funkcję jak wskazana wyżej akcja pauliańska pełnią wobec szczególnych czynności dłużnika przepisy art. 916 i art. 1024 k.c.

gdy organ egzekucyjny dokonuje zajęcia egzekucyjnego. Dopiero z tą chwilą ustala się i – co do zasady – stabilizuje stan majątkowy dłużnika. Zajęte mienie przeznacza się na zaspokojenie wierzyciela (wierzycieli). W przypadku gdy w toku postępowania egzekucyjnego dojdzie do powiększenia się majątku dłużnika, dokonuje się zajęć uzupełniających. Nabycie przez dłużnika nowych składników majątkowych, czy to w formie spadkobrania, czy darowizny, przyczynić się może do zaspokojenia wierzycieli. Sytuacje takie jednak nie należą do powszechnych.

Częściej jednak dochodzi do zubożenia dłużnika przed wszczęciem postępowania wykonawczego. Gdy w majątku dłużnika pozostają już tylko przedmioty i prawa wyjęte spod egzekucji, należy je zwolnić, a egzekucję – jako bezskuteczną – umorzyć. Jest to poniekąd konsekwencja tego, że ustawy nie odejmują dłużnikowi prawa do rozporządzania swym majątkiem pomimo zaciągnięcia i niewykonania wcześniejszych zobowiązań. Dopiero zajęcie rzeczy lub prawa w celu zabezpieczenia czyni rozporządzenia dłużnika nieskutecznymi. Nadto mimo zajęcia jednych rzeczy lub praw dłużnik nadal może dysponować i rozporządzać innymi składnikami, które nie zostały zajęte. Jest to konsekwencja przyjęcia w polskim prawie modelu egzekucji singularnej. Dłużnik może zaciągać dalsze zobowiązania, i to nawet mając świadomość (zamiar) tego, że nie zostaną one wykonane. Działania takie przyjmują z reguły postać przestępstw kierunkowych i są penalizowane. W prawie rzymskim stanowiły delikty prawa pretorskiego i były określane mianem czynności fraudacyjnych.

W ramach jedynie postulatów kierowanych do dłużnika wskazuje się, że powinien on tak postępować, aby możliwe było spełnienie³⁰ wymagalnych i zaskarżalnych obowiązków na rzecz wierzycieli. Dłużnik powinien

³⁰ Por.: J. Fiema, *O zaskarżeniu czynności dłużnika działających ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937, s. 10 i n.; P. Gil, *Środki prawne przewidziane w starożytnym prawie na wypadek niewypłacalności dłużnika – geneza instytucji zaskarżenia czynności prawnych dłużnika dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli*, *Księga pamiątkowa prof. A. Zielińskiego*, Warszawa 2014, s. 142 i n.; P. Gil, *Zaskarżenie przed sądem ...*, s. 21 i 32 i n.; M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 28 i n.

powstrzymać się od zaciągania kolejnych zobowiązań, których spełnienie nie jest możliwe z uwagi na ograniczony stan majątkowy. Powinien także powstrzymać się od podejmowania czynności powodujących, że niemożliwe staje się wykonanie wcześniejszych obowiązków, wynikających z uprzednio podjętych czynności. Praktyka dowodzi, że dłużnicy postępują odmiennie. Pomimo zagrożenia niewypłacalnością zaciągają kolejne zobowiązania.

Dłużnik przez swe zawinione lub niezawinione działania, podejmując czynności prawne, może zbywać składniki swego majątku. Może także je obciążyć prawami na rzecz osób trzecich w taki sposób, że prowadzenie egzekucji z tych składników majątkowych nie będzie już uzasadnione z uwagi na ustanowione pierwszeństwa zaspokojenia. Dłużnik może w końcu doprowadzić do swej niewypłacalności poprzez zaniechanie podjęcia czynności, np. zaniechanie protestu wekslowego. W rezultacie takie działania lub zaniechania mogą doprowadzić do niemożliwości spełnienia wcześniej zaciągniętych zobowiązań³¹. Z reguły prowadzą one do stanu niewypłacalności.

Jeżeli czynności prawne dłużnika zostały podjęte ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i doprowadziły do ich pokrzywdzenia, mogą oni podjąć działania ochronne. Wierzyciel, nie mogąc uzyskać od dłużnika należnego mu zaspokojenia, sięga po środki prawne umożliwiające uzyskanie tytułów wykonawczych. W dalszej kolejności wierzyciel decyduje się skorzystać z przymusu państwowego. Gdy jednak działania egzekucyjne skierowane przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi nie pozwalają na uzyskanie zaspokojenia, to konieczne staje się „odwrócenie” skutków fraudacyjnych czynności dłużnika. Wierzyciele mogą w tym celu korzystać indywidualnie z rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę w przepisach Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela

³¹ W zakresie koncepcji tzw. przekłuwania welonu korporacyjnego (*piercing the corporate veil*) albo pomijania osobowości prawnej w poszukiwaniu podmiotów odpowiedzialnych za dokonanie czynności krzywdzących wierzycieli osoby prawnej por.: T. Targosz, *Nadużycie osobowości prawnej*, Kraków 2004, s. 15 i 16.

w razie niewypłacalności dłużnika. Jednak po ogłoszeniu upadłości dłużnika ochrona ta jest realizowana wyłącznie przez syndyka masy upadłości na podstawie przepisów ustawy Prawo upadłościowe.

6. Odpowiedzialność osoby trzeciej, która odniosła korzyść z czynności upadłego

W poszukiwaniu koncepcji uzasadniającej uzyskanie przez wierzycieli zaspokojenia ze składników majątku osoby trzeciej (a nie dłużnika, który tych składników się wyżył) zasadnie wskazuje się na to, że „po stronie osoby trzeciej istnieje materialnoprawne zobowiązanie o charakterze niepieniężnym, którego treścią jest znoszenie (*pati*) zaspokojenia się wierzyciela pauliańskiego z przedmiotu, który uzyskała osoba trzecia. Można zatem przyjąć, że obowiązek osoby trzeciej ma obligacyjną naturę”³². Postępowanie egzekucyjne, mimo że wszczęte wnioskiem wskazującym osobę dłużnika, jest realizowane wobec jego kontrahenta, tj. wobec osoby trzeciej. Osoba ta nie może z uwagi na wiążącą treść wydanego przeciwko niej prawomocnego wyroku o uznaniu czynności za bezskuteczną skutecznie domagać się zwolnienia spod zajęcia egzekucyjnego przedmiotów lub praw usuniętych z majątku dłużnika³³. Nie może też skutecznie bronić się przed tym obowiązkiem, gdy znalazł

³² A. Jakubecki, *Status prawny wierzyciela pauliańskiego w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dłużnika* [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Erecińskiego*, pod red. J. Gudowskiego i K. Weitzza, Warszawa 2011, s. 875.

³³ Por.: M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 28 i n.; J. Jankowski, *Uczestnicy postępowania egzekucyjnego*, Łódź 1992, s. 142 i n.; A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 251 (wskazany za: A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 866); H. Ożóg, *Glosa do wyroku SN z 03.06.1982 r., III CRN 105/82, OSPiKA 12/258*. Zwolennikami koncepcji odwołującej się do zobowiązania powstającego *ex lege*, polegającego na znoszeniu egzekucji prowadzonej przez wierzyciela, byli: J. Fiema, *O zaskarżaniu czynności dłużnika zdziałanych ze szkodą wierzycieli*, Przegląd Prawa i Administracji E. Tilla 1935, s. 196; M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.*, s. 33 i n.; J. Jankowski, *op. cit.*, s. 144; W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2006, s. 1276. Odmienne stanowisko oparte na prawie *quasi*-zastawowym prezentuje M. Bączyk (*Glosa do wyroku SN z 03.06.1982, III CRN 105/82, NP 1983, nr 9–10, s. 242*).

on swe potwierdzenie w prawomocnym postanowieniu sędziego–komisarza wydanym na podstawie przepisu art. 128–130 p.u. W szczególności nie może skutecznie korzystać w celu obrony swych interesów z rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych. Nawet najsilniejsze domniemania prawne towarzyszące wpisom do rejestrów publicznych nie stanowią przeszkody do zrealizowania tego obowiązku. Po deklaratoryjnym stwierdzeniu lub konstytutywnym uznaniu przez organ do tego powołany, że czynność dłużnika jest bezskuteczna względnie przyjmuje się, iż nie wywołała ona zamierzonych skutków względem wierzyciela pauliańskiego. Dla pozostałych uczestników obrotu prawnego czynność dłużnika (upadłego) pozostaje skuteczna i ważna.

7. Windykacyjny skutek skorzystania z prawa zaskarżania

Istotą omawianej instytucji prawa zaskarżania, jak również skargi pauliańskiej, jest pozbawienie skutków prawnych dokonanej czynności tylko wobec podmiotów wymienionych w orzeczeniu, tj. wobec wierzyciela pauliańskiego, a w przypadku prawa zaskarżenia – wobec wierzycieli upadłościowych. Następnie korzystanie z prawa zaskarżania może doprowadzić do uzyskania zaspokojenia z nieskutecznie usuniętych przez dłużnika składników majątkowych. Zaspokojenie wierzyciela pauliańskiego może odbyć się także ze składników majątkowych, które wskutek dokonania czynności do majątku dłużnika nie weszły. Natomiast zaspokojenie wierzycieli upadłościowych może być uczynione z wykorzystaniem przedmiotu przekazanego do masy upadłości *in natura*, a w przypadku gdyby to nie było możliwe – z wykorzystaniem równowartości w pieniądzu świadczenia niemożliwego do przekazania w naturze.

Zawody prawnicze wobec informatyzacji postępowania cywilnego – sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Szczecin, 10 czerwca 2016 r.

Dnia 10 czerwca 2016 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. *Zawody prawnicze wobec informatyzacji postępowania cywilnego*. Organizatorami tego wydarzenia poza szczecińskim ośrodkiem akademickim były Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej działające na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, witając na wstępie wszystkich gości. Podkreślił on, że jest to kolejna inicjatywa podjęta wspólnie przez ośrodki akademickie: wrocławski i szczeciński. Dostrzegł również współpracę szczecińskiego Wydziału Prawa i Administracji z przedstawicielami samorządów zawodowych, czego

wyrazem były współorganizacja tego przedsięwzięcia przez Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej, a także współfinansowanie konferencji przez Kancelarię Radców Prawnych – Lubiniecki, Sołtyszewski, będącą jednocześnie partnerem strategicznym konferencji. Dziekan Z. Kuniewicz zwrócił też uwagę na istotę poruszanego podczas tego wydarzenia problemu, tj. wpływu procesu informatyzacji postępowania cywilnego na pracę przedstawicieli prawniczych samorządów zawodowych. Następnie głos zabrał prof. dr hab. Jacek Gołaczyński, kierownik Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej, który również podkreślił na początku, że jest to kolejna inicjatywa realizowana wspólnie ze szczecińskim ośrodkiem naukowym i funkcjonującą w nim Katedrą Postępowania Cywilnego. Dostrzegł on ogromną potrzebę omawiania zagadnień związanych z praktycznymi aspektami wykorzystywania dorobku procesu informatyzacji w codziennej pracy adwokatów, radców prawnych, komorników czy sędziów. Życząc wszystkim udanych obrad, przekazał głos prof. dr hab. Andrzejowi Marciniakowi, któremu powierzona została moderacja pierwszego panelu dyskusyjnego.

W tej części konferencji głos zabrali: dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US, z Uniwersytetu Szczecińskiego, dr hab. Dariusz Szostek, prof. UO, z Uniwersytetu Opolskiego, prof. dr hab. Jacek Gołaczyński z Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Anna Kościółek z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz SSA Sławomir Jurkowicz z Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Jako pierwsza wypowiedziała się przedstawicielka gospodarzy, tj. prof. K. Flaga-Gieruszyńska. Jej referat był poświęcony informatyzacji postępowania cywilnego w kontekście realizacji prawa do sądu. W pierwszej kolejności referentka zwróciła uwagę na uwarunkowania kształtowania prawa do sądu w sprawach cywilnych, wśród których odniosła się do ograniczenia doświadczeń, zrównania statusu użytkowników, przekraczania ograniczeń przestrzennych, rozciągania i zagęszczania czasu, zwiększonej dostępności kontaktów, jak również możliwości

permanentnego zapisu interakcji. W dalszej części wystąpienia ustosunkowała się do brzmienia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Referentka, omawiając zagadnienie wpływu informatyzacji na prawo do sądu, wyodrębniła kilka kategorii aspektów mających wpływ na realizację prawa dostępu do niego. Są to aspekty przestrzenne, mentalne, a także finansowe. Wśród pierwszych z nich prelegentka zwróciła szczególną uwagę na kwestię usunięcia barier geograficznych, w tym wprowadzenia tzw. rozprawy odmiejscowionej, jak również na dostęp do elektronicznych narzędzi w ramach biura obsługi interesantów (BOI) w sądach powszechnych. Zdaniem prof. K. Flagi-Gieruszyńskiej nowoczesne rozwiązania technologiczne umożliwiają niwelowanie barier geograficznych, co ma duże znaczenie z punktu widzenia skutecznej realizacji prawa dostępu do sądu przez osoby zagrożone wykluczeniem prawnym, np. ze względu na stan zdrowia czy stopień niepełnosprawności uniemożliwiający bezpośrednie stawianictwo w budynku sądu. Nadto referentka podkreśliła aspekty mentalne, do których zakwalifikowała upowszechnianie informacji o kompetencjach wymiaru sprawiedliwości, o linii orzeczniczej, a także o przebiegu poszczególnych postępowań itd. Zaakcentowała ona w tym miejscu, że proces informatyzacji odgrywa istotną rolę ze względu na ułatwianie dostępu do informacji o prawie, jak również pozwala na dostęp do informacji dotychczas zarezerwowanych wyłącznie dla profesjonalistów. Zobrazowała to na przykładzie funkcjonujących portali, tj. portalu orzeczeń i portalu informacyjnego, za których pośrednictwem istnieje możliwość uzyskania informacji zarówno o linii orzeczniczej, jak i o stanie sprawy w toczącym się postępowaniu. Przechodząc do aspektów finansowych, prelegentka zwróciła uwagę na to, że z informatyzacją postępowania cywilnego wiąże się niższe koszty postępowań elektronicznych, jak też niższe koszty czynności wykonywanych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego,

względnie środków komunikacji na odległość. Zdaniem referentki w dalszej perspektywie przyczynić się to może do zmniejszenia kosztów dochodzenia roszczeń. W tym miejscu odwołała się ona do rozwiązania litewskiego, zgodnie bowiem z prawem cywilnym procesowym w tym kraju w przypadku wniesienia pisma procesowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej opłata wynosi 75% należnej opłaty sądowej.

W dalszej części wystąpienia prelegentka zaakcentowała pozostałe składowe prawa do sądu, zwracając uwagę na prawo do rzetelnego postępowania. W tym miejscu zaznaczyła, że wraz z procesem informatyzacji przeobrazeniu uległo dokumentowanie czynności sądowych poprzez zastosowanie protokołu elektronicznego oraz czynności egzekucyjnych, które w przyszłości mogą być dokumentowane za pomocą tzw. wirtualnych protokołów. Nadto jej zdaniem rzetelne postępowanie gwarantuje również poszerzenie rzeczywistego katalogu środków dowodowych o dokumenty elektroniczne, zasoby Internetu itp. Prelegentka podkreśliła także możliwość wykorzystywania systemu teleinformatycznego w postępowaniu dowodowym poprzez wykorzystanie tele- lub wideokonferencji czy elektronicznej formy opinii biegłego, jak też możliwość udostępniania informacji o postępowaniu w realnym czasie. Przechodząc do prawa do wysłuchania jako kolejnego składnika prawa dostępu do sądu, prelegentka zaakcentowała, że nierozzerwanie wiąże się ono z prawem do informacji, do zajęcia stanowiska oraz do rozważenia faktycznych twierdzeń i prawnych roszczeń. Zwróciła uwagę na to, że proces informatyzacji postępowania cywilnego w tym aspekcie wiąże się z wykreowaniem nowych możliwości pozyskiwania informacji (np. poprzez uruchomienie i udostępnienie wspomnianych już portali, tj. portalu informacyjnego czy portalu orzeczeń), jak również z nowymi formami wyrażania twierdzeń. Zdaniem referentki prawo do wysłuchania zmienia się także dzięki nowym formom wyrażania twierdzeń i przedstawiania dowodów, w tym dzięki nowemu podejściu do dokumentów elektronicznych i nowym możliwościom przeprowadzania dowodów (np. w zakresie dowodu z zeznań świadka lub

opinii biegłego). W tym miejscu prof. K. Flaga-Gieruszyńska zaprezentowała techniczne rozwiązania znane w sądach amerykańskich i australijskich, wyrażające się w wykorzystywaniu specjalnych urządzeń, które kompleksowo umożliwiają odczytanie i wyświetlenie np. dokumentów elektronicznych przedstawianych przez strony postępowania.

Ostatnim poruszonym w trakcie wystąpienia zagadnieniem było prawo do wyroku sądowego, a dokładniej – uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy. W tym miejscu prelegentka odniosła się do elektronicznej formy wyroku czy też ustnego uzasadnienia. Zwróciła uwagę na to, że informatyzacja postępowania wpływa znacząco na przyspieszenie postępowania. Dostrzegła dwa jej aspekty, tj. proceduralny i organizacyjny. W pierwszym z nich przyspieszenie postępowania wyraża się zdaniem referentki przede wszystkim w tym, że przebieg postępowania jest dokumentowany za pomocą protokołu elektronicznego. W drugim sensie, tj. organizacyjnym, zauważyła zwiększoną rolę instrumentów *case management*, co prowadzi do przyspieszenia postępowania dowodowego (wyrażać się to może np. w zniwelowaniu czasu oczekiwania na pomoc prawną). Istotną częścią wystąpienia było zaprezentowanie m.in. symulatorów wykorzystywanych w innych sądach czy też oprogramowania umożliwiającego odtworzenie wydarzeń w bieżącym czasie na potrzeby toczącego się postępowania. W konkluzjach referentka zaznaczyła, że proces informatyzacji postępowania cywilnego przyczynia się do poszerzenia granic podstawowych dla procesu cywilnego zasad. W głównej mierze wystąpienie odnosiło się do prawa do sądu, jednak zdaniem prelegentki informatyzacja postępowania cywilnego wpływa także na pozostałe zasady procesowe.

W kolejnym referacie, wygłoszonym przez prof. D. Szostka, poruszona została problematyka wpływu rozporządzenia eIDAS¹ na

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE.

identyfikację stron postępowania cywilnego. Referent przez pryzmat nowego narzędzia informatycznego zapewniającego integralność i autentyczność dokumentów elektronicznych, jakim jest kwalifikowana pieczęć elektroniczna, omówił domniemania, które za sobą niesie jej złożenie. Omawiane rozporządzenie wprowadziło domniemania prawne integralności i autentyczności pochodzenia danych, z którymi kwalifikowana pieczęć elektroniczna jest powiązana. Według prelegenta domniemania te stanowią bardzo silny środek, który pomoże w zmianie mentalności i podejścia do elektronicznych środków dowodowych. W wystąpieniu położono szczególny nacisk na to, że od 1 lipca 2016 r. (data wejścia w życie rozporządzenia eIDAS) sąd nie będzie mógł odmówić dowodu z dokumentu elektronicznego, pieczęci elektronicznej oraz podpisu elektronicznego tylko z tego powodu, że mają one postać elektroniczną. Prelegent zwrócił uwagę, że zgodnie z omawianym rozporządzeniem kwalifikowany podpis elektroniczny ma skutek prawny równoważny podpisowi własnoręcznemu. Ponadto podkreślił on, że kwalifikowana pieczęć elektroniczna oraz kwalifikowany podpis elektroniczny oparte na kwalifikowanym certyfikacie wydanym w jednym państwie członkowskim są uznawane za kwalifikowane pieczęci elektroniczne oraz kwalifikowane podpisy elektroniczne we wszystkich pozostałych państwach członkowskich.

W wystąpieniu referent zaakcentował, że w założeniu prawodawcy europejskiego rozporządzenie eIDAS ma zapewnić zwiększenie zaufania do transakcji elektronicznych poprzez stworzenie ram prawnych dla interakcji elektronicznej pomiędzy przedsiębiorcami, obywatelami Unii Europejskiej oraz organami publicznymi, co pozwoli podnieść skuteczność publicznych i prywatnych usług internetowych, e-biznesu czy handlu elektronicznego w Unii Europejskiej oraz ułatwi korzystanie z usług internetowych o charakterze transgranicznym. Prelegent wskazał jednak, że transgraniczna interoperacyjność i transgraniczne uznawanie kwalifikowanych certyfikatów stanowią warunek wstępny transgranicznego uznawania kwalifikowanych podpisów elektronicznych.

Zgodnie z tą tezą kwalifikowane certyfikaty nie powinny podlegać żadnym obowiązkowym wymogom przekraczającym te, które określone są w rozporządzeniu eIDAS, co – jak podkreślił prof. D. Szostek – należy uznać za zabieg bardzo udany. Dzięki temu państwa członkowskie nie będą nakładały uciążliwych zobowiązań na dostawców usług zaufania, co doprowadzi do większej konkurencyjności na rynku tych usług, a co za tym idzie – do ich rozwoju i szerszego stosowania. Podsumowując swoje wystąpienie, referent uznał, że prawodawca unijny wprowadził nowy rozdział w budowaniu usług zaufania, szczególnie w aspekcie transgranicznym, przez co rozwinie się znacząco wykorzystanie narzędzi informacyjnych wspomagających identyfikację osób. Skutkiem tego będzie zwiększona liczba środków dowodowych w tej postaci, które będą przedmiotem oceny właściwych organów sądowych, również w postępowaniach transgranicznych.

Jako trzeci głos zabrał współorganizator konferencji, prof. J. Gołaczyński, który wygłosił referat pt. *Elektroniczne czynności sądowe po nowelizacji k.p.c. z 10.07.2015 r.* Przedmiotem wystąpienia objęte zostały trzy podstawowe zagadnienia mające duże znaczenie z punktu widzenia praktyki sędziów, tj. orzeczenia sądowe, czynności dowodowe, jak również czynności pomocnicze. W pierwszej kolejności prelegent odniósł się do problematyki orzeczeń sądowych, zwracając uwagę na to, że z chwilą wejścia w życie przepisów dotyczących elektronicznego postępowania upominawczego, tj. 1 stycznia 2010 r., wprowadzono możliwość wszczęcia egzekucji za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, e-sąd zaś wydaje nakaz zapłaty w formie elektronicznej. Omówił on także w tym miejscu elektroniczną formę tytułów egzekucyjnych. Nadto referent podkreślił, że na gruncie obowiązujących przepisów referendarz sądowy wydaje nakaz zapłaty w formie elektronicznej i opatruje go bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym ważnym kwalifikowanym certyfikatem. Zaakcentował, że od 1 lipca 2016 r. nakaz zapłaty będzie mógł być opatrywany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, zgodnie z rozporządzeniem eIDAS. Profesor J. Gołaczyński

podkreślił, że klauzula wykonalności jest wydawana jedynie w formie elektronicznej w przypadku klauzuli deklaratywnej, w odniesieniu zaś do klauzuli konstytutywnej orzeka tradycyjnie sąd właściwości ogólnej dłużnika. Prelegent zaakcentował także, że zarówno sąd, jak i komornik weryfikują tytuł wykonawczy w systemie teleinformatycznym, wierzyciel zaś może złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji za pośrednictwem tego systemu lub drogą tradycyjną. Referent podkreślił również, że deklaratywna klauzula wykonalności dla tytułu egzekucyjnego może być sporządzona wyłącznie w systemie teleinformatycznym.

Następnie poruszona została problematyka tzw. e-wyroków. Podstawą rozważań stała się nowelizacja m.in. Kodeksu postępowania cywilnego z 10 lipca 2015 r.² Prelegent dostrzegł, że zgodnie z art. 324 § 1 k.p.c. w postępowaniu wszczętym za pośrednictwem systemu teleinformatycznego wyrok może być utrwalony w systemie teleinformatycznym i opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym. Zdaniem referenta przesłanką wydania wyroku w formie elektronicznej jest wszczęcie postępowania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, co wyraża się w wyborze wnoszenia pism procesowych w ten sposób. W tym miejscu prof. J. Gołaczyński, odnosząc się do postępowania egzekucyjnego, podkreślił, że deklaratywna klauzula wykonalności dla takiego tytułu egzekucyjnego może być sporządzona wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Nadto postanowienie dotyczące tytułów wymienionych w art. 777 § 1 pkt 1 i 1¹ k.p.c. wydanym w formie elektronicznej jest umieszczane w systemie teleinformatycznym (bez spisywania odrębnej sentencji) i opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. Prelegent dostrzegł również, że zgodnie z art. 783 § 4 k.p.c. postanowienie o nadaniu klauzuli tym tytułom egzekucyjnym pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Nie dotyczy to klauzuli konstytutywnej (art. 778¹, 787, 787¹ 788 i 789 k.p.c.). Odnosząc się do uzasadnienia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu

² Dz.U. z 2015 r., poz. 1311.

z art. 783 § 3 i 3¹ k.p.c., referent wskazał, że doręcza się je w terminie tygodniowym od dnia zawiadomienia o utworzeniu klauzuli w systemie.

Kolejnym omówionym zagadnieniem była nowa instytucja w prawie cywilnym procesowym, tj. ustne uzasadnienia (tzw. e-uzasadnienia). Jak zauważył referent, zgodnie z art. 328 § 1¹ k.p.c., jeżeli przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, uzasadnienie może być wygłoszone po ogłoszeniu sentencji wyroku i utrwalone za pomocą tego urządzenia, o czym przewodniczący uprzedza przed wygłoszeniem uzasadnienia. Prelegent podkreślił, że w razie wygłoszenia uzasadnienia na posiedzeniu nie wygłasza się już ustnych motywów rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia tej nowoczesnej formy uzasadnienia orzeczeń sądowych istotne było poruszenie problematyki tzw. transkrypcji, która z całą pewnością staje się nową instytucją prawa cywilnego procesowego. Odwołując się do znowelizowanych przepisów w zakresie uzasadniania orzeczeń sądowych, referent dostrzegł, że pisemną transkrypcję uzasadnienia wygłoszonego ustnie sporządza się w terminie siedmiu dni od dnia zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem (art. 329 k.p.c.). Przywołany został również art. 331 § 2 k.p.c., zgodnie z którym wyrok z uzasadnieniem ustnie wygłoszonym na posiedzeniu jawnym sąd doręcza wraz z transkrypcją uzasadnienia. Należy zgodzić się ze stanowiskiem prelegenta, że doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie jest równoznaczne z doręčeniem wyroku, tylko z jego transkrypcją. Dostrzegł on różnorodną praktykę sądów w tym zakresie, w tym ograniczającą się wyłącznie do przekazania transkrypcji uzasadnienia. Praktyka ta została przez referenta oceniona negatywnie, jak bowiem podkreślił – osoby sporządzające transkrypcję nie są wykwalifikowane prawnie, co generuje konieczność doręczenia uzasadnienia wygłoszonego ustnie. Profesor J. Gołaczyński zaznaczył, że system przeznaczony do rejestracji przebiegu posiedzenia skonstruowany jest w ten sposób, aby umożliwić wycięcie fragmentu wygłoszonego uzasadnienia i doręczenia go na płycie.

Odnosząc się do czynności dowodowych, w pierwszej kolejności prelegent przeanalizował przepisy dotyczące tzw. e-protokołu. Na wstępie

rozważań przytoczył brzmienie art. 157 § 1 k.p.c., zgodnie z którym z przebiegu posiedzenia jawnego sporządza się protokół oraz utrwalą przebieg posiedzenia za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk, a także pisemnie pod kierunkiem przewodniczącego. Zwrócił on również uwagę na znowelizowane brzmienie art. 158 § 1 k.p.c., obowiązujące od 8 września 2016 r., zgodnie z którym protokół powinien zawierać m.in. streszczenie wyników postępowania dowodowego. Referent zauważył, że do 8 września 2016 r. protokół mógł jedynie zawierać streszczenie wyników postępowania dowodowego. Zwrócił też uwagę na przepisy dotyczące transkrypcji e-protokołu, wskazując, że zgodnie z art. 158 § 4 k.p.c. jeżeli jest to niezbędne do prawidłowego orzekania w sprawie, przewodniczący może zarządzić sporządzenie transkrypcji odpowiedniej części protokołu elektronicznego. W tym miejscu prelegent odniósł się również do e-protokołu sporządzanego w postępowaniu egzekucyjnym, który także może mieć postać zapisu dźwięku lub obrazu i dźwięku zgodnie z art. 157 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Następnie prof. J. Gołaczyński podjął problematykę e-rozprawy, informując, że zgodnie z art. 151 § 2 k.p.c. przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. W takim przypadku zdaniem prelegenta uczestnicy postępowania mogą brać udział w posiedzeniu, gdy przebywają w budynku innego sądu, i dokonywać tam czynności, a przebieg czynności procesowych transmituje się z sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie do miejsca pobytu uczestników i odwrotnie. Referent zwrócił również uwagę na problematykę doręczeń w postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, podnosząc, że doręczenia elektroniczne w postępowaniu rozpoznawczym i egzekucyjnym odbywają się według reguł z art. 131¹ i n. k.p.c. Podkreślił, że doręczenia pomiędzy komornikiem a administracyjnym organem egzekucyjnym są dokonywane za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 131¹ k.p.c.) lub środków komunikacji elektronicznej.

Istotnym z punktu widzenia samorządu komorniczego zagadnieniem była elektroniczna licytacja komornicza. Referent dostrzegł, że e-licytacja ruchomości dotyczy wszystkich ruchomości (brak wyłączenia np. rzeczy psujących się, inwentarza żywego), warunkiem jej przeprowadzenia jest zaś wniosek wierzyciela, a także oddanie rzeczy pod dozór innej osobie niż dłużnik (depozyt sądowy, dozór właściwej instytucji). Jak podkreślił prelegent, wierzyciel może złożyć wniosek przed wyznaczeniem terminu licytacji lub wraz z tym wnioskiem, obwieszczenie o licytacji zamieszcza się zaś również w systemie teleinformatycznym. Zaakcentował on także, że system ten tworzy i utrzymuje Krajowa Rada Komornicza, a sprzedaż dokonywana jest za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Dokonując szczegółowej analizy e-licytacji, referent podkreślił, że w sądach rejonowych zapewnia się dostęp do systemu teleinformatycznego obsługującego e-licytację ruchomości, rękojmię wpłaca się zaś za pośrednictwem tego systemu lub w kancelarii komorniczej. Dostrzegł on również, że zgodnie z przepisami obowiązującymi od 8 września 2016 r. licytacja zaczyna się i kończy w chwili oznaczonej przez komornika w obwieszczeniu, ale musi trwać co najmniej siedem dni, a jej zakończenie przypadać na godziny urzędowania sądu rejonowego, przy którym działa komornik. Referent podkreślił także, że przybicie następuje w systemie teleinformatycznym, o czym komornik zawiadamia wierzyciela i dłużnika, licytanci są zaś zawiadamiani o przybiciu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. W rozważaniach odniósł się on również do zrzeczenia, o którym mowa w art. 870 § 3 k.p.c., dokonywanego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Zaakcentował też, że cena nabycia może być uiszczona za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Wśród innych rozwiązań wprowadzonych mocą ustawy nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego z 10 lipca 2015 r. referent dostrzegł m.in. zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego, które jest dokonywane za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Jak zauważył, komornik dokonuje zajęcia, składa pisma i wyjaśnienia bankowi wyłącznie

za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 893^{2a} k.p.c.), co nie dotyczy rachunków prowadzonych przez SKOK-i. Według prelegenta, wykonując zajęcie z tytułu nadpłaty lub zwrotu podatku, organ podatkowy dokonuje doręczenia komornikowi wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego albo z użyciem środków komunikacji elektronicznej w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 67 § 2c ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji³. Nadto w konkluzjach wystąpienia zwrócił on uwagę na zwiększenie roli wideokonferencji. Położył także nacisk na brzmienie art. 235 § 2 k.p.c., obowiązujące od 8 września 2016 r., zgodnie z którym, jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia, sąd orzekający może postanowić, że jego przeprowadzenie nastąpi przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie tej czynności na odległość. Jak podkreślił referent, wcześniej konieczny był udział sędziego lub referendarza sądowego w tym sądzie.

Ostatnim omówionym zagadnieniem była kwestia czynności dowodowych w postępowaniu egzekucyjnym. W tym miejscu prelegent zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 760 § 2 k.p.c. w przypadku, gdy według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zachodzi potrzeba wysłuchania strony, odbywa się ono, stosownie do okoliczności, przez spisanie protokołu w obecności lub nieobecności drugiej strony albo przez oświadczenie strony złożone na piśmie lub za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Zdaniem prelegenta wysłuchanie jest możliwe także przez oświadczenie złożone za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, co nie jest obarczone wymogiem wykorzystywania podpisu elektronicznego kwalifikowanego.

Niejako kontynuacją wystąpienia prof. J. Gołaczyńskiego był referat dr A. Kościółek, która podjęła problematykę elektronicznych czynności procesowych po nowelizacji z 10 lipca 2015 r. Prelegentka rozpoczęła swe rozważania od możliwości wnoszenia i doręczania pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Podstawę tej

³ T.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 599.

części wypowiedzi stanowił art. 125 k.p.c. W pierwszej kolejności referentka przywołała brzmienie art. 125 § 2¹ zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny tak stanowi albo dokonano wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, pisma procesowe w tej sprawie wnosi się wyłącznie za pośrednictwem tego systemu. Na tym tle dr A. Kościółek podkreśliła, że ustawodawca wprowadził tym samym zasadę dopuszczalności wyboru elektronicznych pism procesowych, jak również możliwość dokonania wyboru pomiędzy dwoma równorzędnymi sposobami wnoszenia pism procesowych, tj. między metodą tradycyjną a sposobem opartym na funkcjonowaniu systemu teleinformatycznego. W dalszej części wystąpienia zwróciła ona uwagę na sposób wyboru i rezygnacji z formy elektronicznej, jak również na skuteczność oświadczenia o wyborze lub rezygnacji z formy elektronicznej. Podkreśliła, że zgodnie ze znowelizowanymi przepisami oświadczenie o wyborze lub rezygnacji z wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego składa się za pośrednictwem tego systemu. Oświadczenie to jest wiążące tylko w stosunku do osoby, która je złożyła (art. 125 § 2⁴ k.p.c.). Odwołując się ponownie do art. 125 § 2¹, jak też do art. 125 § 2² k.p.c., referentka skupiła się na obowiązku wnoszenia pism procesowych wyłącznie w formie elektronicznej, na zakresie obowiązku wykorzystania formy elektronicznej, a także na naruszeniu obowiązku wykorzystania omawianej formy. Następnie, odnosząc się do brzmienia art. 125 § 2³ k.p.c. – zgodnie z którym jeżeli z przyczyn technicznych leżących po stronie sądu nie jest możliwe wniesienie pisma za pośrednictwem systemu teleinformatycznego w wymaganym terminie, stosuje się przepisy art. 168–172 k.p.c. – zwróciła uwagę na to, że ustawodawca wyklucza możliwość przedłużania terminu do wniesienia pisma procesowego o okres występowania awarii technicznej. Dostrzegła również, że regulacja ta potwierdza, iż problemy techniczne nie pozwalają na wniesienie pisma drogą tradycyjną, lecz uzasadniają jedynie wniosek o przywrócenie terminu.

Poruszając problematykę podpisu jako jednego z obligatoryjnych elementów pism procesowych, dr A. Kościółek zauważyła, że w świetle obowiązujących przepisów pismo procesowe wniesione za pośrednictwem systemu teleinformatycznego opatruje się bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Zdaniem referentki regulacja ta wiąże się z rezygnacją z tzw. zwykłego podpisu elektronicznego, jak również ze zrównaniem bezpiecznego podpisu elektronicznego z podpisem potwierdzanym profilem zaufanym ePUAP. Istotnym z praktycznego punktu widzenia zagadnieniem była kwestia tzw. elektronicznych poświadczeń. W pierwszej kolejności prelegentka odniosła się do brzmienia art. 128 § 2 k.p.c., zgodnie z którym do pisma procesowego wnoszonego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego dołącza się poświadczone elektronicznie odpisy załączników, w dalszej kolejności przywołała brzmienie art. 129 § 2¹ k.p.c., w którego świetle elektroniczne poświadczenie odpisu dokumentu przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa następuje z chwilą wprowadzenia przez niego dokumentu do systemu teleinformatycznego. Referentka zwróciła uwagę nie tylko na regulacje ustawy procesowej, lecz także na ustawę Prawo o notariacie, wskazując, że elektroniczne poświadczenie zgodności odpisu, wyciągu lub kopii z okazanym dokumentem notariusz opatruje bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Elektronicznego poświadczenia nie opatruje się pieczęcią notariusza.

Pozostając w kręgu problematyki związanej z wpływem informatyzacji postępowania cywilnego na etap związany z wnoszeniem pism procesowych, prelegentka dostrzegła, że zgodnie ze znowelizowanymi przepisami do pisma należy dołączyć pełnomocnictwo albo uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który wcześniej nie złożył pełnomocnictwa. Jeżeli zaś pełnomocnik dokonał

wyboru wnoszenia pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa wnosi się za pośrednictwem tego systemu. Referentka wyraziła pogląd, zgodnie z którym wybór formy elektronicznej nie zwalnia pełnomocnika z obowiązku przedstawienia pełnomocnictwa w sprawie. Zdaniem dr A. Kościółek rozwiązanie to stanowi kontynuację koncepcji zakładającej, że załączniki do pisma procesowego składa się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Zwróciła ona również uwagę na obowiązek wniesienia uwierzytelnionego odpisu pełnomocnictwa za pośrednictwem systemu. Referentka podkreśliła też zmiany odnoszące się do umocowania przedstawiciela ustawowego strony, organu oraz osób wymienionych w art. 67 k.p.c., wskazując, że gdy stwierdzenie umocowania przez sąd jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną, a także gdy czynność procesowa jest dokonywana za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w przypadku gdy przepis szczególnie przewiduje, że czynności można dokonać wyłącznie za pośrednictwem tego systemu, wyłączony jest obowiązek wykazania swojego umocowania dokumentem przy pierwszej czynności procesowej. Wyłączenie to – jak zauważyła prelegentka – nie dotyczy przedstawiciela ustawowego, organów ani osób wymienionych w art. 67 k.p.c.

Odnosząc się w konkluzjach swojego wystąpienia do zmian dotyczących pełnomocnictwa, referentka podkreśliła, że złożenie dokumentu wykazującego umocowanie lub jego uwierzytelnionego odpisu nie jest wymagane, jeżeli stwierdzenie przez sąd umocowania jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego ma on dostęp drogą elektroniczną. Dostrzegła ona również, że regulacja ta nie ma zastosowania do czynności procesowej dokonanej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w razie gdy przepis szczególnie przewiduje, iż czynności można dokonać wyłącznie za pośrednictwem tego systemu, w takim bowiem przypadku pełnomocnik powołuje się na pełnomocnictwo, wskazując jego zakres oraz okoliczności wymienione w art. 87 k.p.c. Ostatnim z poruszonych zagadnień była kwestia należytego opłacenia pisma,

która różni się w zależności od podstawy wnoszenia pism procesowych w formie elektronicznej. W tym miejscu dr A. Kościółek, odwołując się do znowelizowanego brzmienia art. 130 k.p.c., wskazała, że jeżeli przepis szczególny przewiduje, iż pismo może być wniesione wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, pismo wnosi się wraz z opłatą. Pismo wniesione bez opłaty nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu, o czym sąd poucza wnoszącego pismo. Nadto prelegentka podkreśliła, że w przypadku wniesienia pisma podlegającego opłacie z naruszeniem art. 130 § 6 k.p.c. przewodniczący zawiadamia wnoszącego pismo o bezskuteczności czynności. Wystąpienie dr A. Kościółek cieszyło się ogromnym zainteresowaniem słuchaczy będących przedstawicielami różnych samorządów prawniczych. Poruszone w nim zagadnienia, przedstawione bardzo przejrzyście, pozwoliły usystematyzować wiedzę z zakresu zmian związanych z nową formułą dokonywania czynności procesowych w sprawach cywilnych.

Jako ostatni w tej części konferencji głos zabrał SSA S. Jurkowicz, omawiając praktyczne aspekty e-protokołu. W tezach wprowadzających do wystąpienia referent przedstawił podstawowe zasady pracy z protokołem elektronicznym z perspektywy sędziego, podkreślając jednocześnie, że jego wdrożenie wpłynęło pozytywnie na sprawność postępowania sądowego. Zwrócił on również uwagę na dokonane nowelizacje przepisów odnoszących się bezpośrednio do protokołu pisemnego sporządzanego wraz z zapisem elektronicznym, których celem było zmodernizowanie wprowadzonych form dokumentowania pracy sądów. Zdaniem referenta od samego początku działania projektodawców i resortu sprawiedliwości skoncentrowane były na osiągnięciu podstawowych celów zarówno społecznych, jak i ekonomicznych. Podkreślił on w tym miejscu, że niezbędne było nie tylko przyspieszenie postępowań sądowych i usprawnienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, lecz także wpłynięcie na zwiększenie możliwości rzeczywistego i wiernego odtworzenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Referent, odwołując się do części wystąpienia prof. J. Gołaczyńskiego, przytoczył brzmienie art. 157 § 1 k.p.c., zgodnie z którym z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół poprzez utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie pod kierunkiem przewodniczącego. S. Jurkowicz podkreślił, że zasadą stało się sporządzanie protokołu elektronicznego, skrócona zaś wersja pisemna ma charakter wyłącznie pomocniczy i porządkujący. Zaakcentował on, że protokół pisemny jest sporządzany na podstawie reguł zawartych w art. 158 k.p.c. Prelegent dostrzegł również i omówił ostatnie zmiany legislacyjne w tym zakresie. W wystąpieniu odniósł się też do rekomendacji koordynatora krajowego ds. wdrożeń systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych, skierowanej w 2013 r. do pełnomocników powołanych w sądach apelacyjnych i okręgowych, w której postulował wypracowanie jednolitych zasad odnoszących się do modelu wprowadzania adnotacji publicznych zarówno kwalifikowanych, jak i zwykłych. Zdaniem referenta działanie to podyktowane było niejednorodną praktyką w zakresie sporządzania protokołu skróconego w sądach, w których wdrożony został protokół elektroniczny. Podkreślił on, że w większości przypadków rekomendacja spotkała się z pozytywnym przyjęciem i akceptacją.

W konkluzjach wystąpienia prelegent zaznaczył, że zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 158 § 1 k.p.c. protokół sporządzony pisemnie zawiera oznaczenie sądu, miejsca i daty posiedzenia, nazwiska sędziów, protokolanta, prokuratora, stron, interwenientów, jak również obecnych na posiedzeniu przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz oznaczenie sprawy i wzmianki co do jawności. Ponadto zwrócił on uwagę na to, że protokół sporządzony pisemnie zawiera wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu oraz stwierdzenie, czy zostały one ogłoszone, streszczenie wyników postępowania dowodowego, a także informacje o czynnościach stron wpływających na rozstrzygnięcie sądu (ugoda, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, cofnięcie, zmiana, rozszerzenie lub ograniczenie żądania pozwu) oraz innych czynnościach stron,

które według szczególnych przepisów ustawy powinny być wciągnięte, wpisane, przyjęte, złożone, zgłoszone lub wniesione do protokołu. Referent zaakcentował, że istotną rolę odgrywają informacje będące streszczeniem wyników postępowania dowodowego. Przestrzegł jednak przed zbyt obszernym ujmowaniem w protokole skróconym tychże danych, które prowadzić może do powrotu do tradycyjnego modelu protokołowania. Zdaniem prelegenta wraz z wdrożeniem protokołu elektronicznego zaobserwować można poprawę kultury na sali sądowej, jak też skrócenie czasu przebiegu posiedzeń sądowych. Pozytywnie odniósł się on do zmian legislacyjnych zmierzających do usprawnienia i przyspieszenia prac z elektronicznym zapisem przebiegu posiedzenia sądowego.

Po przerwie, w drugim panelu dyskusyjnym, którego moderatorem był prof. J. Gołaczyński, głos zabrali: dr Joanna Studzińska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, dr Aneta Arkuszewska z Uniwersytetu Rzeszowskiego, radca prawny Lucyna Łuczak-Noworolnik z Instytutu Logistyki i Magazynowania w Poznaniu, a także mgr Piotr Wójtowicz z Universität Zürich.

Jako pierwsza wystąpiła dr J. Studzińska, która omówiła zagadnienie praktycznych problemów związanych z transkrypcją protokołu elektronicznego. Tytułem wstępu referentka podkreśliła, że z dniem 8 września 2016 r. zmianie ulegną art. 157 i 158 k.p.c., ustawodawca uznał bowiem, iż streszczenie wyników postępowania dowodowego ma się stać elementem obligatoryjnym protokołu skróconego, a nie jedynie elementem fakultatywnym, stąd ta część przepisu zostanie przeniesiona z § 1¹ do § 1 art. 158 k.p.c. Prelegentka zwróciła uwagę na to, że instytucja transkrypcji uregulowana jest w Kodeksie postępowania cywilnego bezpośrednio w treści art. 158 § 4 k.p.c. Odnosząc się wprost do przepisów nowelizujących instytucję transkrypcji, dr J. Studzińska podkreśliła, że w swym pierwotnym brzmieniu dotycząca jej regulacja stanowiła, iż jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie, prezes sądu na wniosek przewodniczącego może zarządzić dokonanie transkrypcji odpowiedniej części protokołu sporządzonego za pomocą

urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Dostrzegła ona, że zostało to zmodyfikowane nowelizacją z 29 sierpnia 2014 r. W rezultacie, zdaniem referentki, kompetencję do podejmowania decyzji o sporządzaniu transkrypcji powierzono przewodniczącemu.

W dalszej części wystąpienia prelegentka poddała rozważaniom cele i funkcje transkrypcji. Wskazała, że fundamentalnym celem jest funkcjonalność systemu oraz efektywność wykorzystania protokołu elektronicznego. Jej zdaniem ze względu na dużą pracochłonność dokonywania transkrypcji i możliwość przedłużania przez strony postępowania poprzez jej żądanie powinno się ją sporządzać na zarządzenie przewodniczącego. Prelegentka wyraziła pogląd, który należy zaaprobować, że transkrypcja nie stanowi protokołu rozprawy – jest nim nadal sporządzany zapis dźwięku albo dźwięku i obrazu. W konsekwencji, zdaniem referentki, w stosunku do pisemnego przekładu nie mają zastosowania przepisy dotyczące protokołów, a zwłaszcza te, które odnoszą się do uzupełniania lub sprostowania. Zwróciła ona również uwagę na to, że transkrypcja protokołu elektronicznego jest dokonywana wyjątkowo w celu zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie, a ponadto obejmować będzie tylko stosowne fragmenty, protokołem zaś nadal pozostaje zapis audio lub audio-wideo. Odwołała się w tym miejscu do § 93 ust. 2 RegSądR⁴, zgodnie z którym przewodniczący posiedzenia, zarządzając sporządzenie transkrypcji, wskazuje fragment protokołu podlegający transkrypcji oraz oczekiwany termin jej wykonania. Referentka zwróciła również uwagę na to, że zgodnie z § 93 ust. 2 RegSądR czynności związane z transkrypcją są wykonywane przez pracowników sądów.

Istotną częścią wystąpienia dr J. Strudzińskiej było odniesienie się do rozbieżności w zakresie prezentowanych poglądów w literaturze przedmiotu w związku z instytucją transkrypcji w postępowaniu cywilnym. Dostrzegła ona różne postulaty *de lege ferenda*, wśród których wskazała:

⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 2316.

a) konieczność odejścia od traktowania nagrania z przebiegu posiedzenia jako protokołu i przywrócenia zasady sporządzenia protokołu piśmennego, z tym że nagranie stałoby się załącznikiem do akt; umożliwiłoby to w wątpliwych przypadkach odwoływanie się do nagrania w celu ewentualnej weryfikacji treści protokołu; b) postulat rozszerzenia zakresu informacji zawieranych w protokole skróconym w szczególności przez umożliwienie zawarcia w nim sprawozdania z przebiegu czynności dowodowych. Jak zauważyła, ustawodawca zdecydował się na obecnym etapie przyjąć drugą z zaproponowanych możliwości w związku z mającą wejść w życie 8 września 2016 r. zmianą art. 158 § 1 k.p.c.

Z praktycznego punktu widzenia najistotniejsze stały się rozważania związane z problemami praktycznymi dotyczącymi transkrypcji zapisu elektronicznego. Prelegentka w tym miejscu rozpoczęła od postawienia kilku kluczowych pytań, zmierzających do odpowiedzi na podstawowe pytanie związane z tym, czy transkrypcja protokołu utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk sporządzona zgodnie z art. 158 § 4 k.p.c. ma charakter dokumentu urzędowego i jest równoznaczna z tym protokołem i czy na jej podstawie sąd drugiej instancji może dokonywać kontroli procesowo-instancyjnej orzeczenia. Kolejny dostrzeżony problem wynikający z praktycznego zastosowania i wykorzystywania transkrypcji związany był z technicznymi uwarunkowaniami urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, a także skutkami ewentualnych niesprawności, których wynikiem mogłaby być konieczność powtórzenia postępowania dowodowego czy odtworzenia akt.

Podjmując próbę odpowiedzi na postawione pytania, dr J. Studzińska odwołała się w swych rozważaniach do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r.⁵ Zwróciła uwagę na to, że transkrypcja protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest dokumentem urzędowym ani nie stanowi podstawy ustaleń dotyczących przebiegu posiedzenia. Nadto zgodnie ze

⁵ Uchwała SN z dnia 23.03.2016 r., III CZP 102/15, Legalis nr 1412426.

stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, jeżeli protokół sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie pozwala w części obejmującej czynność dowodową na ustalenie jej treści, sąd powtarza w odpowiednim zakresie tę czynność (art. 241 k.p.c.). Przywołując tezy orzeczenia Sądu Najwyższego, referentka podkreśliła, że podnosząc w apelacji zarzut błędnej oceny dowodu (art. 233 § 1 k.p.c.), skarżący nie musi wskazywać konkretnego fragmentu zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku utrwalającego przeprowadzenie tego dowodu. Zaakcentowała również pogląd, zgodnie z którym protokół skrócony stanowi dokument urzędowy, a w zakresie zawartych w nim informacji – dowód. Oznacza to, jej zdaniem, że protokół może stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. Jak podniosła prelegentka, streszczenie wyników postępowania dowodowego nie jest tym samym co zapis z przebiegu posiedzenia, jednak jest to element protokołu skróconego, objęty domniemaniem prawdziwości. Protokół skrócony pełni funkcję subsydiarną względem nagrania, ale ma moc dowodową na równi z protokołem elektronicznym, którego stanowi element. Oznacza to zatem, że jest to dokument sporządzany przez protokolanta pod kierunkiem przewodniczącego (art. 157 § 1 k.p.c.). Aprobując pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, referentka podkreśliła, że protokół skrócony podlega sprostowaniu na podstawie art. 160 § 1 k.p.c. Jej zdaniem w doktrynie prawa cywilnego procesowego nie ulega żadnej wątpliwości, że transkrypcja z nagrania (protokołu) nie jest protokołem ani nie ma jego mocy prawnej, a także że nie podlega ona uzupełnieniu lub sprostowaniu, ponieważ jest to czynność o charakterze materialno-technicznym, która nie stanowi dokumentu urzędowego. Jak podniosła dr J. Studzińska, transkrypcja protokołu ma na celu jedynie zapewnienie pełnej funkcjonalności systemu oraz efektywności wykorzystania protokołu w postaci elektronicznej. Zgodnie z art. 158 § 4 k.p.c. zlecenie wykonania transkrypcji dokonuje się, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie. Prelegentka podkreśliła również, że na gruncie obowiązujących przepisów prawnych

transkrypcja nie stanowi także załącznika do protokołu. Odwołała się w tym miejscu do uzasadnienia zmian art. 158 § 4 k.p.c., w którym podniesiono, że załącznik do protokołu jest częścią protokołu posiedzenia i ma na celu uzupełnienie jego treści przez doprecyzowanie wniosków oraz oświadczeń strony składającej załącznik, transkrypcja zaś nie powinna być utożsamiana z częścią protokołu, którym jest zapis elektroniczny wraz z pisemnym protokołem.

Akcentując subsydiarną rolę transkrypcji, referentka dostrzegła, że nie ma wymogu, by transkrypcja ta była podpisana lub musiała spełniać wszystkie wymagania dokumentu urzędowego. Ma ona jedynie charakter pomocniczy i nie jest – tak jak transkrypcja uzasadnienia – dołączana stronom ani innym uczestnikom postępowania. Zdaniem prelegentki jest to przede wszystkim dokument ułatwiający pracę z nagraniem i umożliwiający odnalezienie stosownego fragmentu protokołu elektronicznego. Wyraziła ona pogląd, zgodnie z którym transkrypcja nie stanowi dokumentu, który mógłby być podstawą jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Jest ona czynnością pomocniczą, ułatwiającą odnalezienie jedynie stosownego fragmentu nagrania, nie zaś samoistnym źródłem zapoznania się z jego treścią. W konkluzjach swojego wystąpienia referentka podjęła próbę odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest sankcja procesowa w sytuacji, gdy w toku postępowania apelacyjnego okaże się, że protokół elektroniczny jest w pewnym stopniu niesłyszalny, co uniemożliwia zapoznanie się z jego treścią. W tym miejscu zwróciła uwagę na możliwość powtórzenia postępowania dowodowego czy też konieczność odtworzenia akt. Jak podkreśliła, jedną z przesłanek dopuszczalności ponownego przeprowadzenia dowodu (art. 241 k.p.c.) stanowi m.in. to, że protokół czynności dowodowych jest niedokładny lub nieczytelny. Zdaniem dr J. Studzińskiej można przyjąć, że klasyczną okolicznością uzasadniającą powtórzenie czynności dowodowej jest wadliwość sporządzonego z jej przebiegu protokołu. Podobnie dzieje się, gdy nagranie stanowiące protokół elektroniczny w pewnym zakresie nie zawiera dźwięku lub też występują szумы uniemożliwiające zrozumienie

wypowiadanych słów. Według prelegentki jest to sytuacja porównywalna z nieczytelnością protokołu pisemnego.

Kolejne wystąpienie, wygłoszone przez dr A. Arkuszewską, związane było z problematyką mediacji elektronicznych w sprawach cywilnych. W jego trakcie przedstawione zostały wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Podstawą rozważań były dwa kluczowe akty prawne, tj. Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów⁶, a także ustawa nowelizująca Kodeks postępowania cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. Odnosząc się do momentu zainicjowania mediacji instytucjonalnej i umownej (tj. wnioskowej), referentka zwróciła uwagę na kluczowe postanowienia ustawy procesowej w tym zakresie. W pierwszej kolejności odwołała się do brzmienia art. 183⁸ § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd może skierować strony do mediacji na każdym etapie postępowania. Zaakcentowała to, że od 8 września 2016 r. zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 125 § 2¹ k.p.c., gdy dokonano wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w tej sprawie wnosi się je wyłącznie za pośrednictwem tego systemu. Odwołała się też w tym miejscu do brzmienia art. 131¹ § 1 k.p.c., analizując w tym zakresie kwestię tzw. doręczeń elektronicznych. Odnosząc się do podziału mediacji na instytucjonalną i umowną, zwróciła uwagę na art. 183¹ § 2 k.p.c. Następnie referentka szczegółowo omówiła tok mediacji, podkreślając to, że zgodnie z przepisami ustawy procesowej mediator niezwłocznie ustala termin i miejsce posiedzenia mediacyjnego. Wyznaczenie posiedzenia mediacyjnego nie jest wymagane, jeżeli strony zgodzą się na przeprowadzenie mediacji bez niego. Prelegentka zaznaczyła także to, że obecnie sieć komputerowa oferuje wiele usług służących wzajemnemu komunikowaniu się komputerów w obrębie sieci, wśród których wyróżniła: a) komunikatory na portalach społecznościowych, takich jak Facebook, Twitter; b) komunikatory internetowe typu Gadu-Gadu, AQQ,

⁶ Dz.U. z 2015 r., poz. 1595.

Tlen; c) usługi umożliwiające równoległą transmisję obrazu oraz dźwięku (wideokonferencja), np. Skype, lub samego dźwięku, np. urządzenia przeznaczone do przekazu typu VoIP – Voice over Inter Protocol.

Odnosząc się do zaleceń tzw. mediacji elektronicznej, dr A. Arkuszevska zwróciła uwagę przede wszystkim na kilka czynników przesądzających o wyborze tej formy. Po pierwsze, podniosła, że podstawowe znaczenie może mieć duża odległość geograficzna dzieląca strony postępowania, co zobrazowała przykładem różnorodnych transakcji elektronicznych i rozwijającego się handlu elektronicznego, jak również to, iż spór powstał w związku z transakcją lub jakąkolwiek inną interakcją w środowisku elektronicznym. Uzasadnieniem wyboru elektronicznej formy mediacji zdaniem referentki jest też to, że przybycie na bezpośrednie spotkanie jest niemożliwe, zbyt kosztowne lub z innych przyczyn utrudnione, a także niechęć stron postępowania do osobistego i bezpośredniego spotkania się ze sobą. Dostrzegła ona również inne możliwe czynniki, np. dotknięcie stron postępowania lub mediatora upośledzeniem uniemożliwiającym lub znacznie utrudniającym odbywanie podróży lub bezpośrednich spotkań czy też relacje pomiędzy stronami postępowania, w których występuje przemoc lub zastraszanie, co sugeruje, że przebywanie stron w jednym pomieszczeniu może być ryzykowne. Bezspornym czynnikiem przesądzającym o wyborze elektronicznej formy mediacji jest doświadczenie stron postępowania, które uczestniczyły w tak prowadzonej mediacji. Następnie przedmiotem wystąpienia było zagadnienie rezultatu mediacji. W tym miejscu referentka dostrzegła, że zgodnie z przepisami ustawy procesowej, jeżeli strony zawarły ugodę przed mediatorem, ugodę zamieszcza się w protokole albo załącza do niego, strony zaś ją podpisują. Jak zauważyła prelegentka, w przypadku gdy strona po zawarciu ugody w ramach mediacji prowadzonej na podstawie umowy o mediację wystąpi do sądu z wnioskiem o zatwierdzenie ugody, mediator składa protokół w sądzie, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy według właściwości ogólnej lub wyłącznej, w razie zaś skierowania przez sąd sprawy do mediacji – w sądzie rozpoznającym sprawę.

Wyrażając postulat *de lege ferenda*, dr A. Arkuszewska przedstawiła stanowisko, zgodnie z którym zasugerowała potrzebę wprowadzenia regulacji wyraźnie dopuszczającej możliwość zawarcia ugody w formie elektronicznej, którą następnie będzie można zatwierdzić przed sądem tak, aby stała się tytułem wykonawczym. W tym celu referentka proponuje, aby ugoda mogła zostać zawarta w ten sposób, że strony mediacji oświadczą zgodnie mediatorowi, jakiej treści ugodę zawierają, następnie mediator wciągnie ją do protokołu mediacji z adnotacją, iż została ona zawarta przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, a później przekaze taki protokół do sądu w celu zatwierdzenia zawartej w nim ugody. Prelegentka zasugerowała również, aby umożliwić mediatorowi sporządzenie protokołu mediacji w formie elektronicznej, a następnie przekazanie go w takiej wersji przy użyciu środków komunikacji elektronicznej do sądu. Jak podniosła referentka, także samo zatwierdzenie ugody (w tym nadanie jej klauzuli wykonalności) wymaga formy pisemnej, skoro ugoda mediacyjna została zawarta w ten sposób.

W konkluzjach wystąpienia prelegentka podkreśliła, że obecnie wykorzystanie Internetu dla wielu osób nie tylko nie jest niczym niezwykłym, lecz także jest wręcz naturalne, stanowi codzienny element funkcjonowania w społeczeństwie. Wyraziła pogląd, zgodnie z którym nie ma normatywnych reguł wskazujących na sposób prowadzenia samego toku mediacji elektronicznej w sprawach cywilnych, lecz sprowadza się ona do wykorzystania Internetu w celu zapewnienia stronom sporu dostępu do mediatora oraz do siebie nawzajem, niezależnie od utrudnień stojących na drodze do ich bezpośredniego spotkania. Zdaniem referentki sam etap inicjujący mediację od 8 września 2016 r. może przybrać formę elektroniczną, ale tylko w stosunku do stron sporu, jednak nadal moment finalny musi mieć formę tradycyjną – pisemną, gdyż brak jest przepisów, które by umożliwiały sporządzenie protokołu i wciągnięcie do niego ugody w formie elektronicznej, a następnie przekazanie do sądu w celu jej zatwierdzenia.

Następnie głos zabrała mec. L. Łuczak-Noworolnik, wygłaszając referat poświęcony wpływowi informatyzacji europejskich postępowań sądowych na pracę radców prawnych. Przedmiotem wystąpienia były kwestie związane z celami i wynikami międzynarodowych projektów z grupy tzw. Large Scale Pilots, tj. e-CODEX i e-SENS, a także zagadnienie wysyłania e-pism za granicę za pośrednictwem rozwiązań informatycznych projektu e-SENS – w tym szczególnie założenia i zasady korzystania. Fundamentalne dla tego referatu było doświadczenie prelegentki związane z pracą nad projektem e-SENS, w którym udział wzięli przedstawiciele 20 państw. W pierwszej kolejności omówiła ona cele i wyniki projektów e-CODEX i e-SENS, wśród których wymieniła: a) poprawę transgranicznego dostępu obywateli i przedsiębiorców do usług publicznych w Europie poprzez wdrożenie interoperacyjnych rozwiązań IT; b) nawiązanie współpracy międzynarodowej pozwalającej na wymianę doświadczeń oraz budowanie wspólnych rozwiązań w obszarze IT usprawniających przebieg i realizację procedur transgranicznych; c) stworzenie platformy pozwalającej na wysyłanie pism procesowych poza granice Polski. Omawiając szczegółowo trwający 36 miesięcy projekt e-SENS finansowany ze środków Unii Europejskiej, referentka wskazała, że jego realizacja rozpoczęła się 1 kwietnia 2013 r. Szczegółowo przedstawiła strukturę projektu, ze szczególnym uwzględnieniem kolejnych jego etapów i jednostek odpowiedzialnych za ich przebieg i realizację. Istotnym zagadnieniem z punktu widzenia biorących udział w konferencji przedstawicieli samorządów prawniczych była kwestia założeń i zasad korzystania z narzędzia umożliwiającego wysyłanie tzw. e-pism poza granicę naszego kraju za pośrednictwem rozwiązań informatycznych projektu e-SENS.

W trakcie wystąpienia prelegentka omówiła również działanie portalu e-Justice (znajdującego się pod adresem: <https://e-justice.europa.eu/home.do>) jako narzędzia wspierającego pracę radców prawnych, ale też innych przedstawicieli samorządów prawniczych. Zwróciła uwagę na to, że za jego pośrednictwem możliwe jest wyszukanie i uzyskanie informacji

dotyczących m.in. orzecznictwa (w tym orzecznictwa unijnego), systemów sądowych poszczególnych krajów europejskich, zagadnień związanych z mediacją czy pomocą prawną. Wskazała także, że portal ten w przyszłości ma stać się uniwersalnym elektronicznym punktem kontaktowym w dziedzinie sprawiedliwości. Jak podkreśliła referentka, portal e-Justice umożliwia dotarcie do szerszego grona odbiorców. Zobrazowała to przykładem zharmonizowanej unijnej wyszukiwarki Find-a-Lawyer, która została opracowana przez Komisję Europejską we współpracy z krajowymi samorządami prawniczymi. Zaznaczyła w tym miejscu, że funkcja „Znajdź prawnika” umożliwia łatwe wyszukiwanie prawników w całej Unii Europejskiej.

W konkluzjach prelegentka odniosła się do postulowanych kierunków rozwoju wypracowanych rozwiązań oraz dalszego upowszechniania wiedzy na temat wyników projektu e-SENS. W tym miejscu wyraziła też postulat przyłączenia polskich sądów do rozwiązań informatycznych wypracowanych w ramach projektu e-CODEX i e-SENS, a także wprowadzenia funkcjonalności na portalu e-Justice pozwalającej na znalezienie prawnika w obszarze konkretnych specjalności oraz zakładki „Find a bailliff” umożliwiającej znalezienie komornika. Referentka dostrzegła również konieczność upowszechniania wiedzy wśród pełnomocników na temat narzędzi informatycznych usprawniających ich pracę.

Jako ostatni w tej części konferencji głos zabrał mgr P. Wójtowicz, wygłaszając referat poświęcony informatyzacji postępowania cywilnego na gruncie szwajcarskiego procesu cywilnego. W pierwszej kolejności referent przybliżył słuchaczom fundamentalne źródła regulacji prawnych związanych ze szwajcarską procedurą cywilną, przywołując w tym miejscu: a) szwajcarski Kodeks postępowania cywilnego z 19 grudnia 2008 r. (od 1 stycznia 2011 r.)⁷; b) ustawę o Sądzie Federalnym z 17 czerwca 2005 r. (od 1 stycznia 2007 r.); c) ministerialne Rozporządzenie o elektronicznym przekazywaniu w ramach procesów cywilnych, karnych oraz

⁷ Dalej: ZPO.

upadłościowych z 18 czerwca 2010 r. (od 1 lipca 2013 r., Verordnung vom 18. Juni 2010 über die elektronische Übermittlung im Rahmen von Zivil- und Strafprozessen sowie von Schuldbetreibungs- und Konkursverfahren)⁸; d) Bundesgesetz vom 19. Dezember 2003 über die elektronische Signatur, jak również inne akty prawne.

Następnie prelegent odniósł się do kwestii usług w e-administracji, które jego zdaniem są proste w obsłudze, przejrzyste i bezpieczne. Odwołując się do kwestii korzyści i wydajności, wskazał, że tzw. e-Government tworzy wartość dla ludzi, biznesu i rządu oraz zmniejsza wszystkim zainteresowanym wysiłek związany z prowadzeniem działalności samorządowej. Referent zwrócił także uwagę na to, że e-administracja wykorzystuje innowacje, promując w ten sposób atrakcyjność lokalizacji dla biznesu i szwajcarskich kantonów. Istotnym fragmentem referatu były rozważania odnoszące się do elektronicznej formy czynności procesowych, jak też elektronicznych doręczeń z perspektywy szwajcarskiej ustawy procesowej. Prelegent przytoczył w tym miejscu art. 130 ZPO. Kluczowe znaczenie miało również brzmienie przywołanego art. 1 E-Proc-Rozp, zgodnie z którym rozporządzenie o elektronicznym przekazywaniu w ramach procesów cywilnych, karnych oraz upadłościowych ustanawia zasady dotyczące komunikacji elektronicznej między stronami i organami w postępowaniach, do których stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego czy też Kodeksu postępowania karnego. Referent szczegółowo omówił również tzw. e-Filing, będący swoistym szwajcarskim odpowiednikiem elektronicznego biura podawczego. Podkreślił, że platforma ta umożliwia e-mailing przy użyciu autoryzowanej platformy oraz sygnatury elektronicznej. Przedstawił także kwestię związku e-Filingu z dotrzymaniem terminów sądowych i wskazał w tym miejscu, że zgodnie z art. 143.2. ZPO w przypadku elektronicznego przekazu za moment właściwy do dotrzymania terminu uznaje się ten, w którym zostaje wystawione pokwitowanie potwierdzające,

⁸ Dalej: E-Proc-Rozp.

że wszystkie kroki po stronie przekazującej niezbędne do przesłania zostały zakończone. W uwagach podsumowujących wystąpienie prelegent odniósł się także do sądów arbitrażowych, wskazując, że zgodnie z obowiązującymi regułami wszelkie zawiadomienia lub korespondencja sekretariatu i trybunału arbitrażowego będą doręczane pocztą elektroniczną lub jakimkolwiek innym środkiem telekomunikacji, który zapewnia dowód wysłania.

W ostatnim, trzecim panelu dyskusyjnym głos zabrali: dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, prof. SWPS, z Uniwersytetu Humanistycznego SWPS, radca prawny Andrzej Lubiniecki, dr Aleksandra Klich z Uniwersytetu Szczecińskiego, mgr Marcin Borek z Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej, mgr Krzysztof Wiśłocki z Izby Komorniczej w Szczecinie oraz SSA Dariusz Ryszał z Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Rozważania w tej części konferencji rozpoczęły się od przedstawienia przez prof. A. Górę-Błaszczkowską referatu *Zadania i rola sędziego w z informatyzowanym postępowaniu sądowym*. W pierwszej kolejności prelegentka podniosła, że informatyzacja postępowania sądowego stanowi swoiste wyzwanie techniczne, co jej zdaniem związane jest nie tylko z poszerzeniem zakresu wykorzystywania nowoczesnych metod komunikacji stron postępowania z sądem, lecz także z kwestią przełamywania barier przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości w ich praktycznym zastosowaniu i wykorzystaniu. Referentka podkreśliła również sposób prowadzenia rozprawy przez sędziego, zwracając w tym miejscu uwagę na brzmienie art. 155 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przewodniczący otwiera, prowadzi i zamyka posiedzenia, udziela głosu, zadaje pytania, upoważnia do zadawania pytań i ogłasza orzeczenia. Zaznaczyła również w tym miejscu, że to przewodniczący jest podmiotem uprawnionym do zapewnienia prawidłowego przebiegu posiedzenia sądowego. Pozostając w kręgu rozważań dotyczących czuwania przez przewodniczącego nad prawidłowym przebiegiem posiedzenia, prelegentka uwypukliła jego obowiązek w zakresie kierowania i czuwania nad

prawidłowym protokołowaniem, tj. aby protokół odzwierciedlał wiernie pełny przebieg posiedzenia. Podkreśliła też, że zgodnie z § 145 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych⁹ przewodniczący posiedzenia uprzedza uczestniczące w nim osoby o sposobie sporządzania protokołu, a strony i uczestników postępowania występujących w sprawie bez zawodowych pełnomocników – o zasadach jego udostępniania. Mając na uwadze obligatoryjność w zakresie sporządzania protokołu elektronicznego w sądach, w których zapewniona jest odpowiednia infrastruktura techniczna, referentka dostrzegła, że utrwalanie czynności w trakcie posiedzenia sądowego za pomocą aparatury rejestrującej obraz lub obraz i dźwięk jest protokołem, a nie czynnością techniczną wspierającą pisemny zapis skróconej wersji protokołu.

W trakcie wystąpienia poruszone zostało także zagadnienie wpływu jakości nagrań na tok postępowania oraz stabilność orzeczenia. W tym miejscu prof. A. Góra-Błaszczkowska pozytywnie odniosła się do rzeczywistego utrwalenia czynności dowodowych przeprowadzonych w toku posiedzenia, w szczególności akcentując przeprowadzenie dowodów z tzw. osobowych źródeł dowodowych (np. zeznania świadków, ustna opinia biegłego czy przesłuchanie stron). Dostrzegła, że wierne odzwierciedlenie dokonanych w toku postępowania czynności zapewnione jest przez zapis audio-wideo. Podkreśliła, że możliwe są jednak sytuacje, w których sprzęt zapewniający rejestrowanie przebiegu posiedzenia nie jest sprawny technicznie, a nagranie zawiera zakłócenia powodujące wątpliwości co do wypowiedzianych treści. W takim przypadku – np. gdy w trakcie nagrania utrwalone zostały wypowiedzi słabo słyszalne bądź przerywane przez niekontrolowane szумы uniemożliwiające wierne odzwierciedlenie wypowiedzianych treści czy też wpływające na jakość nagrania i utrudniające jego odsłuchanie – dojść może do sytuacji, gdy skrótowno sporządzany protokół pisemny nie będzie wystarczający do podjęcia dalszych czynności sądowych. Co więcej, zdaniem

⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 2316.

referentki utrudnienia te mogą wpłynąć w przyszłości na działanie sądu drugiej instancji, zmuszonego do odtwarzania materiału o słabej jakości. Prelegentka w tym miejscu odwołała się również do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., w której stwierdzono, że w przypadku gdy nagranie jest niesłyszalne, zaleca się stosowanie procedury opisanej w § 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 marca 2015 r. w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego w postępowaniu cywilnym¹⁰. Jak wskazała referentka, zgodnie z § 12 ust. 1 i 2 rozporządzenia dozwolone jest wyłącznie dokonywanie takich zmian zapisu, które są konieczne do jego prawidłowego odtworzenia, przechowywania lub udostępniania, w szczególności za pomocą urządzeń korygujących lub wzmacniających utrwalony dźwięk lub obraz.

Prelegentka w swoim wystąpieniu omówiła także zagadnienie publiczności rozprawy w kontekście konieczności zapewnienia ochrony danych osobowych i dóbr osobistych uczestników postępowania oraz podmiotów, które nie są uczestnikami postępowania, jak też kwestię zgody na nagrywanie rozprawy przez media w kontekście ochrony danych osobowych uczestników postępowania oraz podmiotów nimi niebędących (przyczyny wyrażenia i odmowy wyrażenia zgody na nagrywanie). W konkluzjach swojego wystąpienia poruszyła problemy anonimizacji orzeczeń i jej zakres, jak również dostępu on-line do zbiorów danych o sprawach w sądach. Wyrażając pozytywne wnioski odnośnie do informatyzacji postępowania cywilnego i jej wpływu na pracę sędziego, podkreśliła, że co do zasady rozwiązania te mają charakter wspierający pracę wymiaru sprawiedliwości, choć niekiedy powinny zostać dopracowane, aby w pełni mogły realizować założony przez ustawodawcę cel.

Następnie głos zabrał mec. A. Lubiniecki, przedstawiając wnioski dotyczące wpływu informatyzacji postępowania cywilnego na pracę radcy prawnego. Celem wystąpienia była próba odpowiedzi na pytanie, czy informatyzacja postępowania cywilnego jest problemem czy szansą

¹⁰ Dz.U. z 2015 r., poz. 359.

dla radcy prawnego. Referent w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na genezę procesu informatyzacji postępowania cywilnego z udziałem radców prawnych, wskazując na kilka podstawowych elementów. Po pierwsze, kluczowe znaczenie jego zdaniem miało wejście w życie przepisów regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze, które według niego zapoczątkowało tzw. rewolucję informatyczną. Zwrócił on uwagę na to, że była to pierwsza możliwość wszczęcia postępowania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, co wpłynęło na pracę radców prawnych wykorzystujących elektroniczne postępowanie upominawcze w swej codziennej praktyce. Nadto zdaniem prelegenta duże znaczenie z punktu widzenia przedstawicieli zawodów prawniczych miały zmiany związane z komunikacją z sądem on-line z wykorzystaniem narzędzi informatycznych, wśród których wymienił: a) dostęp do portalu informacyjnego (art. 9 k.p.c.); b) odtwarzanie nagrań rozpraw; c) wiadomości e-mail w sprawie zamówienia akt sądowych. Przykłady te zostały zobrazowane praktycznymi źródłami wykorzystania wskazanych narzędzi.

Referent odniósł się w tej części wystąpienia do zalet portalu informacyjnego gwarantującego dostęp do informacji o toczących się postępowaniach (np. wskazanie daty, godziny i numeru sali kolejnej rozprawy), o istotnych dla postępowania dokumentach (np. postanowieniach, zarządzeniach sądu) czy też informacji mających charakter korespondencyjnych komunikatów (np. zawiadomienie pełnomocnika strony o terminie posiedzenia sądowego). Kluczowym uproszczeniem wynikającym z tego narzędzia teleinformatycznego jest, zdaniem referenta, możliwość odsłuchiwanie zapisów nagrań z posiedzeń sądowych. W swoim wystąpieniu mecenas A. Lubiniecki odniósł się również do problemów i korzyści związanych z informatyzacją postępowania cywilnego, a także oczekiwań radców prawnych w związku z postępującą informatyzacją postępowania cywilnego. Zaakcentował on konieczność współpracy z samorządem radców prawnych w zakresie konstruowania nowoczesnych rozwiązań i ich wdrażania na grunt ustawy procesowej.

Referat pt. *Nowy model zawodu komornika sądowego w dobie informatyzacji postępowania cywilnego* wygłosili wspólnie dr A. Klich oraz mgr M. Borek. Tytułem wprowadzenia dr A. Klich omówiła podstawy informatyzacji postępowania egzekucyjnego, wskazując m.in., że funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości wielu krajów systematycznie uzupełniane jest o rozwiązania oparte na nowoczesnych usługach technologicznych, co jej zdaniem skutkuje objęciem procesem informatyzacji również działalności organów egzekucyjnych. Prelegentka wyraziła pogląd, zgodnie z którym celem informatyzacji postępowania egzekucyjnego jest zwiększenie efektywności sprzedaży zajętych ruchomości przy jednoczesnym zachowaniu gwarancji procesowych. Wśród wniosków tej tezy wskazała, że komunikacja za pomocą środków porozumiewania się na odległość lub narzędzi informatycznych zaczyna wypierać jej tradycyjne formy. Według niej wprowadzanie tych narzędzi także do instrumentarium funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości staje się oczywiste, wpływa bowiem na poprawę wydajności pracy sądów powszechnych oraz wspiera proces świadczenia usług publicznych wykraczających poza wymiar sprawiedliwości. Odnosząc się do procesu komputeryzacji i informatyzacji kancelarii komornika sądowego, mgr M. Borek zwrócił uwagę na systemy mające fundamentalne znaczenie w pracy komornika sądowego. Wymienione zostały m.in.: DOS, Komornik SQL-2001 r., Kancelaria Komornika – 2008 r. Zdaniem referenta niezbędne jest wykorzystanie wypracowanego modelu dostępnych narzędzi teleinformatycznych w zakresie codziennej praktyki komornika sądowego.

Odnosząc się do podstawowych celów związanych z pierwszym etapem komputeryzacji i informatyzacji kancelarii, mgr M. Borek wymienił: a) tworzenie elektronicznych baz danych (magazynowanie); b) zarządzanie informacją (przetwarzanie); c) wspomaganie procesu obiegu dokumentacji w postaci papierowej. Wśród kolejnych celów wskazał poprawę skuteczności egzekucji poprzez zaspokojenie roszczeń wierzyciela czy też zakończenie sprawy przez wyegzekwowanie. Zobrazowane to zostało danymi statystycznymi, których podstawę stanowiły obliczenia Krajowej

Rady Komorniczej na podstawie Kom-23 z lat 2004–2014. Referent podkreślił, że kolejnym celem informatyzacji postępowania egzekucyjnego jest ekonomika postępowania egzekucyjnego, równoznaczna z efektywnością kosztów. Jego zdaniem konieczne jest odróżnienie pojęcia efektywności od pojęcia skuteczności postępowania egzekucyjnego. O ile pierwsze z nich według prelegenta utożsamiane jest z podejmowaniem czynności, o tyle skuteczność postępowania egzekucyjnego wiąże się z podejmowaniem właściwych czynności w odpowiedni sposób. Podstawowym źródłem rozważań referentów były aktualnie obowiązujące przepisy prawne. W pierwszej kolejności prelegent odwołał się do brzmienia art. 37a ust. 1–2a u.k.s.e.¹¹, zgodnie z którymi dla każdej sprawy związanej z czynnościami egzekucyjnymi wykonywanymi przez komornika sądowego (z wyłączeniem wyjątków przewidzianych w innych ustawach) tworzy on akta. Mogą być one tworzone, przetwarzane i przechowywane także z wykorzystaniem technik informatycznych. Jak podkreślił mgr M. Borek, urzędnienia ewidencyjne w postaci repertorium, wykazów i ksiąg pomocniczych prowadzone są systemem roczników i zamykane w ostatnim dniu roku kalendarzowego, w którym zostały założone. Szczególnie istotną regulacją, zdaniem prelegenta, jest art. 37a ust. 2a u.k.s.e., dodany Ustawą z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców¹². Zgodnie z tym przepisem dokumentacja tworzona przez komornika sądowego może być prowadzona w postaci elektronicznej. Nadto w swym wystąpieniu referent zwrócił uwagę na Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie określenia szczegółowych przepisów o biurowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych¹³. Kluczowe jego zdaniem jest postanowienie zawarte w § 5 ust. 2 przedmiotowego rozporządzenia, zgodnie z którym system teleinformatyczny

¹¹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1138.

¹² Dz.U. Nr 106, poz. 622 ze zm.

¹³ Dz.U. Nr 266, poz. 2242 ze zm.

powinien zapewniać przechowywanie wszystkich zapisów w pamięci trwałej systemu oraz ich wydruk, komornik sądowy zobowiązany jest zaś do przechowywania dwóch kopii zbiorów zapisów, każdej na oddzielnym informacyjnym nośniku danych, odpowiednio oznaczonych i zabezpieczonych przed zniszczeniem oraz użyciem przez osoby nieuprawnione. Prelegent zaakcentował, że kopie zbiorów zapisów na informatycznych nośnikach danych sporządza się w każdym dniu roboczym. W tej części wystąpienia zwrócił on uwagę również na brzmienie § 29 ust. 1–3 rozporządzenia, zgodnie z którym komornik prowadzący ewidencję operacji finansowych za pomocą urządzeń ewidencyjnych w systemie informatycznym zobowiązany jest posiadać dokumentację w języku polskim dotyczącą opisu systemu informatycznego, wykazu programów, procedur lub funkcji, w zależności od struktury oprogramowania, wraz z opisem algorytmów i parametrów oraz programowych zasad ochrony danych, w tym w szczególności metod zabezpieczenia dostępu do danych i systemu ich przetwarzania, a ponadto określenie wersji oprogramowania i daty rozpoczęcia jego eksploatacji. Referent podkreślił, że komornik prowadzący ewidencję operacji finansowych w systemie informatycznym jest zobowiązany do dokonywania wydruków zapisów operacji finansowych dokonanych w danym dniu, które ma obowiązek oprawić w formie księgi z upływem roku. Konkluzją tej części wystąpienia było zwrócenie uwagi na różnorodne moduły w systemie wewnętrznym, pomyślane o konkretnych czynnościach. Prelegent wymienił m.in. moduły: a) tworzenia pism, księgowania, płac; b) automatyzacji korespondencji przychodzącej i dekretacji otrzymywanych dokumentów; c) automatyzacji obsługi korespondencji wychodzącej oraz stosowania EPO; d) pl.ID; e) automatyzacji czynności; f) CEIDG; g) automatycznego pobierania informacji zewnętrznej; h) weryfikacji danych rejestracyjnych; i) automatycznego księgowania; j) automatycznych zaświadczeń; k) zaawansowanego poszukiwania pojazdów w CEPIK; l) SMS; m) tzw. monitora postępowania egzekucyjnego.

Zdaniem referenta istotnym zagadnieniem w kontekście wpływu informatyzacji na zawód komornika sądowego jest kwestia pozyskiwania

informacji na potrzeby toczącego się postępowania egzekucyjnego. Zwrócił on uwagę na to, że zgodnie z przepisami ustawy procesowej (art. 761 § 1 k.p.c.) organ egzekucyjny jest uprawniony do żądania od uczestników postępowania złożenia wyjaśnień oraz do zasięgania od organów administracji publicznej, organów wykonujących zadania z zakresu administracji publicznej, organów podatkowych, organów rentowych, banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, przedsiębiorstw maklerskich, organów spółdzielni mieszkaniowych, zarządów wspólnot mieszkaniowych oraz innych podmiotów zarządzających mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również innych instytucji i osób nieuczestniczących w postępowaniu informacji niezbędnych do prowadzenia egzekucji. Referent dostrzegł w tym miejscu spójność z ustawą samorządową, zgodnie bowiem z art. 2 ust. 5 u.k.s.e. organy administracji publicznej, urzędy skarbowe, organy rentowe, banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, podmioty prowadzące działalność maklerską, organy spółdzielni mieszkaniowych, zarządy wspólnot mieszkaniowych, inne podmioty zarządzające mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również inne instytucje są obowiązane na pisemne żądanie komornika udzielić mu informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego, wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia oraz wykonania innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań, w szczególności dotyczących stanu majątkowego dłużnika oraz umożliwiających identyfikację składników jego majątku. Prelegent zwrócił także uwagę na mnogość różnorodnych elektronicznych rejestrów i ewidencji administracyjnych umożliwiających pozyskiwanie niezbędnych informacji na potrzeby toczącego się postępowania egzekucyjnego. Przykładowo wymienił: E – BEL, PESEL-NET, E – CPD, OGNIVO, ZUS – PUE, CEPIK, EKW, IPG czy CRP – KEP.

Następnie głos zabrała współreferentka, akcentując w pierwszej kolejności, że z dniem 8 września 2016 r., tj. z dniem wejścia w życie przepisów nowelizujących Kodeks postępowania cywilnego, faktem stanie się nowy

sposób wykonywania czynności przez komornika sądowego. Wśród nowych możliwości mających znaczenie dla postępowania egzekucyjnego, a będących jednocześnie konsekwencją jego informatyzacji, dr A. Klich wymieniła składanie wniosków i oświadczeń w postępowaniu egzekucyjnym za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, elektroniczne zajęcie rachunku bankowego, jak również wykorzystywanie systemu teleinformatycznego jako wyłącznej możliwości do obiegu dokumentów pomiędzy komornikiem sądowym a administracyjnym organem egzekucyjnym i organami podatkowymi. Szczegółowej analizie poddała ona konkretne rozwiązanie, tj. komorniczą licytację elektroniczną.

Referentka zwróciła uwagę na to, że wśród warunków dopuszczalności licytacji elektronicznej wyróżnić należy: wniosek wierzyciela zgłoszony przed wyznaczeniem terminu licytacji lub wraz z wnioskiem o wyznaczenie terminu drugiej licytacji; oddanie zajętych ruchomości pod dozór osobie innej niż dłużnik, złożenie ich do depozytu sądowego lub oddanie na przechowanie właściwej instytucji (oddanie pod dozór osobie innej niż dłużnik może nastąpić wraz ze złożeniem wniosku o sprzedaż w trybie licytacji elektronicznej). Prelegentka podkreśliła, że warunki te są uzasadnione potrzebą ochrony interesów nabywcy licytacyjnego przed takimi działaniami dłużnika, które mogłyby uniemożliwić lub utrudnić wydanie sprzedanej rzeczy. Na początku omówiła kwestie związane z terminem rozpoczęcia i zakończenia licytacji. Zgodnie z art. 879⁶ k.p.c. licytacja elektroniczna rozpoczyna się z chwilą określonej w obwieszczeniu o licytacji elektronicznej i kończy w momencie wyznaczonym przez komornika, który wyznacza termin rozpoczęcia i zakończenia licytacji elektronicznej w taki sposób, aby czas jej trwania wynosił co najmniej siedem dni, a jej zakończenie przypadało w godzinach urzędowania sądu rejonowego, przy którym działa komornik. Natychmiast po zakończeniu licytacji elektronicznej komornik udziela w systemie teleinformatycznym przybicia osobie ofiarującej najwyższą cenę w chwili zakończenia licytacji elektronicznej. Referentka w tym miejscu podkreśliła, że rozwiązanie zaproponowane przez ustawodawcę

co do chwili zakończenia licytacji utożsamianej z godzinami urzędowania sądu rejonowego, przy którym działa komornik sądowy, budzi wątpliwości.

Prelegentka wyraziła pogląd, zgodnie z którym godziny urzędowania sądów mogą być ustalane odmiennie, co w praktyce może stwarzać trudności. W tym miejscu posłużyła się przykładem rozwiązania zastosowanego przez ustawodawcę litewskiego, który zdecydował się na ustalenie konkretnej godziny zakończenia licytacji, tj. 15.00, przewidując jednocześnie, że jeżeli termin zakończenia licytacji przypada na dzień wolny lub świąteczny, za ten termin uznaje się 15.00 pierwszego dnia roboczego. Nadto referentka wskazała na przykład znany prawodawstwu litewskiemu, dający możliwość wprowadzenia w przyszłości rozwiązania polegającego na automatycznym przedłużeniu licytacji. Następnie dr A. Klich zwróciła uwagę na to, że ustawodawca upoważnił w art. 879¹¹ k.p.c. Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia sposobu przeprowadzenia licytacji elektronicznej oraz sposobu wykorzystania systemu teleinformatycznego obsługującego licytację elektroniczną do czynności, o których mowa w art. 879¹⁰ k.p.c., mając na względzie zapewnienie ochrony praw osób uczestniczących w licytacji, sprawność postępowania, skuteczność egzekucji, zapewnienie bezpieczeństwa posługiwania się dokumentami w postaci elektronicznej oraz dostępność systemu teleinformatycznego. W konkluzjach swojego wystąpienia prelegenci pozytywnie odnieśli się do zmian zaproponowanych przez polskiego ustawodawcę w zakresie rozszerzenia procesu informatyzacji także na postępowanie egzekucyjne.

Następnie przewodniczący Izby Komorniczej w Szczecinie, mgr K. Wiślocki, omówił zagadnienie interoperacyjności systemów teleinformatycznych w postępowaniu cywilnym. Referent rozpoczął swe rozważania od ogólnego wprowadzenia w problematykę informatyzacji postępowania egzekucyjnego, podkreślając, że odnosząc proces informatyzacji do funkcjonowania kancelarii komorniczej, należy dokonać wyraźnego rozróżnienia informatyzacji i komputeryzacji. Zdaniem prelegenta proces komputeryzacji, który z praktycznego punktu

widzenia rozpoczął się w kancelariach komorniczych przed 1997 r., jest nieodzowny dla skutecznej i efektywnej informatyzacji. Podkreślił on, że w pierwszych latach modernizacji kancelarii komorniczych powstawały pierwsze sieci, a także podejmowano pierwsze próby tworzenia szablonów pism egzekucyjnych, co widocznie i znacząco wpływało na przyspieszenie pracy kancelarii. Zaakcentował również, że rok 2009 zapoczątkował powstanie pierwszych kancelarii z wpływem przekraczającym 15 tys. spraw rocznie, co doprowadziło do tego, że komunikacja na linii kancelaria komornicza–wierzyciel zaczęła odbywać się drogą elektroniczną za pomocą plików XML, CSV lub poprzez serwer FTP. Nastąpił też wyraźny rozwój sposobów szyfrowania plików za pomocą klucza publicznego PGP (obecnie GPG), podpis elektroniczny na stałe został zaś wprowadzony do kancelarii.

Wstępne rozważania o charakterze ogólnym doprowadziły do omówienia zagadnienia interoperacyjności systemów teleinformatycznych, rozumianej jako zdolność systemów informacyjnych (w tym przypadku – jednostek wymiaru sprawiedliwości) do wspólnego działania na rzecz realizacji określonych zadań. Referent zwrócił również uwagę na pojęcie tzw. interoperacyjności teleinformatycznej, definiowanej jako zdolność systemów teleinformatycznych oraz wspieranych przez nie procesów do wymiany danych oraz do dzielenia się informacjami i wiedzą. Wskazał on też na różne poziomy objęte zagadnieniem interoperacyjności, podkreślając, że w odniesieniu do jakości systemów interoperacyjność postrzegać należy jako jedną ze składowych wydajności, rozumianej jako właściwość systemu informatycznego w wymiarze jego czasów odpowiedzi. Wśród obszarów, które zdaniem prelegenta powinny stanowić kluczowe wytyczne dla interoperacyjności systemów, wymienił m.in. konieczność integracji pracy urzędów (jak również jednostek organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości, samorządów prawniczych itp.), właściwą organizację wymiany informacji, ujednolicenie dostępu do danych czy też bezpieczeństwo teleinformatyczne.

Następnie referent zaakcentował, że do realizacji postulatu szybkiego, efektywnego, a co najważniejsze – skutecznego postępowania cywilnego,

w tym również egzekucyjnego, niezbędne jest wdrożenie systemów teleinformatycznych, które będą mieć zdolność do wymiany informacji i do jej użycia. Bieżący, a zarazem zdalny przepływ informacji niezbędnych do toczącego się postępowania odgrywa, zdaniem prelegenta, kluczową rolę dla osiągnięcia zamierzonego rezultatu w postaci zarówno merytorycznego orzeczenia sądowego, jak i jego egzekucji. Prelegent podkreślił również, że uzyskanie dostępu do poszczególnych systemów, a także ich wzajemna kompatybilność ułatwią bezsprzecznie pozyskiwanie informacji niezbędnych na potrzeby toczącego się postępowania sądowego. W konkluzjach wystąpienia referent dostrzegł konieczność usprawnienia wymiany elektronicznej pomiędzy systemami wewnętrznymi (sądów, kancelarii komorniczych itp.) a systemami zewnętrznymi bez potrzeby generowania wydruków papierowych. Podkreślił, że osiągnięcie zamierzonego celu wypełni definicję informatyzacji postępowania sądowego. Zaakcentował też, że tak rozumiana interoperacyjność systemów teleinformatycznych wykorzystywanych w postępowaniach sądowych w sprawach cywilnych powinna wiązać się z możliwością sprawnej, efektywnej i spójnej komunikacji, a także wymiany informacji pomiędzy różnymi systemami informatycznymi, aplikacjami i sieciami komputerowymi oraz wykorzystywania otrzymanych w ten sposób informacji.

Ostatni referat, wygłoszony przez SSA D. Rystała, poświęcony był kwestii nadzoru nad czynnościami komornika sądowego w elektronicznym modelu postępowania egzekucyjnego. Nadzór na komornikiem sądowym wynikający z art. 759 § 2 k.p.c. jest według prelegenta najważniejszym i najistotniejszym środkiem kontroli czynności podejmowanych w trakcie egzekucji komorniczej. Odwołał się on do treści art. 759 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może z urzędu wydawać komornikowi zarządzenia zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwać spostrzeżone uchybienia. W trakcie wystąpienia referent dostrzegł również, że nadzór ten powinien być pojmowany w dwóch aspektach, tj. judykacyjnym i administracyjnym. Referent podniósł, że nadzór judykacyjny nad czynnościami dokonywanymi przez komornika sądowego sprawuje sąd, który w ramach czynności nadzorczych

jest uprawniony do podejmowania konkretnych działań, wśród których wymienił przykładowo: a) rozpoznawanie wniesionych środków zaskarżenia; b) wydawanie z urzędu zarządzeń zmierzających do zapewnienia należytego wykonywania egzekucji oraz nakazujących usunięcie spostrzeżonych uchybień; c) uczestniczenie i sprawowanie nadzoru nad prawidłowością przebiegu licytacji z nieruchomości. Zdaniem prelegenta nadzór sprawowany przez sąd na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. uprawnia organ procesowy do dokonania zarówno oceny, jak i weryfikacji przebiegu postępowania egzekucyjnego. Działanie to nie ogranicza się wyłącznie do zakresu formalnego, ale obejmuje swym zasięgiem również zakres merytoryczny. Według D. Rystała nadzór sprawowany przez sąd powinien zmierzać do należytego zagwarantowania i ochrony nie tylko praw wierzyciela, lecz także wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego. Odnosząc się do nadzoru administracyjnego nad komornikami sądowymi, zwrócił on jedynie uwagę na to, że sprawują go prezesi sądów rejonowych, a także Minister Sprawiedliwości jako organ nadzoru zwierzchniego. W tym miejscu odwołał się też do brzmienia art. 3 ust. 1 u.k.s.e., zgodnie z którym przy wykonywaniu czynności komornik podlega orzeczeniom sądu i prezesowi sądu rejonowego, przy którym działa. Referent zauważył również, że zgodnie z art. 3 ust. 2 u.k.s.e. prezes sądu rejonowego, przy którym działa komornik, sprawuje nadzór nad jego działalnością, a w szczególności: a) ocenia szybkość, sprawność i rzetelność postępowania poprzez badanie, czy w konkretnych sprawach nie zachodzi nieuzasadniona przewlekłość w podejmowaniu czynności; b) kontroluje prawidłowość prowadzenia biurowości i rachunkowości kancelarii komorniczej; c) bada kulturę pracy, w tym przestrzeganie wyznaczonych terminów czynności i przyjmowania interesantów oraz utrzymywanie kancelarii komorniczej na poziomie odpowiednim do godności urzędu i posiadanych środków; d) zawiadamia sąd o potrzebie wydania komornikowi zarządzeń w trybie art. 759 § 2 k.p.c.

W swoim wystąpieniu prelegent odniósł się także do kwestii tzw. nadzoru korporacyjnego, sprawowanego przez samorząd zawodowy

komorników sądowych. Zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 6 u.k.s.e. skargi na postępowanie komornika nie dotyczące czynności egzekucyjnych i nieobjęte nadzorem prezesa sądu rejonowego rozpatrują organy samorządu komorniczego. Dostrzegł, że regulacja ta jest związana z przepisami o nadzorze samorządowym nad komornikiem i pozostaje w związku z art. 65 ust. 3 u.k.s.e., zgodnie z którym Krajowa Rada Komornicza sprawuje nadzór nad komornikami niezależnie od nadzoru sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów. Referent zaznaczył, że Krajowa Rada Komornicza wyznacza komorników wizytatorów spośród komorników, którzy są obowiązani dokonywać wizytacji w kancelariach danego okręgu. Podkreślił również, że przedmiotem tego nadzoru są terminowość, rzetelność i skuteczność postępowania egzekucyjnego. W konkluzjach wystąpienia zauważył także, że osoby powołane do sprawowania nadzoru nad działalnością komorników mają prawo wglądu w czynności komorników, mogą żądać wyjaśnień oraz w razie stwierdzenia uchybień – wystąpić do sądu o wydanie zarządzenia w trybie art. 759 § 2 k.p.c.

Organizatorzy przewidzieli również możliwość wystąpienia najmłodszych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego. W ostatniej części konferencji komunikaty wygłosili przedstawiciele szczecińskiego ośrodka akademickiego, tj. mgr Karolina Ziemianin oraz mgr Michał Wojdała, a także mgr Damian Klimas z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jako pierwsza wystąpiła mgr K. Ziemianin, wygłaszając komunikat poświęcony kwestii przeprowadzania dowodu ze strony internetowej. Temat ten jest szczególnie istotny z punktu widzenia postępującego procesu komputeryzacji i informatyzacji, a także popularyzacji przeprowadzania dowodów z tzw. nienazwanych środków dowodowych. W pierwszej kolejności referentka podkreśliła, że intensywny rozwój technologii doprowadził w ostatnich latach do powstania nowych urządzeń informatycznych i rozpowszechnienia się Internetu, co wpłynęło na kształt postępowania sądowego i postępowania dowodowego. Jej zdaniem istotnym dla rozstrzygnięcia wielu spraw sądowych środkiem

dowodowym stała się strona internetowa. Prelegentka wyraziła pogląd, zgodnie z którym przedmiotem kontrowersji są sposób przedstawiania dowodu ze strony internetowej w sądzie oraz ocena jej wiarygodności. Zaakcentowała ona, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego strona internetowa nie ma charakteru dokumentu, nie jest bowiem opatrzona podpisem. W związku z tym do dowodu ze strony internetowej w postępowaniu dowodowym stosuje się art. 308 k.p.c., zgodnie z którym sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Referentka podkreśliła, że te dowody przeprowadza się przy odpowiednim stosowaniu przepisów o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów.

Prelegentka zwróciła również uwagę na to, że status strony internetowej w postępowaniu dowodowym ulegnie zmianie po 8 września 2016 r. Zaakcentowała, że w świetle znowelizowanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego strona internetowa będzie miała charakter dokumentu. Podkreśliła także, że dokumentem będzie nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią (art. 77³ k.c.), a zatem również nośnik informatyczny. W tym miejscu zaakcentowała, że nowelizacja przepisów prawa cywilnego materialnego w zakresie definicji dokumentu przyczyniła się do konieczności zmiany przepisów ustawy procesowej. Jak zauważyła mgr K. Ziemianin, do Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzono podział dokumentów na takie, które zawierają tekst, oraz takie, które tekstu nie zawierają. Zdaniem referentki do dokumentów zawierających tekst stosuje się przepisy o dowodach z dokumentów, a zatem art. 243¹ i n. k.p.c., natomiast do dokumentów niezawierających tekstu – znowelizowany art. 308 k.p.c., w którego myśl dowody z innych dokumentów niż dokumenty zawierające tekst, w szczególności z dokumentów zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Według

prelegentki w świetle zmienionych przepisów dokumentem nie będzie natomiast wydruk strony internetowej. Dostrzegła ona jednocześnie, że zmiana przepisów zarówno Kodeksu cywilnego, jak i Kodeksu postępowania cywilnego nie rozwiązuje problemów związanych z posługiwaniem się dowodem ze strony internetowej w procesie cywilnym. Niewystarczające wydaje się – zdaniem referentki – uwiarygodnienie treści strony internetowej przez powołanie świadka, który ją oglądał i zapamiętał jej treść. Podkreśliła ona, że niezbędne staje się utrwalenie strony internetowej w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią przez sąd, przy jednoczesnym zaznaczeniu, iż wszystkie sposoby takiego utrwalenia obarczone są ryzykiem manipulacji.

W tym miejscu mgr K. Ziemianin omówiła metody utrwalenia treści strony internetowej, wśród których wskazała na możliwość: zapisania, wydrukowania strony internetowej oraz zrobienia tzw. zrzutu ekranu (ang. *print screen*). Zdaniem prelegentki pierwsza z metod nie jest dość wiarygodna z tego względu, że użytkownik komputera, na którym zapisano stronę internetową, ma nieograniczoną możliwość manipulacji. Odnosząc się do drugiej ze wskazanych metod, tj. wydrukowania strony internetowej, referentka dostrzegła, że wydruk strony nie rozwiewa jednak wątpliwości co do jej prawdziwego wyglądu, osoba drukująca może bowiem np. ograniczyć zakres wydruku. W konsekwencji zaprezentowana w ten sposób treść strony internetowej będzie niepełna. Omawiając zagadnienie tzw. zrzutów ekranu jako jednej z metod utrwalania treści strony internetowej, prelegentka zaakcentowała, że użytkownik komputera może w jego pamięci utrwalić wygląd swojego ekranu, na którym widoczna jest treść strony internetowej. Zdaniem mgr K. Ziemianin zapisany ekran można łatwo modyfikować w nieskomplikowanych programach komputerowych odtwarzających pliki zawierające obrazy.

W konkluzjach swojego wystąpienia referentka wyraziła pogląd, zgodnie z którym dowód ze strony internetowej jest przedmiotem kontrowersji także w innych systemach prawnych (np. w USA przyjmuje

się, że strona internetowa ma w procesie znaczenie podobne do tradycyjnego dokumentu; w doktrynie amerykańskiej podkreśla się jednak, iż sąd powinien wziąć pod uwagę możliwość modyfikacji treści strony internetowej). Zdaniem prelegentki w polskim systemie prawnym najefektywniejszym pod względem procesowym sposobem utrwalenia treści strony internetowej jest sporządzenie przez notariusza protokołu z jej oględzin. Zwróciła ona uwagę na to, że podstawą prawną do sporządzenia takiego protokołu jest art. 104 § 3 Prawa o notariacie, zgodnie z którym notariusz spisuje protokoły w celu stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i zdarzeń wywołujących skutki prawne. Według referentki atutem takiego protokołu jest poświadczenie przez notariusza, że strona internetowa miała określoną treść w określonym czasie. Jej zdaniem w świetle obowiązujących obecnie przepisów wiarygodność wydruków stron internetowych nie zależy od ich poświadczenia przez profesjonalnego pełnomocnika. Upoważnienie do poświadczenia za zgodność z oryginałem dotyczy bowiem jedynie dokumentów, wydruk strony internetowej nie ma zaś takiego charakteru. W uwagach podsumowujących mgr K. Ziemianin podkreśliła, że wątpliwości co do prawdziwej treści strony internetowej będącej podstawą orzekania w sprawie cywilnej powinny w każdym przypadku być rozwiązane przez opinię biegłego informatyka. Wyraziła nadzieję, że w najbliższym czasie rozwój nowoczesnych technologii spowoduje zmianę statusu dowodu ze strony internetowej i ułatwienie korzystania z niego w procesach sądowych.

Swoistą kontynuacją pierwszego wystąpienia był komunikat mgr. D. Klimasa poruszający problematykę uwierzytelniania witryn internetowych dla celów dowodowych. W pierwszej kolejności podkreślił on, że usługi uwierzytelniania witryn internetowych zapewniają środki, dzięki którym odwiedzający daną witrynę internetową może być pewny, iż stoi za nią prawdziwy i prawowity podmiot. Zdaniem referenta usługi te przyczyniają się do budowy zaufania do prowadzenia przedsiębiorstwa on-line, ponieważ użytkownicy będą mieli zaufanie do witryny internetowej, która została uwierzytelniona.

Świadczenie i używanie usług uwierzytelniania witryny internetowej są całkowicie dobrowolne. Prelegent podkreślił, że aby uwierzytelnianie witryny internetowej stało się środkiem wzbudzającym zaufanie, zapewniającym użytkownikowi lepsze doświadczenie i wspierającym wzrost na rynku wewnętrznym, rozporządzenie powinno określać minimalne obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i odpowiedzialności dla dostawców i ich usług. Następnie odnosząc się do możliwości uwierzytelniania witryn internetowych, referent wskazał na certyfikat uwierzytelniania witryn internetowych oraz kwalifikowaną jego postać. Podkreślił, że pierwszy z nich oznacza poświadczenie, które umożliwia uwierzytelnianie witryny internetowej i przyporządkowuje ją do osoby fizycznej lub prawnej, której wydano certyfikat. Zdaniem prelegenta kwalifikowany certyfikat uwierzytelniania witryn internetowych oznacza certyfikat uwierzytelniania witryn internetowych, który jest wydawany przez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania i spełnia wymogi określone w załączniku IV do rozporządzenia.

Przedstawiając wymogi dla kwalifikowanych certyfikatów uwierzytelniania witryn internetowych, mgr D. Klimas zaznaczył, że konieczne jest wskazanie – co najmniej w postaci pozwalającej na automatyczne przetwarzanie – iż dany certyfikat został wydany jako kwalifikowany certyfikat uwierzytelniania witryn internetowych. Zdaniem referenta niezbędny jest także zestaw danych jednoznacznie reprezentujących kwalifikowanego dostawcę usług zaufania wydającego kwalifikowane certyfikaty, obejmujący państwo członkowskie, w którym dostawca ma siedzibę. Odnosząc się do osób fizycznych, prelegent zaakcentował, że jednym z wymogów jest podanie co najmniej imienia i nazwiska osoby, której wydano certyfikat, lub pseudonimu, jeżeli zaś używany jest pseudonim, wymaga to wyraźnego wskazania. Natomiast w przypadku osób prawnych konieczne są co najmniej nazwa osoby prawnej, której wydano certyfikat, i – w stosownym przypadku – numer rejestrowy zgodnie z oficjalnym rejestrem. Kolejnymi wskazanymi i omówionymi wymogami były: element adresu, w tym co najmniej miasto i państwo, osoby

fizycznej lub prawnej, którym wydano certyfikat; nazwa domen, którymi posługuje się osoba fizyczna lub prawna, której wydano certyfikat; dane dotyczące początku i końca okresu ważności certyfikatu; kod identyfikacyjny certyfikatu, który musi być niepowtarzalny dla kwalifikowanego dostawcy usług zaufania; zaawansowany podpis elektroniczny lub zaawansowana pieczęć elektroniczna wydającego kwalifikowanego dostawcy usług zaufania; miejsce, w którym nieodpłatnie dostępny jest certyfikat towarzyszący zaawansowanemu podpisowi elektronicznemu lub zaawansowanej pieczęci elektronicznej; miejsce usług statusu ważności certyfikatu, z których można skorzystać w celu złożenia zapytania o status ważności kwalifikowanego certyfikatu.

Jako ostatni w trakcie konferencji głos zabrał mgr M. Wojdała, wygłaszając komunikat związany z problematyką dowodu z e-maila i SMS-a w postępowaniu cywilnym w kontekście prawdziwości środków dowodowych. We wstępnych rozważaniach referent dostrzegł, że w dobie stale postępującej cyfryzacji obserwuje się coraz większy udział środków komunikacji na odległość przy wszelkiego rodzaju czynnościach – począwszy od drobnych transakcji życia codziennego, po kontrakty handlowe zawierane między przedsiębiorcami. Podkreślił on, że w tej ostatniej grupie podmiotów umowy zawierane za pośrednictwem telefonu, faksu czy e-maila cieszą się szczególnie dużą popularnością, przedsiębiorcy docenili bowiem możliwości, jakie dają zdobycze XX i XXI wieku w zakresie prowadzenia działalności, szczególnie jeżeli chodzi o oszczędność czasu. Zdaniem prelegenta systematycznie odchodzi się od wymiany dokumentów w formie papierowej, jako przestarzałej, nie nadążającej za współczesnym tempem prowadzenia działalności.

W dalszej części wystąpienia mgr M. Wojdała podkreślił, że w dużej mierze polega się na treści informacji utrwalonych w formie elektronicznej, takiej jak np. e-mail czy SMS, które po nowelizacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, wchodzącej w życie dnia 8 września 2016 r., będą stanowić dokumenty i do których będzie się stosować związane z tym rygory dowodowe. Wyraził on pogląd, zgodnie z którym

przy niekwestionowanych zaletach, jakie łączą się z zawieraniem umów za pośrednictwem środków komunikacji na odległość, należy wskazać na potencjalne zagrożenia z tym związane. W tym miejscu zwrócił on uwagę przede wszystkim na możliwość modyfikacji treści e-maila czy SMS-a przy wykorzystaniu powszechnie dostępnych narzędzi, takich jak np. najbardziej podstawowy edytor tekstu, jakim jest notatnik. Referent zaznaczył, że dla takiej modyfikacji nie jest konieczne posiadanie specjalistycznej wiedzy informatycznej, tym bardziej że w sieci można znaleźć znaczną liczbę poradników i instrukcji informujących np. o tym, jak wysłać e-mail, właściwie dowolnie oznaczając adres nadawcy wiadomości. Zdaniem prelegenta jest to relatywnie nieskomplikowana operacja, która może wywołać zamieszanie w obrocie gospodarczym i skutkować koniecznością dochodzenia swoich praw przed sądem przez oszukanego przedsiębiorcę.

W konkluzjach wystąpienia mgr M. Wojdała podkreślił, że o ile nie jest trudne sfabrykowanie wydruku e-maila czy SMS-a, o tyle przerobienie danych elektronicznych, w których przechowywana jest treść danej wiadomości, tak by nie pozostawić żadnych śladów ingerencji, jest niezwykle trudne. Zdaniem referenta do ustalenia, czy do takiej ingerencji doszło, konieczne będzie skorzystanie z opinii biegłego, o którym mowa w znowelizowanym art. 254 § 1 k.p.c., tj. biegłego informatyka, powołanego w celu badania prawdziwości dokumentu. Według mgr. M. Wojdały wprowadzona zmiana umożliwia badanie dokumentu zapisanego w postaci danych cyfrowych przez biegłego po wezwaniu na podstawie dodanego art. 254 § 2¹ k.p.c. osoby posiadającej nośnik, na którym zapisano dokument elektroniczny. Podsumowując, prelegent wyraził pogląd, zgodnie z którym ustawodawca nie tylko wyszedł naprzeciw oczekiwaniom współczesnej rzeczywistości społeczeństwa informacyjnego i oderwał koncepcję dokumentu od obowiązkowego podpisu, lecz także zachował przy tym należyte wyważenie i stworzył mechanizm umożliwiający kontrolę prawdziwości dokumentu wystawionego elektronicznie, co należy ocenić pozytywnie.

W trakcie konferencji, która odbyła się na Uniwersytecie Szczecińskim, poruszonych zostało wiele zagadnień związanych z wpływem procesu informatyzacji na pracę przedstawicieli samorządów prawnych. Podsumowania konferencji dokonał prof. A. Marciniak, uroczyscie zamknęła ją zaś prof. K. Flaga-Gieruszyńska. W trakcie konferencji czynny udział wzięło łącznie 14 przedstawicieli z dziewięciu ośrodków akademickich, a także pięciu przedstawicieli zawodów prawniczych (sędziów, radców prawnych oraz komorników sądowych). Z pewnością analizy dotyczące obowiązujących w chwili spotkania przepisów prawnych usprawniających funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, jak również rozwiązań, które weszły w życie już po konferencji, 8 września 2016 r., spotkały się z ogromnym zainteresowaniem biorących udział w niej przedstawicieli samorządów prawnych, a także przedstawicieli doktryny i pozostałych praktyków. Rozważania w przeważającej mierze oparte były na kwestiach związanych z przemianami w zakresie prawa cywilnego procesowego bezpośrednio wpływającymi na pracę i status przedstawicieli samorządów prawnych. Przedstawione referaty stały się podstawą do wielu dyskusji toczących się zarówno w trakcie obrad, jak i w kulisach. Pozostaje mieć nadzieję, że wprowadzane przez ustawodawcę liczne zmiany w aktach prawnych bezpośrednio oddziałujących na pracę samorządów prawnych spotkają się z aprobatą praktyków i będą służyć realizacji postawionych przez ustawodawcę celów.

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 139 zł brutto

Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania

Doświadczenia i perspektywy

Elwira Marszałkowska-Krześ,
Izabella Gil,
Łukasz Błaszczak
redakcja naukowa



Monografia ta stanowi najbardziej kompleksowe z dostępnych na rynku wydawniczym opracowanie całego spektrum problemów występujących w doktrynie prawa cywilnego procesowego.

Wszystkie publikacje Wydawnictwa Currenda można zamówić pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 79 zł brutto

Zasady dochodzenia kosztów egzekucji sądowej

Andrzej Marciniak
redakcja naukowa

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

59,25 zł brutto
25% rabatu
i wysyłka gratis!

Książka ta to aktualne
i interesujące
opracowanie dotyczące
praktycznych aspektów
interpretacji przepisów
prawa o kluczowym
znaczeniu dla ustalania
i dochodzenia kosztów
egzekucji sądowej.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 89 zł brutto

Status prawny komornika sądowego Wyzwania współczesności

Mariusz Jabłoński, Andrzej Marciniak
redakcja naukowa

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

66,75 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!

Książka ta stanowi
wartościowe
opracowanie zarówno
dla teoretyków,
jak i praktyków,
w tym komorników
sądowych i asesorów
komorniczych.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 79 zł brutto

Postępowanie i prawo cywilne w dobie informatyzacji

Jerzy Bieluk, Andrzej Marciniak
redakcja naukowa

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

59,25 zł brutto
25% rabatu
i wysyłka gratis!

Publikacja ta wpisuje się w potrzeby praktyki prawa, wskazując na nowe rozwiązania i związane z nimi problemy w zakresie informatyzacji.

Wszystkie publikacje Wydawnictwa Currenda można zamówić pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓWIENIE SUBSKRYPCJI CZASOPISM I PUBLIKACJI KSIĄŻKOWYCH

Dokonaj subskrypcji na publikacje książkowe lub czasopisma Wydawnictwa Currenda poświęcone komornikom sądowym i postępowaniu egzekucyjnemu. Płatność za poszczególne numery realizowana jest na podstawie faktury dołączonej do każdej przesyłki. Przesyłki zostaną przesłane na adres podany przez Ciebie w sekcji „Dane zamawiającego”. Cena wszystkich publikacji i czasopism w subskrypcji jest o 25% niższa!

NOWA CURRENDA



Czasopismo środowiska
komorniczego – od komorników,
dla komorników

36,99 PLN brutto

Cena katalogowa: 49,00 PLN

PRZEGLĄD PRAWA EGZEKUCYJNEGO



Jedynе w Polsce czasopismo
poświęcone w całości
zagadnieniom egzekucji sądowej

36,99 PLN brutto

Cena katalogowa: 49,00 PLN

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE



Aktualne przepisy, komentarze i monografie
naukowe związane z postępowaniem
egzekucyjnym trafiają w pierwszej kolejności
do Naszych Subskrybentów.

Rabat: 25% i darmowa wysyłka!

DANE ZAMAWIAJĄCEGO

IMIĘ

NAZWISKO

PEŁNA NAZWA FIRMY

ADRES DO WYSYŁKI

NUMER IDENTYFIKACJI PODATKOWEJ

TELEFON KONTAKTOWY

ADRES E-MAIL

DATA I PODPIS

PIECZĘĆ

WARUNKI ZAMÓWIENIA WYDAŃ I SUBSKRYPCJI

W abonamencie adresat nie ponosi kosztów wysyłki.

Abonament oznacza subskrypcję na wszystkie numery czasopisma w danym roku.

Aby dokonać zamówienia, prześlij podpisany skan wypełnionego drukowanymi literami formularza.

Zamówienia można składać drogą mailową na adres marketing@currenda.pl
lub na adres Wydawnictwa Currenda.



ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 299 zł brutto

METODYKA PRACY KOMORNIKA SĄDOWEGO

REDAKCJA
ANDRZEJ MARCINIAK
MONIKA MICHALSKA-MARCINIAK

I WYDANIE
2015

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

225 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!

 CURRENDA

Oddajemy do rąk
Czytelników pierwsze
wydanie Metodyki.
Na treść tego
opracowania składają
się przede wszystkim
zasady postępowania
komornika sądowego
uregulowane
w Kodeksie
postępowania
cywilnego.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

NR 11/2016



WSPIERAMY PROFESJONALISTÓW

al. Niepodległości 703A
81-853 Sopot

tel.: +48 58 550 38 75
faks: +48 58 712 90 65
e-mail: marketing@currenda.pl
www.currenda.pl/przeglad
www.sklep.currenda.pl

Nakład PPE: 730 egz.

Cena: 69 zł